WYDAWNICTWO KURII DIECEZJALNEJ
W ZAMOŚCIU

ZAMOJSKI INFORMATOR DIECEZJALNY

XXVI(2017)3

Zamość 2017

KOLEGIUM REDAKCYJNE

ks. Michał Maciołek
ks. Zygmunt Jagiełło

WYDAWNICTWO KURII DIECEZJALNEJ

ISSN 1425-7777

Przygotowanie do druku: ks. Zygmunt Jagiełło
Opracowanie okładki: Paweł Michalski

ADRES REDAKCJI
ul. Hetmana Jana Zamoyskiego 1, 22-400 Zamość
tel. 84 627-95-21

DRUK:
„BONUS LIBER" Sp. z o. o.
Wydawnictwo i Drukarnia Diecezji Rzeszowskiej
ul. 17 Pułku Piechoty 7, 35-020 Rzeszów
tel./fax 17 852 5938, e-mail: bonusliber@wp.pl
www.bonusliber.pl

Nakład: 530

STOLICA APOSTOLSKA

LIST APOSTOLSKI W FORMIE «MOTU PROPRIO» O OFIAROWANIU ŻYCIA MAIOREM HAC DILECTIONEM

«Nikt nie ma większej miłości od tej,
gdy ktoś życie swoje oddaje
za przyjaciół swoich» (J 15, 13).

Na szczególne uznanie i cześć zasługują ci chrześcijanie, którzy najściślej idąc śladami i za nauczaniem Pana Jezusa, ofiarowali z własnej woli i w sposób wolny życie za innych i wytrwali w tym postanowieniu aż do śmierci.

Nie ulega wątpliwości, że heroiczne ofiarowanie życia, podyktowane i wspierane przez miłość, jest wyrazem prawdziwego, pełnego i przykładnego naśladowania Chrystusa, a zatem zasługuje na taki szacunek, jakim wspólnota wiernych zazwyczaj otacza tych, którzy dobrowolnie zaakceptowali męczeństwo krwi bądź w stopniu heroicznym praktykowali cnoty chrześcijańskie.

Umocniony przychylną opinią, wyrażoną przez Kongregację Spraw Kanonizacyjnych, która na sesji plenarnej 27 września 2016 r. uważnie przebadała, czy ci chrześcijanie zasługują na beatyfikację, postanawiam, że mają być przestrzegane następujące normy:

Art. 1

Ofiarowanie życia jest nowym powodem do wszczęcia procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego, odrębnym od przypadków dotyczących męczeństwa *i* heroiczności cnót.

Art. 2

Aby ofiarowanie życia było ważnym i skutecznym powodem do beatyfikacji sługi Bożego, winno spełniać następujące kryteria:

a) ofiarowanie życia w sposób wolny i dobrowolnie oraz heroiczne zaakceptowanie *propter caritatem* śmierci pewnej i w krótkim czasie;

b) musi istnieć związek między ofiarowaniem życia a przedwczesną śmiercią;

c) praktykowanie, przynajmniej w stopniu zwyczajnym, cnót chrześcijańskich przed ofiarowaniem życia, a potem aż do śmierci;

d) istnienie opinii świętości i znaków, przynajmniej po śmierci;

e) do beatyfikacji potrzebny jest cud, który wydarzył się po śmierci sługi Bożego i za jego wstawiennictwem.

Art. 3

Sposób prowadzenia dochodzenia na szczeblu diecezjalnym lub eparchii oraz sporządzenia odnośnej *Positio* jest określony przez konstytucję apostolską *Divinus perfectionis Magister* z 25 stycznia 1983 r., w: *Acta Apostolicae Sedis,* vol. LXXV (1983, 349-355), oraz przez *Normae servandae in inquisitionibus ab Episcopis facendis in Causis Sanctorum* z 7 lutego tego samego roku, w: *Acta Apostolicae Sedis,* vol. LXXV (1983, 396-403), z wyjątkiem tego, co następuje.

Art. 4

Positio *dotycząca ofiarowania życia winna odpowiadać na* dubium: An constet de heroica oblatione vitae usque ad morterm propter caritatem necnon de virtutibus christianis, saltem in gradu ordinario, in casu et ad effectum de quo agitur.

Art. 5

Poniższe artykuły wspomnianej konstytucji apostolskiej zostały zmodyfikowane w następujący sposób:

Art. 1:

«Biskupom diecezjalnym, eparchom oraz innym, równym im w prawie osobom przysługuje – w zakresie ich jurysdykcji – prawo wszczęcia, czy to z urzędu, czy na wniosek pojedynczych wiernych bądź legalnych stowarzyszeń i ich przedstawicieli, dochodzenia dotyczącego życia, cnót, *ofiarowania życia* lub męczeństwa i opinii świętości, o *ofiarowaniu życia* bądź męczeństwie, w sprawie domniemanych cudów i ewentualnie dawnego kultu sługi Bożego, o którego kanonizację się prosi».

Art. 2, 5:

«Dochodzenie w sprawie domniemanych cudów ma być prowadzone oddzielnie od dochodzenia dotyczącego cnót, *ofiarowania życia* bądź męczeństwa»

Art. 7, 1:

«[Relatorzy winni] wraz ze współpracownikami zewnętrznymi badać powierzone im sprawy i przygotować *Positiones* dotyczące cnót, *ofiarowania życia* bądź męczeństwa».

Art. 13, 2:

«Jeżeli uczestnicy posiedzenia zwyczajnego orzekną, że sprawa była prowadzona zgodnie z normami prawa, zarządzą powierzenie jej jednemu z relatorów; relator z kolei, wspomagany przez współpracownika zewnętrznego, przygotuje *Positio* dotyczącą cnót, *ofiarowania życia* bądź męczeństwa, zgodnie z zasadami krytyki hagiograficznej».

Art. 6

Poniższe artykuły wspomnianych Normae servandae in inquisitionibus ab Episcopi facendis in Causis Sanctorum *zostały zmodyfikowane w następujący sposób:*

Art. 7:

«Sprawa *może być* niedawna bądź dawna; określana jest jako niedawna, jeżeli męczeństwo, cnoty bądź *ofiarowanie życia* sługi Bożego mogą być udowodnione na podstawie ustnych zeznań naocznych świadków; określana jest jako dawna wówczas, kiedy dowody dotyczące męczeństwa bądź cnót mogą być zaczerpnięte tylko ze źródeł pisanych».

Art. 10, 1°:

w sprawach zarówno niedawnych, jak i dawnych [postulator winien przedstawić] biografię sługi Bożego, mającą pewną wartość historyczną, jeżeli taka istnieje, lub w przypadku jej braku – rzetelną relację chronologiczną dotyczącą życia i działalności sługi Bożego, cnót bądź *ofiarowania życia* lub męczeństwa, opinii świętości i cudów, bez pomijania tego, co wydaje się przeciwne lub mniej przemawiające na korzyść tej sprawy».

Art. 10, 3⁰:

«tylko w sprawach niedawnych – wykaz osób, które mogą przyczynić się do zbadania prawdy odnośnie do cnót lub *ofiarowania życia* bądź męczeństwa sługi Bożego, jak również co do opinii świętości i cudów, lub też ją zakwestionować».

Art. 15, a:

«Po otrzymaniu sprawozdania biskup winien przekazać promotorowi sprawiedliwości bądź innemu biegłemu wszystko, co do tej pory zostało zebrane, aby mógł on przygotować przesłuchania przydatne do zbadania i ujawnienia prawdy na temat życia, cnót, *ofiarowania życia* lub męczeństwa, opinii świętości, o *ofiarowaniu życia bądź* męczeństwie sługi Bożego».

Art. 15, b:

«W sprawach dawnych przesłuchania winny dotyczyć tylko opinii świętości, o *ofiarowaniu życia* bądź o męczeństwie, nadal istniejącej, i jeżeli jest taka potrzeba, kultu, jakim otaczany był sługa Boży w czasach późniejszych».

Art. 19:

«Świadkowie powołani do udowodnienia męczeństwa, praktykowania cnót bądź *ofiarowania życia* i opinii co do cudów sługi Bożego, który należał do instytutu życia konsekrowanego, winni być w znacznej części niezwiązani z nim; chyba że byłoby to niemożliwe ze względu na szczególny charakter życia sługi Bożego».

Art. 32:

«Dochodzenie dotyczące cudów winno być prowadzone oddzielnie od dochodzenia w sprawie cnót bądź *ofiarowania życia* czy męczeństwa i winno odbywać się zgodnie z następującymi normami».

Art. 36:

«Zabronione są w kościołach wszelkiego rodzaju nabożeństwa czy mowy pochwalne ku czci sług Bożych, których świętość życia jest jeszcze poddana uzasadnionemu badaniu. Również poza kościołem należy wstrzymać się od tego rodzaju działań, które

mogłyby skłaniać wiernych do niesłusznego uznania, że prowadzone przez biskupa dochodzenie odnośnie do życia i cnót, męczeństwa sługi Bożego bądź *ofiarowania życia* oznacza pewność co do przyszłej kanonizacji tegoż sługi Bożego».

Rozporządzam, aby wszystko, co postanowiłem w niniejszym liście apostolskim w formie *motu proprio*, było przestrzegane we wszystkich jego częściach, niezależnie od jakichkolwiek przeciwnych rozporządzeń, choćby zasługiwały na szczególną wzmiankę, i zalecam, aby zostało promulgowane przez opublikowanie na łamach «L'Osservatore Romano» i weszło w życie w dniu ogłoszenia oraz by następnie zostało zamieszczone w *Acta Apostolicae Sedis*.

Rzym, u św. Piotra, 11 lipca, w piątym roku mojego pontyfikatu

LIST OKÓLNY DO BISKUPÓW NA TEMAT CHLEBA I WINA DO SPRAWOWANIA EUCHARYSTII

1. Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów zwraca się, z polecenia Ojca Świętego Franciszka, do Biskupów diecezjalnych (i tych, którzy są z nimi zrównani w prawie) z przypomnieniem, że to na nich przede wszystkim spoczywa obowiązek troski o to, aby wszystko co konieczne jest do sprawowania Uczty Pańskiej było godne (por. Łk 22,8.13). Biskup, pierwszy szafarz Bożych tajemnic oraz moderator, promotor i stróż życia liturgicznego w powierzonym sobie Kościele (por. KPK kan. 835 §1), powinien więc czuwać nad jakością chleba i wina przeznaczonego do sprawowania Eucharystii, oraz nad tymi, którzy je przygotowują. Kongregacja służąc pomocą przypomina istniejące już w tej materii ustalenia i podsuwa pewne wskazania praktyczne.

2. Jeszcze do niedawna wytwarzaniem chleba i wina do Eucharystii zajmowały się na ogół wspólnoty zakonne, dzisiaj chleb ten i wino można także nabyć w sklepach, supermarketach czy za pośrednictwem internetu. W celu uniknięcia wątpliwości związanych z ważnością materii eucharystycznej, Kongregacja Kultu Bożego sugeruje Ordynariuszom, aby wydali w tej sprawie odpowiednie wskazania i zagwarantowali jakość materii eucharystycznej odpowiednimi certyfikatami.

Ordynariusz zobowiązany jest także przypominać prezbiterom, a w szczególności proboszczom i rektorom kościołów, o spoczywającym na nich obowiązku czuwania nad tymi, którzy przygotowują chleb i wino do celebracji, i nad odpowiednią jakością samej materii.

Ordynariusz powinien też poinformować producentów chleba i wina do Eucharystii o normach związanych z ich produkcją i domagać się absolutnego przestrzegania tychże norm.

3. Przepisy związane z materią eucharystyczną, zawarte w kan. 924 KPK i w numerach 319-323 Ogólnego wprowadzenia do Mszału rzymskiego, zostały już wyjaśnione w Instrukcji Redemptionis Sacramentum, wydanej przez Kongregację Kultu Bożego 25 marca 2004 roku:

a) „Chleb, którego używa się przy sprawowaniu Najświętszej Ofiary eucharystycznej, powinien być niekwaszony, czysto

pszenny i świeżo upieczony, tak aby nie było żadnego niebezpieczeństwa zepsucia. Wynika z tego, że chleb wykonany z innej substancji, nawet zbożowej, lub taki, do którego została dodana znaczna ilość materii różnej od pszenicy, tak że zgodnie z powszechną opinią nie może być nazwany chlebem pszennym, nie stanowi ważnej materii dla sprawowania Ofiary i sakramentu Eucharystii. Poważne nadużycie stanowi dodawanie do chleba przeznaczonego do Eucharystii innych substancji, jakimi są owoce lub cukier czy miód. Jest oczywiste, że hostie winny być wykonywane przez osoby, które odznaczają się nie tylko uczciwością, lecz również mają kompetencje do ich wykonywania i wyposażone są w odpowiednie narzędzia" (n. 48).

b) „Wino, jakiego używa się przy sprawowaniu Najświętszej Ofiary eucharystycznej, powinno być naturalne, z winogron, czyste i nie zepsute, bez domieszki obcych substancji. […] Z troskliwością należy dbać, aby wino przeznaczone do Eucharystii było przechowywane w doskonałym stanie i nie skwaśniało. Absolutnie zakazuje się używania wina, którego prawdziwość i pochodzenie byłyby wątpliwe: Kościół bowiem wymaga pewności, jeśli chodzi o warunki konieczne do ważności sakramentów. Żaden pretekst nie może usprawiedliwić użycia jakichkolwiek innych napojów, które nie stanowią ważnej materii" (n. 50).

4. Kongregacja Nauki Wiary w Liście okólnym do Przewodniczących Konferencji Biskupów na temat użycia chleba z niewielką zawartością glutenu i moszczu jako materii eucharystycznej (24.07.2003, Prot. N. 89/78-17498), przedstawiła normy dotyczące osób, które z rożnych, poważnych powodów nie mogą spożyć chleba i wina używanych zwyczajowo do Mszy Świętej:

a) „Hostie całkowicie pozbawione glutenu są materią eucharystyczną nieważną. Materią ważną są hostie częściowo pozbawione glutenu i te, w których jest obecna wystarczająca ilość glutenu do otrzymania wypieku chleba bez dodatku substancji obcych i bez konieczności odwoływania się do metod, które zmieniłyby istotę chleba" (A. 1-2).

b) „Moszcz, to znaczy sok winny, tak świeży jak przechowywany, z zatrzymaniem jego fermentacji przez procesy, które nie zmieniają jego istoty (np. zamrożenie), jest materią eucharystyczną ważną" (A. 3).

c) „Ordynariusze są upoważnieni do udzielenia zezwolenia na używanie chleba o niskiej zawartości glutenu i moszczu jako materii eucharystycznej tak dla pojedynczego wiernego jak dla kapłana. Pozwolenie to może być udzielone habitualnie, aż do czasu trwania sytuacji, która była powodem tego zezwolenia" (C. 1).

5. Ta sama Kongregacja zadecydowała ponadto, że materia eucharystyczna, do produkcji której użyto organizmów genetycznie zmodyfikowanych, może być uznana jako materia ważna (por. List do Prefekta Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, z dnia 9 grudnia 2013 r., Prot. N. 89/78 – 44897).

6. Ci, którzy wypiekają chleb i produkują wino dla celebracji powinni mieć świadomość, że owoc ich pracy przeznaczony jest dla Ofiary Eucharystycznej, stąd wymaga się od nich uczciwości, odpowiedzialności i kompetencji.

7. Dla przestrzegania ogólnych norm Ordynariusze mogą podjąć odpowiednie uzgodnienia na poziome Konferencji Biskupów i podać konkretne wskazania. Mając na uwadze złożoność sytuacji i okoliczności, oraz zanikający szacunek dla świętości, wydaje się być rzeczą niezbędną, aby kompetentna władza ustanowiła kogoś, kto skutecznie będzie czuwał nad jakością materii eucharystycznej pochodzącej od producentów, jak również nad ich odpowiednią dystrybucją i sprzedażą.

Sugeruje się więc, aby Konferencja Biskupów wyznaczyła, na przykład, jedno lub więcej Zgromadzeń zakonnych czy też jakąś inną instytucję będącą w stanie przeprowadzić odpowiednią weryfikację dotyczącą produkcji, konserwacji i sprzedaży chleba i wina do Eucharystii w danym kraju lub kraju, z którego pochodzą. Zwraca się też uwagę, aby chleb i wino przeznaczone do Eucharystii były odpowiednio przechowywane w miejscach sprzedaży.

W siedzibie Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, 15 czerwca 2017 r., w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa.

Robert Kard. Sarah
Prefekt

+ Arthur Roche
Arcybiskup Sekretarz

EPISKOPAT POLSKI

WYTYCZNE
DOTYCZĄCE WSTĘPNEGO DOCHODZENIA KANONICZNEGO W PRZYPADKU OSKARŻEŃ DUCHOWNYCH O CZYNY PRZECIWKO SZÓSTEMU PRZYKAZANIU DEKALOGU Z OSOBĄ NIEPEŁNOLETNIĄ PONIŻEJ OSIEMNASTEGO ROKU ŻYCIA

Kościół jako wspólnota wiernych troszczy się o zbawienie każdego człowieka i dobro wspólne społeczności, wśród której realizuje swoją misję. Ze względu na Chrystusa jest wrażliwy na wszystko, co służy prawdziwemu dobru człowieka i nie jest obojętny na to, co mu zagraża (por. Jan Paweł II, Encyklika „Redemptor hominis", nr 13).

Zadaniem wszystkich, którzy pełnią posługę we wspólnotach Kościoła, w sposób szczególny biskupów, prezbiterów, diakonów oraz ich współpracowników i współpracowniczek jest pomagać ludziom, którym służą, by w swoim codziennym życiu znaleźli Boga. Podstawową zasadą tej posługi jest poszanowanie godności każdej osoby na wzór Chrystusa Pana. Szczególnym wymogiem tej zasady jest uznanie i respektowanie prawa wszystkich dzieci oraz młodzieży do tego, by były otoczone troską i szacunkiem oraz wzrastały w środowisku bezpiecznym, wolnym od wykorzystania, manipulacji i przemocy. Każde dziecko, przyjęte z wdzięcznością przez wspólnotę Kościoła jako dar od Boga, jest podmiotem tego niezbywalnego prawa zakorzenionego głęboko w nauczaniu Jezusa. Zobowiązuje to do nieskazitelnie bezinteresownej służby na rzecz duchowego, fizycznego i emocjonalnego rozwoju dzieci i młodzieży oraz wyklucza, aby ktokolwiek z posługujących w Kościele w jakikolwiek sposób naruszał fizyczną lub psychiczną integralność dzieci i młodzieży. Równocześnie zobowiązuje do zaangażowania na rzecz przejrzystości w wyjaśnianiu wszelkich podejrzeń o niewłaściwe zachowania oraz do zapewnienia, że osoby winne naruszeń praw dzieci i młodzieży, niezależnie od pełnionej funkcji lub urzędu, zostaną pociągnięte do odpowiedzialności zgodnie z obowiązującymi normami ustanowionymi przez kompetentną władzę kościelną przy poszanowaniu prawa obowiązującego w Polsce.

Wśród ważnych zadań, które mają na celu zabezpieczenie dobra wspólnego wiernych, w szczególności zaś ochronę dzieci i młodzieży, znajduje się przyjęcie właściwej postawy wobec przypadków

nadużyć seksualnych popełnionych przez duchownych wobec osób małoletnich. W nauczaniu Kościoła, w jego praktyce duszpasterskiej i wychowawczej oraz w jego rozstrzygnięciach dyscyplinarnych, bezpieczeństwo dzieci i młodzieży jest jego szczególną troską oraz integralną częścią dobra wspólnego. Kościół pragnie być przykładem stosowania najlepszych praktyk zarówno w ochronie dzieci i młodzieży jak i w odpowiedzi na krzywdy wyrządzone przez duchownych. Jedyną możliwą reakcją Kościoła na bolesne zjawisko wykorzystania seksualnego osób małoletnich jest rzetelne poszukiwanie prawdy i sprawiedliwości oraz trwanie na ich gruncie. Nadużycia seksualne Kościół uznaje za ciężkie grzechy, domagające się jednoznacznych reakcji także o charakterze dyscyplinarnym wobec osób, którym udowodniono popełnienie takich czynów, podjęcia uzdrawiającego dzieła pokuty, zarówno przez sprawcę, jak i całą wspólnotę Kościoła, naprawienia wyrządzonych krzywd wobec ofiary i wspólnoty oraz dołożenia wszelkich starań, aby podobne sytuacje nie miały miejsca w przyszłości.

Oskarżenia duchownych o czyny przeciwko szóstemu przykazaniu z osobą małoletnią poniżej osiemnastego roku życia mogą również otwierać łatwe pole do nadużyć, z uwagi na wyjątkowe trudności, zarówno w dowodzeniu winy, jak i w wykazaniu niewinności. Kontekstem koniecznym do uwzględnienia w tych sprawach jest ponadto łatwość medialnego wykorzystywania takich faktów, niezależnie od ich udowodnienia lub nie, do podważania autorytetu Kościoła. Powyższe okoliczności sprawiają, że sami duchowni powinni mieć świadomość wyjątkowości każdej z tych sytuacji. Nie może to jednak powodować jakiejkolwiek chęci ukrywania bądź tuszowania takich faktów. Chodzi tu bowiem o czyn zakazany w porządku moralnym, naruszający nadto porządek dyscyplinarny Kościoła, a także stanowiący przestępstwo w prawie polskim.

W porządku prawnym Kościoła rozstrzyganie w sprawach przestępstw seksualnych popełnionych przez duchownych wobec osób niepełnoletnich jest zastrzeżone dla Kongregacji Nauki Wiary (Motu Proprio „Sacramentorum sanctitatis tutela" z 21 maja 2010 r., art. 6 § 1). Do najcięższych przestępstw tego rodzaju prawo Kościoła zalicza:

1° przestępstwo przeciw szóstemu przykazaniu Dekalogu, popełnione przez duchownego z niepełnoletnim poniżej osiemnastego roku

życia (z niepełnoletnim zrównana jest osoba, która trwale jest niezdolna posługiwać się rozumem);
2° nabywanie albo przechowywanie, lub upowszechnianie w celach satysfakcji seksualnej obrazów pornograficznych, przedstawiających małoletnich poniżej czternastego roku życia, przez duchownego – w jakikolwiek sposób i za pomocą jakiegokolwiek urządzenia.

Z zastrzeżeniem prawa Kongregacji Nauki Wiary do uchylenia przedawnienia w indywidualnych przypadkach, przestępstwo przeciwko szóstemu przykazaniu, popełnione przez duchownego z osobą niepełnoletnią poniżej osiemnastego roku życia, ulega przedawnieniu po upływie dwudziestu lat od dnia, w którym niepełnoletni ukończył osiemnasty rok życia.

Ponadto kan. 1395 Kodeksu Prawa Kanonicznego przewiduje sankcje karne dla duchownych także za inne czyny popełnione w sferze seksualności, nie podlegające specjalnym regulacjom.

Natomiast w rozumieniu prawa polskiego przestępstwo stanowi m.in. obcowanie seksualne z osobą małoletnią poniżej lat piętnastu (art. 200 § 1 kk), udostępnianie treści pornograficznych małoletniemu poniżej lat piętnastu (art. 200 § 3–5 kk), zgwałcenie osoby poniżej lat piętnastu (art. 197 § 3 ust. 2 kk), wykorzystanie seksualne osoby upośledzonej umysłowo (art. 198 kk), wytwarzanie, rozpowszechnianie i posiadanie treści pornograficznych z udziałem małoletniego poniżej lat piętnastu (art. 202 § 3-4c kk), nawiązywanie przy pomocy sieci teleinformatycznych kontaktu z małoletnim poniżej lat piętnastu w celu wykorzystania seksualnego (art. 200a kk), a także nadużycie stosunku zależności lub zaufania wobec małoletniego albo w zamian za udzielenie lub obietnicę korzyści majątkowej lub osobistej wobec małoletniego w celu wykorzystania seksualnego (art. 199 kk). Przestępstwa tego typu ścigane są na wniosek osoby pokrzywdzonej bądź z urzędu i ulegają przedawnieniu nie wcześniej niż po ukończeniu przez ofiarę 30 roku życia.

Na podstawie art. 240 kk, każdy mając wiarygodną wiadomość o usiłowaniu lub dokonaniu czynu zabronionego, określonego w art. 197 § 3 lub 4 kk, art. 198 kk, art. 200 kk ma obowiązek zawiadomienia organów ścigania. Niewypełnienie takiego obowiązku jest zagrożone karą pozbawienia wolności do lat trzech.

Zgodnie z art. 16 Motu Proprio „Sacramentorum sanctitatis tutela", do zadań ordynariusza (kan. 1717 KPK) lub hierarchy (kan.

1468 KKKW) należy przeprowadzenie wstępnego dochodzenia kanonicznego, którego celem jest potwierdzenie prawdopodobieństwa zaistnienia przestępstwa, czyli zasadności oskarżenia, a w przypadku uzyskania takiego potwierdzenia przekazanie dokumentacji Stolicy Apostolskiej.

W celu przyjścia z pomocą osobom, mającym prowadzić wstępne dochodzenie kanoniczne, Konferencja Episkopatu Polski wydała 20 czerwca 2009 roku Wytyczne, które – po uwzględnieniu doświadczeń Kościoła powszechnego z ostatnich kilku lat, a szczególnie Wytycznych Prefekta Kongregacji Nauki Wiary z dnia 16 maja 2011 roku – niniejszym dokumentem zostają na nowo ogłoszone jako obowiązujące w Kościele katolickim w Polsce.

1. Celem wstępnego dochodzenia kanonicznego jest zbadanie faktów i okoliczności oraz poczytalności domniemanego sprawcy czynu przeciwko szóstemu przykazaniu wobec osób niepełnoletnich poniżej osiemnastego roku życia, a także poznanie i formalne opisanie prawdy, przygotowanie właściwej dokumentacji oraz uniemożliwienie ewentualnej kontynuacji przestępstwa (jeżeli zostałoby uprawdopodobnione) i ułatwienie naprawienia zła.

2. Kompetentnym do przyjęcia i prowadzenia sprawy jest właściwy przełożony kościelny, który – zapoznawszy się osobiście ze sprawą – powinien powierzyć jej prowadzenie odpowiedniemu kapłanowi lub powołanej przez siebie komisji. Osoba oskarżająca może zgłosić się zarówno do przełożonego osoby oskarżanej, jak i – jeśli zachodzi ku temu odpowiednia racja (np. odległość) – do biskupa diecezjalnego swego miejsca zamieszkania. W takiej sytuacji biskup diecezjalny miejsca zamieszkania podejmie stałą współpracę z przełożonym osoby oskarżanej, którego kompetencje pozostają nienaruszone.

3. Ofiarę seksualnego wykorzystania, jak i jej bliskich, należy otoczyć właściwą troską duszpasterską, zapewniając poczucie bezpieczeństwa, wolę życzliwego wysłuchania i przyjęcia prawdy, ułatwienie – jeśli jest taka potrzeba – uzyskania specjalistycznej pomocy duchowej i psychologicznej, w przekonaniu, że osoba ta, ujawniając swoje cierpienie, również pomaga Kościołowi w uzdrowieniu naruszonego ładu moralnego. Przełożony kościel-

ny powinien okazywać gotowość udzielenia pomocy duchowej i psychologicznej, o czym mowa w Aneksie nr 1 do niniejszego dokumentu nt. pomocy ofiarom.

4. Osobie oskarżającej należy wyraźnie przypomnieć o jej obowiązku złożenia doniesienia do organów ścigania, zgodnie z wszystkimi przepisami prawa polskiego. Jeśli osoba oskarżająca tego jeszcze nie uczyniła, obowiązek ciąży także na przyjmującym zgłoszenie.

5. Pierwszą informację na temat zarzucanego duchownemu czynu należy dokładnie zweryfikować z zachowaniem tajności. Otrzymywane w tego rodzaju sprawie listy, także korespondencja elektroniczna, a szczególnie informacje telefoniczne itp., powinny stanowić jednak podstawę do zaproszenia osoby oskarżającej na bezpośrednią rozmowę, z uwzględnieniem, czy w danej sprawie toczy się postępowanie przed organami państwowymi. Szczegółowe zasady prowadzenia rozmów umieszczone są w Aneksie nr 2 do niniejszego dokumentu nt. procedury postępowania.

6. Na podstawie tak otrzymanej i zweryfikowanej informacji właściwy przełożony rozstrzyga, czy rozpoczynać natychmiast wstępne dochodzenie kanoniczne. Jeśli decyduje o rozpoczęciu wstępnego dochodzenia kanonicznego zleca jego przeprowadzenie odpowiedniemu kapłanowi lub komisji (kan. 1717 KPK).

7. Jeśli ujawnione fakty dotyczyłyby bieżących wydarzeń i wydawały się prawdopodobne, ordynariusz ma prawo do nakazania tego, co jest postanowione w kan. 1722 Kodeksu Prawa Kanonicznego. Jeżeli natomiast ujawnione fakty dotyczyłyby niedalekiej przeszłości i wydawałyby się prawdopodobne, lecz obecnie nie ma bezpośredniego zagrożenia, przełożony rozstrzyga czy zastosować wobec duchownego środki zapobiegawcze czy odsunąć go od pracy z dziećmi i młodzieżą do czasu wyjaśnienia sprawy. Jeśli chodzi o oskarżenia o czyny sprzed wielu lat zasada ta powinna być stosowana z zachowaniem odpowiedniej słuszności. W przypadkach tych przełożony powinien zachęcić duchownego do wyrażenia uprzedniej, wyraźnej, świadomej i wolnej zgody na poddanie się specjalistycznej diagnozie, czy też, jeśli byłoby to konieczne, także

terapii. Do czasu wyjaśnienia zarzutów duchowny nie może być dopuszczony do posługi ani nie może zostać przeniesiony do pracy w innej diecezji.

8. Gdyby oskarżenie zostało wniesione przeciwko zmarłemu duchownemu, nie należy wszczynać dochodzenia kanonicznego, chyba że zasadnym wydałoby się wyjaśnienie sprawy dla dobra Kościoła. Osobę wnoszącą oskarżenie należy powiadomić o tych okolicznościach.

9. Oskarżony duchowny aż do momentu udowodnienia mu winy korzysta z domniemania niewinności. W żadnym wypadku nie może być pozbawiony prawa do obrony. Należy mu również ułatwić uzyskanie pomocy psychologicznej i prawnej. Gdyby podejrzenia nie zostały potwierdzone, powinno się uczynić wszystko, aby zostało przywrócone jego dobre imię, które ucierpiało na skutek bezpodstawnego oskarżenia.

10. Zwyczajnym sposobem działania w trakcie wstępnego dochodzenia kanonicznego jest gromadzenie informacji poprzez przesłuchania, zebranie dokumentów, w tym opinii lekarskich i psychologicznych, itp., o czym szczegółowo mówi Aneks nr 2 do niniejszego dokumentu.

11. Po stwierdzeniu wiarygodności oskarżenia właściwy przełożony przekazuje sprawę Kongregacji Nauki Wiary.

12. Za każdym razem, kiedy ordynariusz otrzymuje wiadomość, przynajmniej prawdopodobną, o przestępstwie, przeprowadza dochodzenie wstępne, a następnie, powiadamia o tym Kongregację Nauki Wiary. Kongregacja, jeśli nie zastrzega sobie sprawy z powodu szczególnych okoliczności, poleca ordynariuszowi dalsze postępowanie. Kompetentny przełożony jest zobowiązany poinformować Kongregację także, jeśli z przeprowadzonego dochodzenia wynikałoby, że w oskarżeniu nie istnieje „fumus delicti". Jeżeli oskarżenia nie znalazły potwierdzenia we wstępnym dochodzeniu kanonicznym, i zostało to potwierdzone przez Kongregację, należy fakt ten stwierdzić na piśmie i zamknąć sprawę, akta natomiast złożyć w tajnym archiwum kurii (kan. 1719 KPK).

13. **Wstępne dochodzenie kanoniczne jednoznacznie odróżnia się od postępowania prowadzonego według prawa polskiego. W przypadku gdy toczy się postępowanie prowadzone przez organy państwowe, wstępne dochodzenie kanoniczne winno być prowadzone w zakresie, w jakim to będzie możliwe z uwagi na ograniczenia prawne, wynikające z postępowania organów państwowych.**

14. Odpowiedzialność karną oraz cywilną za tego rodzaju przestępstwa ponosi sprawca jako osoba fizyczna.

15. Przełożony kościelny ma obowiązek zapoznania się z rozstrzygnięciami organów państwowych i uwzględnić je w swoich decyzjach.

16. **Wszelka dokumentacja wstępnego dochodzenia kanonicznego z zasady przeznaczona jedynie do wewnętrznego użytku Kościoła. Przełożony winien jednak rozważyć, czy dokumentacja ta stanowi podstawę do złożenia odrębnego doniesienia do właściwych organów państwowych, zgodnie z prawem polskim, o ile z treści zgłoszenia nie wynika, że doszło do popełnienia czynu zabronionego opisanego w innych przepisach niż art. 197 § 3 lub 4 kk, art. 198 kk, art. 200 kk, a zawartych w rozdziale XXV tegoż Kodeksu.**

17. Mając na uwadze przepisy prawa polskiego, dotyczące złożenia zawiadomienia o przestępstwie organom ścigania, jego treścią nie mogą być w żadnym wypadku wiadomości uzyskanie z sakramentalnego forum wewnętrznego (tajemnica spowiedzi). Analogicznie należy traktować wiedzę uzyskaną w ramach kierownictwa duchowego.

18. W sposób analogiczny, mutatis mutandis, należy postępować w przypadkach nadużyć przeciwko szóstemu przykazaniu z osobą niepełnoletnią poniżej osiemnastego roku życia popełnionych przez osoby konsekrowane lub innych świeckich, działających w strukturach Kościoła.

19. W celu zapobiegania nadużyciom, o których mówi ten dokument, należy zadbać o właściwą formację duchownych i kandydatów do stanu duchownego, o czym szerzej mówi Aneks nr 3 do niniejszego dokumentu nt. zasad formacji i profilaktyki tych osób.

Powyższy tekst, przyjęty na mocy uchwały nr 13/366/2014 Konferencji Episkopatu Polski z dnia 8 października 2014 r., został znowelizowany na mocy uchwały nr 5/376/2017 Konferencji Episkopatu Polski z dnia 6 czerwca 2017 r.

Aneks nr 1.

POMOC OFIAROM

Troska o ofiary nadużyć seksualnych to podstawowy akt sprawiedliwości ze strony wspólnoty Kościoła, odczuwającej ból i wstyd z powodu krzywdy wyrządzonej dzieciom i młodzieży.

Art. 1

Przełożony kościelny, którym jest odpowiednio biskup diecezjalny lub wyższy przełożony zakonny, w związku z uzyskaniem informacji o przypadku nadużycia seksualnego wobec niepełnoletniego, zobowiązany jest do:

1) udzielenia pomocy duchowej i psychologicznej ofierze nadużycia seksualnego, a w razie potrzeby także konsultacji prawnej;
2) podjęcia działań zmierzających do uniemożliwienia ewentualnej kontynuacji przestępstwa i zapewnienia ofierze poczucia bezpieczeństwa**;**
3) podjęcia działań mających na celu uzdrowienie zaufania i przywrócenie właściwego klimatu dla kontynuacji pracy duszpasterskiej we wspólnocie kościelnej, zranionej niegodnym postępowaniem osoby duchownej.

Art. 2

Duszpasterze winni być gotowi do podejmowania rozmów i spotkań z wiernymi, zwłaszcza w pierwszym okresie po ujawnieniu nadużycia seksualnego, jakie miało miejsce w ich wspólnotach. W sposób szczególny troską duszpasterską należy objąć dzieci i młodzież.

Art. 3

1. Przełożony kościelny realizuje obowiązek udzielenia pomocy duchowej i psychologicznej oraz konsultacji prawnej ofierze nadużycia seksualnego, działając przez osobę lub komisję, o której mowa w art. 5 ust. 1 Aneksu nr 2. Procedura postępowania.

2. Ofierze należy się informacja, że jej podstawowym prawem jest złożenie doniesienia do organów ścigania, o czym szczegółowo w art. 5 ust. 2 Aneksu nr 2. Procedura postępowania.

3. Postępowanie względem ofiary nadużycia seksualnego ze strony osób działających w imieniu przełożonego kościelnego powinno być zawsze inspirowane poczuciem sprawiedliwości oraz troską o dobro ofiary i o wspólnotę kościelną.

Art. 4

1. Pomoc ofierze nadużycia seksualnego i jej bliskim rozpoczyna się od przyjęcia zgłoszenia o popełnieniu przez duchownego czynu przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu z osobą niepełnoletnią poniżej osiemnastego roku życia.

2. Osoba lub komisja, o której mowa w art. 5 ust. 1 Aneksu nr 2. Procedura postępowania, wskazana do przeprowadzenia rozmowy lub rozmów z osobą albo osobami zgłaszającymi nadużycie seksualne, ma zapewnić maksymalne poczucie bezpieczeństwa, okazać wolę życzliwego wysłuchania i przyjęcia prawdy oraz upewnić w przekonaniu, że osoby, ujawniając swoje cierpienie, pomagają też Kościołowi w przywróceniu naruszonego ładu moralnego.

Art. 5

1. Ofierze nadużycia seksualnego, którą jest osoba niepełnoletnia poniżej osiemnastego roku życia pomoc duchowa i psychologiczna powinna być udzielana w ścisłej współpracy z rodzicami (opiekunami prawnymi), a w przypadku ofiary poniżej 15 roku życia za wyraźną ich zgodą.

2. Ofiary nadużyć, zarówno małoletnie, jak i dorosłe, mają prawo do tego, by przy czynnościach wyjaśniających i procesowych towarzyszyła wybrana przez nich osoba zaufana.

3. Mają także prawo do informacji, jakie środki zapobiegawcze zostały podjęte w odniesieniu do osoby oskarżanej o nadużycia.

Art. 6

Pomoc duchowa i psychologiczna powinna obejmować także osoby z najbliższego otoczenia ofiary nadużycia seksualnego, w szczególności członków rodziny. Ich też należy poinformować, w jaki sposób mogą skorzystać z pomocy duchowej i psychologicznej.

Art. 7

Proponując pomoc psychologiczną, przełożony kościelny może sięgać do specjalistów także spoza struktur związanych z Kościołem katolickim.

Powyższy tekst został przyjęty
podczas 366. Zebrania Plenarnego KEP,
które odbyło się w Warszawie w dniach 7-8 października 2014 r.

Aneks nr 2.

PROCEDURA POSTĘPOWANIA

Wszelkie działania podejmowane przez przełożonego kościelnego, w związku z uzyskaniem informacji o przypadkach nadużycia seksualnego wobec osoby niepełnoletniej poniżej osiemnastego roku życia, mające na celu zabezpieczenie dobra wspólnego wiernych i dochodzenie do poznania prawdy – powinny odzwierciedlać kodeksową zasadę: *salus animarum suprema lex*.

Ofiarę nadużycia seksualnego należy otoczyć opieką, zgodnie z postanowieniami Aneksu nr 1. Pomoc ofierze.

Oskarżonemu o popełnienie czynu przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu z osobą niepełnoletnią poniżej osiemnastego roku życia przysługuje fundamentalne prawo do obrony, z zachowaniem zasady domniemania niewinności, aż do czasu udowodnienia winy.

Art. 1

W przypadku, kiedy przełożony kościelny, którym jest odpowiednio biskup diecezjalny lub wyższy przełożony zakonny, otrzyma przynajmniej prawdopodobną wiadomość o popełnieniu przez duchownego czynu przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu z osobą niepełnoletnią poniżej osiemnastego roku życia, zobowiązany jest do wszczęcia wstępnego dochodzenia kanonicznego;

Art. 1 a

1. W przypadku gdy z treści zgłoszenia wynika możliwość popełnienia czynu zabronionego, opisanego w art. 197 § 3 lub 4 kk, art. 198 kk, art. 200 kk, a doniesienie można uznać za wiarygodne, przełożony kościelny zawiadamia za pośrednictwem wyznaczonego pełnomocnika właściwy organ powołany do ścigania przestępstw. Nie ma takiego obowiązku, jeśli przełożony kościelny posiada wiedzę, że organy ścigania zostały powiadomione o czynie zabronionym.

2. Pełnomocnik niezwłocznie dokonuje zawiadomienia organów ścigania w formie pisemnej, podając:
   1) dane domniemanego sprawcy;
   2) ogólny opis czynu zabronionego;
   3) imię i nazwisko domniemanego pokrzywdzonego;
   4) dane osoby, od której uzyskano informacje.

3. Pełnomocnik winien uzyskać urzędowe potwierdzenie dokonania zawiadomienia.

4. Jeżeli z treści lub charakteru zgłoszenia wynika w sposób ewidentny, że jest ono niewiarygodne, zawiadomienia organów ścigania należy dokonać niezwłocznie po tym, gdy ewentualnie podjęte wstępne dochodzenie kanoniczne potwierdziło prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego, o którym mowa w art. 197 § 3 lub 4 kk, art. 198 kk, art. 200 kk.

Art. 2

Czynności i działania podejmowane przez przełożonego kościelnego wobec podejrzanego duchownego mogą obejmować:

1) odsunięcie od obowiązków wynikających z powierzonych urzędów, posług lub zadań celem uniemożliwienia ewentualnej kontynuacji przestępstwa;
2) zapewnienie odpowiedniej opieki psychologiczno-terapeutycznej;
3) wskazanie miejsca przebywania i zapewnienie niezbędnych środków materialnych do życia.

Art. 3

Celem wstępnego dochodzenia kanonicznego jest:

1) zbadanie faktów i okoliczności;
2) sporządzenie dokumentacji.

Art. 4

Wstępne dochodzenie kanoniczne obejmuje:

1) przyjęcie zgłoszenia;
2) procedurę związaną z badaniem faktów, okoliczności i zbieraniem dowodów;
3) procedurę związaną z gromadzeniem dokumentacji.

Art. 5

1. Przełożony kościelny wskazuje odpowiednią osobę lub komisję uprawnioną do przyjęcia zgłoszenia.
2. Przyjmujący zgłoszenie, po życzliwym wysłuchaniu osoby skarżącej, zachowując postanowienia Aneksu nr 1. Pomoc ofierze, winien:
   1) **zapytać osobę skarżącą, czy zawiadomiła organy ścigania o czynie zabronionym, o którym mowa w art. 197 § 3 i 4, 198 i 200 kk. Odpowiedź powinna być złożona w formie pisemnej i zawierać podpis osoby skarżącej. W przypadku odmowy złożenia podpisu, należy sporządzić notatkę służbową;**
   2) **poinformować osobę skarżącą, w przypadku gdy takie zgłoszenie nie zostało dokonane, o obowiązku złożenia zawiadomienia do organów ścigania; należy również poinformować osobę skarżącą, że władza kościelna dokona takiego zawiadomienia, o ile organy ścigania nie mają jeszcze wiedzy o czynie zabronionym;**
   3) **wyjaśnić, że postępowanie kanoniczne ma charakter wewnątrzkościelny.**
3. Osoba składająca zgłoszenie, po uzyskaniu informacji, o których mowa w ust. 2, powinna sformułować zgłoszenie na piśmie. Jeżeli tego nie uczyni, podstawą do podjęcia dalszych czynności staje się protokół z odbytej rozmowy, podpisany w miarę możliwości przez wszystkich jej uczestników.
4. W przypadku, gdy zgłoszenie dotyczy osoby poniżej 15 roku życia, osoba pokrzywdzona może być przesłuchiwana tylko za zgodą rodziców i w obecności psychologa. Jeżeli zaś zgłoszenie odnosi się do osoby pomiędzy 15 a 18 rokiem życia, osoba pokrzywdzona powinna być przesłuchiwana w obecności psychologa.
5. Po rozmowie, o której w ust. 4, do podjęcia kolejnych czynności potrzebna jest opinia biegłego psychologa.
6. **Skreślony**

Art. 6

W celu uzyskania niezbędnych informacji, dotyczących domniemanego przestępstwa, przełożony kościelny, działając poprzez osobę lub komisję, o których mowa w art. 5 ust. 1, powinien podjąć nie-

zbędne czynności, zmierzające do zbadania okoliczności i zebrania dowodów. Mogą nimi być:

1) wezwanie duchownego i przesłuchanie go w siedzibie kurii;
2) przesłuchanie osób posiadających wiedzę na temat domniemanego przestępstwa;
3) przeprowadzenie wizji lokalnej.

Art. 7

1. W celu przeprowadzenia procedury kanonicznej niezbędne jest zgromadzenie i opracowanie następujących dokumentów:
   1) sformułowanego na piśmie zgłoszenia lub protokołu, o którym mowa w art. 5 ust. 3;
   2) protokołu odbytej rozmowy, o którym mowa w art. 5 ust. 4;
   3) protokołu przeprowadzonej rozmowy z duchownym;
   4) protokołu przeprowadzonej wizji lokalnej;
   5) protokołów rozmów z osobami posiadającymi wiedzę na ten temat;
   6) opinii biegłego;
   7) wszelkich innych dokumentów, zarówno publicznych, jak i prywatnych, które wydają się pożyteczne do rozpoznania sprawy.
2. Dokumenty opracowane na okoliczność prowadzonej procedury kanonicznej należy przechowywać w archiwum tajnym kurii diecezjalnej.

Art. 8

1. Po zakończeniu wstępnego dochodzenia kanonicznego, w którego wyniku stwierdzono wiarygodność zgłoszenia, o którym mowa w art. 5 ust. 3, przełożony kościelny przekazuje sprawę do Kongregacji Nauki Wiary.
2. Po zakończeniu wstępnego dochodzenia kanonicznego, w którego wyniku nie stwierdzono wiarygodności zgłoszenia, o którym mowa w art. 5 ust. 3, przełożony kościelny zobowiązany jest przywrócić niesłusznie podejrzewanego duchownego w obowiązkach i czynnościach, w których został zawieszony i uczynić wszystko, aby przywrócić mu utracone dobre imię.

Art. 9

W przypadku zatrzymania lub podjęcia przez sąd decyzji o zastosowaniu wobec duchownego tymczasowego aresztowania lub innego środka zapobiegawczego, w związku z postawieniem zarzutu popełnienia czynu opisanego w rozdziale XXV Kodeksu karnego – przełożony kościelny powinien powiadomić o tym fakcie Sekretarza Generalnego Konferencji Episkopatu Polski.

Art. 10

We wszystkich przypadkach informacji dla mediów udziela wyłącznie rzecznik prasowy lub inna osoba wyznaczona przez przełożonego kościelnego.

Powyższy tekst, przyjęty na mocy uchwały nr 13/366/2014 Konferencji Episkopatu Polski z dnia 8 października 2014 r., został znowelizowany na mocy uchwały nr 5/376/2017 Konferencji Episkopatu Polski z dnia 6 czerwca 2017 r.

Aneks nr 3.

ZASADY FORMACJI I PROFILAKTYKI

Fundamentem formacji do kapłaństwa lub życia zakonnego jest budowanie osobistej relacji z Bogiem. W formacji nie może zabraknąć właściwego traktowania i przeżywania sfery seksualnej oraz umiejętnego przygotowania do życia w czystości i celibacie. Niezbędna jest współpraca kandydata z kierownikiem duchowym, spowiednikiem i przełożonymi. Szczególnym zadaniem formatorów jest ukazywanie, przy pomocy różnorodnych form i środków, pozytywnego wymiaru sfery seksualnej, niezbędnego w dojrzałym budowaniu relacji międzyludzkich. Kształtowanie właściwej tożsamości seksualnej powinno dokonywać się przez świadomą akceptację tej sfery i ukierunkowanie jej na głębszą integrację ze sferą emocjonalną i duchową. W przekazie formatorów powinno akcentować się wartości życia w czystości i celibacie jako radosnego daru z siebie, składanego Bogu i ludziom.

I. Zasady formacji

Art. 1
Przed dopuszczeniem kandydata do święceń lub profesji zakonnej, przełożeni są zobowiązani do zbadania zdatności kandydata, zawsze z poszanowaniem prywatności osoby.

Art. 2
1. Droga rozeznania ewentualnych trudności w sferze seksualnej powinna rozpoczynać się w momencie przyjmowania kandydata do seminarium lub zakonu.

2. Zgłaszający się kandydat do seminarium lub zakonu powinien przejść stosowne badanie psychologiczne oraz pogłębiony wywiad, który pozwoli formatorom zorientować się co do poziomu dojrzałości seksualnej oraz występowania ewentualnych zaburzeń. Badania takie powinien przeprowadzić psycholog respektujący antropologię chrześcijańską.

3. W celu dokonania właściwej oceny osobowości kandydata biegły winien przeprowadzić badanie zarówno w formie wywiadu, jak i poprzez test, zawsze za uprzednią, wyraźną, świadomą i dobrowolną zgodą kandydata.

4. Tematyka dojrzałości w sferze seksualnej kandydata do kapłaństwa lub życia zakonnego powinna znaleźć swoje miejsce w rozmowach prowadzonych przez formatorów, zwłaszcza ojców duchownych, którzy uczestniczą w procesie przyjmowania kandydatów do seminarium lub zakonu. Ojcowie duchowni i spowiednicy nie mogą wyrażać swojej opinii o kandydacie na forum zewnętrznym.

5. W przypadku występowania u kandydata do kapłaństwa lub życia zakonnego wyraźnych braków w dojrzałości seksualnej, zadaniem przełożonych jest rozpoznanie i ocena występujących trudności.

6. Do seminarium duchownego lub instytutu zakonnego nie należy przyjmować kandydata, u którego stwierdzono występowanie zaburzeń w sferze seksualnej, w tym głęboko zakorzenionej orientacji homoseksualnej.

Art. 3

1. Przedmiotem wykładów i konferencji dla przygotowujących się do kapłaństwa lub życia zakonnego powinna być tematyka związana z kształtowaniem dojrzałej seksualności. Należy ją uwzględnić również w kierownictwie duchowym oraz w innych działaniach służących rozwojowi życia duchowego.

2. Kandydaci do kapłaństwa lub życia zakonnego powinni otrzymać konieczną wiedzę w zakresie odpowiedzialności, na forum kościelnym i państwowym, za przestępstwa przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu, w szczególności popełnione z osobami niepełnoletnimi, a także w zakresie obowiązujących procedur przewidzianych w prawie powszechnym i w prawie lokalnym w odniesieniu do kontaktu z ofiarami nadużyć seksualnych, popełnionych przez duchownych.

Art. 4
1. Skuteczna prewencja w zakresie popełniania przestępstw seksualnych przez osoby duchowne swym zasięgiem powinna obejmować grupę formatorów.

2. Ewentualne nadużycia, nawet najmniejsze, w sferze seksualnej popełnione przez formatorów seminaryjnych lub zakonnych winny skłaniać ich przełożonych do szybkiej interwencji, łącznie, gdy zachodzi tego potrzeba, z odsunięciem od pełnienia funkcji.

Art. 5
1. Duszpasterze pracujący z dziećmi i młodzieżą powinni być przeszkoleni do profesjonalnego kontaktu z tymi grupami.

2. W ramach konferencji i spotkań dla księży i osób konsekrowanych katechizujących powinno się ich uwrażliwiać na wszelkiego rodzaju nadużycia seksualne, które mogą być popełnione w stosunku do niepełnoletnich.

II. Zasady profilaktyki

Art. 6
1. Prewencja nadużyć seksualnych wobec niepełnoletnich stanowi integralną część zaangażowania Kościoła w pracę z dziećmi i z młodzieżą.

2. Prewencja ma na celu wyeliminowanie ryzyka nadużyć seksualnych w ścisłym tego słowa znaczeniu; ma pomóc uniknąć psychicznych i fizycznych przekroczeń granic intymności oraz przyczynić się do promocji ochrony dzieci i młodzieży przed różnymi formami przemocy i wykorzystania również poza środowiskiem kościelnym.

Powyższy tekst został przyjęty
podczas 366. Zebrania Plenarnego KEP,
które odbyło się w Warszawie w dniach 7-8 października 2014 r.

INSTRUKCJA KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI DOTYCZĄCA POSŁUGIWANIA CHORYM I UMIERAJĄCYM

WPROWADZENIE

1. Chrystus „otaczał wielką troską chorych w ich potrzebach cielesnych i duchowych oraz to samo polecił czynić swoim wiernym" (*Sakramenty chorych* nr 5). Posyłając Apostołów polecił im uzdrawianie chorych (por. Mt 10,8). Polecenie to wypełnia Kościół „zarówno przez opiekę, jaką otacza chorych, jak i przez modlitwę wstawienniczą, którą im towarzyszy" (KKK 1509), a zwłaszcza udzielając sakramentu namaszczenia chorych. *Katechizm Kościoła katolickiego* zalicza namaszczenie chorych oraz sakrament pokuty i pojednania do sakramentów uzdrowienia. Chrystus, który przyszedł na świat, aby „uleczyć całego człowieka, duszę i ciało; jest lekarzem, którego potrzebują chorzy" (KKK 1503). Z woli Chrystusa „Kościół mocą Ducha Świętego kontynuuje Jego dzieło zbawienia, które obejmuje także jego własne członki. Jest to celem dwóch sakramentów uzdrowienia: sakramentu pokuty i namaszczenia chorych" (KKK 1421).

2. Niebezpiecznie i ciężko chorzy potrzebują szczególnej łaski Bożej, aby nie upadli na duchu i nie zachwiali się w wierze. Dlatego w sakramencie namaszczenia Chrystus „daje swoim wiernym, dotkniętym chorobą, potężną moc i obronę" (*Sakramenty chorych* nr 5). Duszpasterze powinni pouczać wiernych o jego przeznaczeniu i skutkach (por. KL 73; KK 11), a „wierni zachęcać chorych do wezwania kapłana i przyjęcia tego sakramentu". Chorzy zaś „powinni przygotować się do jego przyjęcia przez dobre dyspozycje, z pomocą swego duszpasterza i całej wspólnoty kościelnej" (KKK 1516).

3. W nauczaniu o sakramencie namaszczenia chorych należy korzystać z teologicznego i pastoralnego wprowadzenia do rytuału „Sakramenty chorych", *Katechizmu Kościoła katolickiego* o sakramentach uzdrowienia (KKK 1420-1532) oraz z literatury teologiczno-pastoralnej.

4. Posługiwanie chorym i umierającym w ramach duszpasterstwa parafialnego oraz posługa kapelanów w szpitalach, obejmuje odwiedzanie i wspieranie ich modlitwą, zanoszenie Komunii św., udzielanie sakramentu pokuty i pojednania, sakramentu namaszczenia chorych i Wiatyku (por. *Sakramenty chorych,* Rozdział I-IV i V-VI).

RYTUAŁ „SAKRAMENTY CHORYCH. OBRZĘDY I DUSZPASTERSTWO"

5. Obrzędy związane z duszpasterstwem chorych i umierających zawiera rytuał „Sakramenty chorych. Obrzędy i duszpasterstwo". Wydawnictwo św. Jacka: Katowice 1998. Jego część pierwsza poświęcona jest duszpasterstwu chorych i obejmuje: Odwiedzanie chorych (Rozdz. I); Komunię św. chorych (Rozdz. II), Obrzęd namaszczenia chorych (Rozdz. III) i Namaszczenie chorych w wielkim zgromadzeniu (Rozdz. IV). W części drugiej są obrzędy sprawowane w ramach duszpasterstwa umierających: Wiatyk (Rozdz. V); Udzielanie sakramentów choremu w bliskim niebezpieczeństwie śmierci (Rozdz. VI); Bierzmowanie w niebezpieczeństwie śmierci (Rozdz. VII) i Modlitwy przy konających (Rozdz. VIII). W części III zamieszczone są teksty do wyboru, z których należy korzystać stosownie do konkretnych warunków w posługiwaniu chorym.

6. Myślą przewodnią rytuału jest takie duszpasterskie posługiwanie chorym, aby otrzymali od duszpasterza i wspólnoty parafialnej, na ile to jest możliwe, to wszystko co ich zdrowi bracia i siostry otrzymują w ramach zwyczajnego duszpasterstwa, uczestnicząc w liturgii w kościele parafialnym, lub innych miejscach wspólnej modlitwy.

7. Wierni w czasie choroby nie mogą czuć się osamotnieni, lecz praktycznie powinni doświadczać tego, że za pośrednictwem i przez posługę duszpasterza oraz ich najbliższego otoczenia, pozostają w żywej łączności z miejscową wspólnotą oraz z Chrystusem obecnym w Kościele. Dlatego rytuał zaleca posługiwanie chorym rozpoczynać od ich odwiedzania połączonego z krótką liturgią słowa Bożego, udzielaniem sakramentu pokuty oraz zanoszeniem im Komunii św. (por. I część rytuału) i w odpowiednim czasie udzielaniem sakramentu namaszczenia chorych.

8. Opieka duszpasterska nad chorymi, sprawowana według wskazań rytuału ma ożywiać w wiernych świadomość, że w stanie choroby są Chrystusowi Panu szczególnie bliscy. Jako członkowie Mistycznego Ciała Chrystusa tj. Kościoła „spełniają w nim szczególne zadanie". „Łącząc się z Chrystusem cierpiącym, uświęcają swoją chorobę" i z modlitwy „czerpią siłę do znoszenia cierpień" (*Sakramenty chorych* nr 43). Przeżywane w tym duchu choroby i złączone z nimi cierpienia przynoszą zbawienne owoce dla Kościoła i świata, a chorych przygotowują na spokojne przejście do Domu Ojca.

ODWIEDZANIE CHORYCH I UDZIELANIE IM KOMUNII ŚWIĘTEJ

9. Zgodnie z zaleceniami zawartymi w Rytuale, duszpasterze powinni regularnie odwiedzać ciężko i obłożnie chorych, oraz osoby w podeszłym wieku, które nie mogą uczestniczyć w liturgii sprawowanej w kościele; wspierać ich modlitwą połączoną ze słowem Bożym, sakramentem pokuty i Komunią świętą. „Osoby w podeszłym wieku lub złożone jakąś chorobą, jak również ci, którzy się nimi opiekują, mogą przyjąć Najświętszą Eucharystię, chociażby coś spożyli w ciągu godziny poprzedzającej" (KPK kan. 919 § 3).

Odwiedziny chorego w jego domu przez duszpasterzy przyczyniają się do tego, że obecność kapłana u chorego nie będzie się kojarzyć z jego bliską śmiercią, a jemu samemu ułatwią wybranie odpowiedniego czasu na przyjęcie sakramentu namaszczenia chorych. Duszpasterze powinni także modlitwą otaczać leżących w szpitalu swoich parafian, a także w miarę możliwości odwiedzać ich w szpitalu.

10. W odwiedzaniu chorych duszpasterzy wspomagają osoby życia konsekrowanego, alumni seminariów duchownych, a także osoby świeckie czynne w parafialnej akcji charytatywnej. Odpowiednio przygotowane przez duszpasterzy mogą chorym czytać Pismo Święte i modlić się z nimi, a diakoni i akolici oraz ustanowieni przez biskupa nadzwyczajni szafarze Komunii św. zanosić im Eucharystię. Jeśli chory lub osoba w podeszłym wieku pragnie przyjąć sakrament pokuty i pojednania, informują o tym duszpasterzy.

11. W parafiach, na terenie których mieszkają kapłani emeryci i rezydenci, byłoby wskazane, aby jeżeli siły im na to pozwalają, w możliwym dla nich zakresie, służyli pomocą miejscowym duszpasterzom w odwiedzaniu chorych i osób starszych.

SAKRAMENT NAMASZCZENIA CHORYCH

12. Przez namaszczenie chorych i modlitwę kapłana Kościół poleca chorych Chrystusowi, aby ich podźwignął i zbawił (por. Jk 5,14-15; KK 11). „Sakrament ten udziela choremu łaski Ducha Świętego, która pomaga całemu człowiekowi do zbawienia, a mianowicie umacnia ufność w Bogu, uzbraja przeciw pokusom szatana i trwodze śmierci. Dzięki tej pomocy chory może nie tylko znosić dolegliwości choroby, ale także je przezwyciężać i odzyskać zdrowie, jeśli to jest pożyteczne dla zbawienia jego duszy" (*Sakramenty chorych* nr 6). Według *Katechizmu Kościoła katolickiego* „pierwszą łaską sakramentu namaszczenia chorych jest łaska umocnienia, pokoju i odwagi, by przezwyciężyć trudności związane ze stanem ciężkiej choroby lub niedołęstwem starości" (KKK 1520). Chory dzięki łasce tego sakramentu „przyczynia się do uświęcenia Kościoła i do dobra wszystkich ludzi, za których Kościół cierpi i ofiaruje się przez Chrystusa Bogu Ojcu" (KKK 1522). Na społeczny i eklezjalny charakter namaszczenia chorych wskazuje zwyczaj gromadzenia się wiernych wokół chorego przyjmującego sakramenty święte. Ten zwyczaj wspólnej modlitwy przy łóżku chorego należy podtrzymywać i do niego zachęcać.

13. W katechezie oraz w przepowiadaniu podczas sprawowania liturgii należy pouczać wiernych, że namaszczenie chorych nie jest sakramentem dla umierających, ale przeznaczone jest dla tych, którzy znajdują się stanie ciężkiej i niebezpiecznej choroby. Należy także wskazywać na możliwość przyjęcia sakramentu namaszczenia chorych przez osoby w podeszłym wieku, choćby nie występowały u nich objawy rozpoznanej choroby (*Sakramenty chorych* nr 11; por. KPK kan. 1004 § 1).

14. Należy zachęcać wiernych do noszenia symboli religijnych np. medalika, krzyżyka, (znaku religijnego w formie plakietki na szybie samochodu), które w razie wypadku byłyby znakiem ich wia-

ry i przynależności do Kościoła, a tym samym ułatwiały szafarzowi ewentualne udzielenie sakramentów w niebezpieczeństwie śmierci. Dobrym zwyczajem jest noszenie przez kierowców kartki z prośbą o wezwanie kapłana w razie poważnego wypadku i zagrożenia życia.

15. Doświadczenie potwierdza, że postawa człowieka wobec choroby i sakramentu namaszczenia wiąże się ściśle z całym jego dotychczasowym życiem religijnym. Wierni często przystępujący do sakramentu pokuty i Komunii świętej zwykle sami proszą o sakrament namaszczenie chorych. Natomiast ci, którzy zaniedbują praktyki religijne, zwłaszcza przyjmowanie sakramentów, wymagają najpierw ewangelizacji, aby doprowadzić ich do prawdziwego nawrócenia i rozumienia znaczenia sakramentów w czasie choroby i starości.

16. Wiernych udających się na leczenie do szpitala, a zwłaszcza przed poważną operacją, należy zachęcać, aby, jeśli to możliwe, przyjęli sakrament pokuty i namaszczenia w swojej parafii. Jeśli tego nie uczynią w parafii, powinni o te sakramenty prosić kapelana szpitala.

17. W ramach duszpasterstwa chorych rytuał przewiduje dwie formy udzielania sakramentu namaszczenia: 1) zwyczajną, kiedy namaszczenie zwykle poprzedza sakramentalna spowiedź chorego; 2) udzielanie sakramentu namaszczenia większej liczbie chorych, w czasie jednej celebracji, z udziałem wspólnoty parafialnej, także podczas Mszy św. Okazją do tego są rekolekcje, misje parafialne, okresowe dni chorych, pielgrzymki, wizytacje kanoniczne parafii. Kościół jednak określa, że w takiej wspólnotowej liturgii sakrament namaszczenia chorych mogą przyjąć tylko ciężko chorzy i osoby „w podeszłym wieku, których siły opuszczają, również wtedy, gdy nie zagraża im niebezpieczna choroba" (*Sakramenty chorych* nr 11). Nie można stosować kryterium wieku. Wszyscy proszący o sakrament powinni być „odpowiednio przygotowani i wewnętrznie usposobieni" (KPK kan. 1002), czyli w stanie łaski uświęcającej. Należy przy tym przypominać o możliwości powtarzania sakramentu namaszczenia wtedy, gdy „chory po wyzdrowieniu znowu ciężko zachoruje lub jeśli w czasie trwania tej samej choroby niebezpieczeństwo stanie się poważniejsze" (KPK kan. 1004 § 2).

18. Natomiast w bliskim niebezpieczeństwie śmierci udziela się w jednym obrzędzie trzech sakramentów w następującej kolejności: sakrament pokuty i pojednania (nawet tylko po ogólnej spowiedzi), namaszczenie chorych i Wiatyk. Jeśli nie ma czasu, aby udzielić tych sakramentów w podanej kolejności, należy najpierw umożliwić choremu „odbycie sakramentalnej spowiedzi, w koniecznym wypadku nawet ogólnej, następnie udziela się Wiatyku […] dopiero jeśli czas pozwala należy udzielić świętego namaszczenia". Jeśli chory nie może przyjąć Komunii św. „należy mu udzielić namaszczenia chorych". (*Sakramenty chorych* nr 30-31).

KOMU UDZIELA SIĘ SAKRAMENTU NAMASZCZENIA?

19. „Z wielką gorliwością i pilnością należy udzielać tego sakramentu wiernym, których życie jest zagrożone z powodu choroby lub podeszłego wieku" (*Sakramenty chorych* nr 8; por. KL 73). „Namaszczenia chorych można udzielić wiernemu, który po osiągnięciu używania rozumu, z powodu choroby lub starości zaczyna znajdować się w niebezpieczeństwie (*in periculo incipit versari*", KPK kan. 1004 § 1).

20. „Przed operacją można udzielić namaszczenia chorych, jeżeli przyczyną operacji jest niebezpieczna choroba" (*Sakramenty chorych* nr 10).

21. „Osobom w podeszłym wieku, których siły opuszczają, można udzielić namaszczenia chorych również wtedy, gdy nie zagraża im niebezpieczna choroba" (*Sakramenty chorych* nr 11).

22. „Dzieciom również należy udzielać namaszczenia chorych, jeżeli osiągnęły taki poziom umysłowy, że ten sakrament może im przynieść pokrzepienie" (*Sakramenty chorych* nr 12; por. KPK kan. 1004 § 1). Dotyczy to zwłaszcza dzieci, których życie jest poważnie zagrożone np. przez nieuleczalne choroby (np. nowotworowe). Odpowiednio przygotowane przez rodziców i kapłana mogą świadomie i owocnie przyjąć ten sakrament duchowego umocnienia. „W razie wątpliwości, czy dzieci osiągnęły używanie rozumu należy udzielić sakramentu" (*Sakramenty chorych* nr 12; por. KPK kan. 1005).

23. „Sakrament ten wolno powtórzyć, jeśli chory po wyzdrowieniu znowu ciężko zachoruje lub jeśli w czasie trwania tej samej choroby niebezpieczeństwo stanie się poważniejsze" (KPK kan. 1004 § 2; por. *Sakramenty chorych* nr 9). Jednak nie należy udzielać go zbyt często, jeśli nie zachodzi prawdziwa konieczność.

24. „Chorym, którzy stracili przytomność lub używanie rozumu, należy udzielić sakramentu, jeżeli istnieje prawdopodobieństwo, że jako wierzący prosiliby o to, gdyby byli przytomni" (*Sakramenty chorych* nr 14). „Sakramentu należy udzielić chorym, którzy – będąc przytomni na umyśle – przynajmniej pośrednio o niego prosili" (KPK kan. 1006).

25. „W wątpliwości, czy chory osiągnął używanie rozumu, czy poważnie choruje albo czy rzeczywiście już umarł, należy udzielić tego sakramentu" (KPK kan. 1005).

26. „Kapłan wezwany do chorego, który już umarł, niech błaga Boga, aby go uwolnił od grzechów i przyjął litościwie do swego Królestwa; namaszczenia natomiast niech nie udziela" (*Sakramenty chorych* nr 15). Umarłym nie udziela się żadnego sakramentu.

27. „Nie wolno udzielać namaszczenia chorych tym, którzy uparcie trwają w jawnym grzechu ciężkim" (KPK kan. 1007).

28. NIGDY NIE UDZIELA SIĘ SAKRAMENTU NAMASZCZENIA WARUNKOWO, tzn. używając formuły „Jeśli żyjesz", lub podobnej, wyrażającej warunek. Jeśli kapłan ma przynajmniej moralną pewność, że chory jeszcze żyje, udziela mu sakramentu namaszczenia w zwykły sposób.

Po publikacji KPK w 1983 r. wprowadzono zmiany w wydanych wcześniej księgach liturgicznych. (Variationes ad normam Codicis Iuris Canonici in Ordinem Unctionis infirmorum eorumque pastoralis curae. „Notitiae" 19:1983 s. 551-553). W Rytuale Ordo unctionis infirmorum tytuł De unctione sub conditione należy zastąpić przez De unctione in dubio an infirmus ad hucvivat. Czyli zamiast „Warunkowe udzielenie namaszczenia" powinno być „Namaszczenie w wątpliwości czy chory jeszcze żyje".

Odnośna rubryka (Sakramenty chorych nr 196) powinna brzmieć: „Jeśli kapłan ma wątpliwość, czy chory jeszcze żyje, udziela namaszczenia w ten sposób: Przy namaszczeniu czoła mówi: „Przez to święte namaszczenie niech Pan w swoim nieskończonym miłosierdziu wspomoże ciebie łaską Ducha Świętego. Amen". Przy namaszczeniu rąk mówi: „Pan, który odpuszcza ci grzechy, niech cię wybawi i łaskawie podźwignie. Amen". Zależnie od okoliczności może dodać modlitwę odpowiednią do stanu chorego. (Sakramenty chorych nr 194).

SZAFARZ SAKRAMENTU NAMASZCZENIA CHORYCH

29. „Namaszczenia chorych ważnie udziela każdy kapłan i tylko kapłan" (KPK kan. 1003 § 1; por. *Sakramenty chorych* nr 16). Rytuał i *Kodeks prawa kanoniczego* mówią także o „obowiązku i prawie udzielania namaszczenia chorych" ciążącym na wszystkich kapłanach, „którym zlecono duszpasterstwo w stosunku do wiernych, powierzonych ich pasterskiej trosce". Również każdy kapłan „z uzasadnionej przyczyny" może udzielić tego sakramentu (KPK kan. 1003 § 2). Kapłani podróżujący mogą mieć przy sobie olej chorych, aby w razie konieczności mogli udzielić sakramentu namaszczenia chorych (por. KPK kan. 1003 § 3).

30. „Ani diakoni ani wierni świeccy nie mogą być szafarzami tego sakramentu i jakiekolwiek działanie w tym kierunku stanowi symulację sakramentu. Doktryna ta jest *definitive tenenda.* Byłaby to symulacja udzielania sakramentu" (Congregatio pro Doctrina Fidei. *Nota circa il ministro del Sacramento dell'unzione degli infirmi* (11 II 2005) podpisana przez Józefa kard. Ratzingera. „Notitiae" 41:2005 s. 479. *Commento*. Tamże s. 480-483).

WIATYK

31. Sakramentem umierających jest Komunia św. w formie Wiatyku, do którego przyjęcia „zobowiązani są wszyscy ochrzczeni, którzy mogą przyjąć Eucharystię" (*Sakramenty chorych* nr 27, por. KPK kan. 921 §1). Nawet jeśli tego dnia przyjęli już Komunię św. „to jednak bardzo się zaleca, aby znalazłszy się w niebezpieczeństwie śmierci otrzymali ponownie Komunię św." (KPK kan. 921 § 2).

„Udzielania Wiatyku chorym nie należy zbytnio odkładać. Duszpasterze powinni czuwać nad tym, aby chorzy byli posileni wtedy, gdy są jeszcze w pełni świadomi" (*Sakramenty chorych* nr 27; por. KPK kan. 922).

32. Do obowiązków duszpasterzy należy troska o to, aby wierni nie odkładali przyjęcia Wiatyku, „lecz zostali nim pokrzepieni, dopóki mają pełną świadomość" (*Sakramenty chorych* nr 27).

33. Przede wszystkim do członków rodziny i opiekunów chorego należy powiadomienie chorego o zbliżającej się śmierci, aby sam prosił o Wiatyk i w czasie jego obrzędu odnowił chrzcielne wyznanie wiary. Jeżeli za zgodą ordynariusza, Wiatyku udziela się w czasie Mszy świętej, sprawowanej przy chorym, wówczas tak choremu, jak i uczestniczącym w liturgii udziela się Komunii świętej pod obiema postaciami. Gdyby chory, przy którym sprawuje się Mszę świętą, nie mógł przyjąć Komunii świętej pod postacią chleba, udziela się mu jej pod postacią wina (kapłan, po przyjęciu Krwi Najświętszej pozostawia odrobinę w kielichu, którą następnie podaje choremu albo z kielicha albo łyżeczką, którą puryfikuje wodą i daje ją do wypicia choremu).

ZAKOŃCZENIE

34. Chrystus – lekarz często żądał od chorych wiary (por. Mk 5,34.36; 9,23). Również Kościół wymaga od proszących o sakramenty ich osobistej wiary. Dlatego o sakrament namaszczenia sami chorzy powinni prosić i być do jego przyjęcia duchowo przygotowani i świadomie go przyjmować. Obowiązkiem szafarzy, przed ich udzieleniem jest ewangelizacja i katecheza, aby przyjmowali je z żywą wiarą i po odpowiednim przygotowaniu. W tym celu można wykorzystać czytania biblijne mówiące o uzdrowieniach dokonanych przez Chrystusa i Apostołów. Sakramenty Kościoła są bowiem dla wierzących, ich wiarę zakładają, wyrażają i umacniają. Udzielane są także w wierze Kościoła i przyczyniają się do duchowego wzrostu zarówno przyjmujących je jak i całego Kościoła. *Kodeks Prawa Kanonicznego* podkreśla, że wierni mają prawo otrzymywać od szafarzy sakramenty święte, jeśli rozumnie o nie proszą i są do nich odpowiednio przygotowani.

35. Namaszczenia chorych udziela się tylko żyjącym, a jeśli stracili świadomość, tylko wtedy, gdy szafarz ma moralną pewność, że gdyby mogli, prosiliby o ten sakrament. Taka praktyka ma również duże znaczenie wychowawcze. Nie jest także przeciwna twierdzeniu, że „sakramenty są dla ludzi", ale wskazuje, że zawsze chodzi o ludzi wierzących, którzy o nie proszą. Nie stwarza również wrażenia, że działają „automatycznie", ale udzielane są wiernym odpowiednio dysponowanym do ich przyjęcia. Duszpasterze powinni również pamiętać, że Pan Bóg działa i zbawia nie tylko przez sakramenty, ale także w inny sposób może człowieka uwolnić od grzechów, np. przez akt żalu doskonałego.

Instrukcja została zatwierdzona
podczas 376. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski,
które odbyło się w Zakopanem, w dniach 6-7 czerwca 2017 r.,
na mocy Uchwały nr 14/376/2017, z dnia 7 czerwca 2017 r.

Ramowy wzór

UMOWA POWIERZENIA PARAFII KLERYCKIEMU INSTYTUTOWI ZAKONNEMU

(w przypadku umowy dotyczącej powierzenia parafii stowarzyszeniu życia apostolskiego, należy odpowiednio dostosować właściwe mu wyrażenia)

Zawarta w ….. dnia ……. pomiędzy Archi/Diecezją …….. reprezentowaną przez biskupa diecezjalnego *[imię, nazwisko],* zwanym dalej „Biskupem", z siedzibą w ……., a Instytutem zakonnym *[oficjalna, pełna nazwa]* reprezentowanym przez przełożonego wyższego *[można dodać nazwę urzędu według własnego prawa; imię, nazwisko],* zwanym dalej „Przełożonym", z siedzibą w ……

Mając na względzie przepisy prawa kanonicznego, zwłaszcza kan. 520 w związku z kan. 681 KPK, Strony niniejszej umowy uzgodniły, co następuje:

Artykuł 1

1. Na mocy kan. 520 KPK, Biskup ... powierza *[na stałe/czasowo]* ... parafię pod wezwaniem ..... w ..... , zwaną dalej „Parafią", w granicach określonych w dekrecie erekcyjnym Parafii. Mapa z zaznaczonymi i opisanymi granicami Parafii stanowi załącznik nr 1 do niniejszej umowy.

2. Przełożony, działając zgodnie z prawem własnym, wyraża na to zgodę i przyjmuje Parafię w imieniu ……. *[nazwa instytutu zakonnego].*

3 . Zniesienie Parafii lub dokonywanie w niej poważnych zmian, zgodnie z kan. 515 § 2 KPK powinno być poprzedzone wysłuchaniem Rady Kapłańskiej diecezji ... i Przełożonego.

Artykuł 2

Instytut zakonny udostępnia budynek kościoła/kaplicy zakonnego/zakonnej pod wezwaniem ..... w ....., stanowiący jej własność, na potrzeby Parafii, zwłaszcza w celu sprawowania w nim kultu publicznego i prowadzenia dzieł duszpasterskich. Zakres

przekazanych pomieszczeń i mienia wyszczególniono w załączniku/inwentarzu nr ….

[Jeżeli parafia była wcześniej erygowana jako parafia diecezjalna]:

1. Parafia pod wezwaniem ..... w ..... udostępnia Instytutowi zakonnemu *[wg potrzeb]* budynek plebanii (probostwa) i budynki mu towarzyszące *[np. salki katechetyczne, piwnice, garaże]*, stanowiące jej własność, w celu erygowania w nich domu zakonnego. Zakres przekazanych pomieszczeń i mienia wyszczególniono w załączniku/inwentarzu nr ….

2. Budynek kościoła/kaplicy, plebanii (probostwa) i obiekty mu towarzyszące *[wyliczyć, zwłaszcza, gdy nie zostały podane w 1.]* posadowione są na działce/kach o numerze/rach ..... wpisanych do ewidencji gruntów i budynków prowadzonej przez Starostwo Powiatowe w ... i ujawnione w Księdze Wieczystej nr … prowadzonej przez Sąd Rejonowy w ……. Wydział ... Ksiąg Wieczystych. Wyrys z mapy ewidencyjnej i wypis rejestru gruntów wraz z wyciągiem z kartoteki budynków oraz wypis z księgi wieczystej prowadzonej dla przedmiotowej nieruchomości stanowią załącznik nr …. do niniejszej umowy.

3. Udostępnienie wymienionych nieruchomości lub ich części nie oznacza zmiany tytułu własności.

Artykuł 3

1. Zgodnie z kan. 523 w związku z kan. 682 § 1 KPK, Biskup albo Administrator diecezji, w przypadkach i z zachowaniem warunków określonych w kan. 525 KPK, mianuje proboszczem Parafii odpowiedniego kapłana, po prezentacji kandydata dokonanej przez Przełożonego lub za jego zgodą.

2. Osoba prezentowana przez Przełożonego do urzędu proboszcza winna spełniać wszystkie wymagania kanonicznego prawa powszechnego i partykularnego. W przypadku odmowy mianowania przez osoby wymienione w ust. 1 prezentowanego kandydata, Przełożony przedstawia innego kandydata.

3. Po otrzymaniu nominacji i kanonicznym objęciu Parafii, Proboszcz posiada wszystkie prawa i obowiązki płynące z pełnionego urzędu. Nie zwalnia go to z praw i obowiązków zakonnych.

4. Proboszcz Parafii ma obowiązek uczestnictwa w formacji proboszczowskiej organizowanej przez diecezję.

5. Odwołanie proboszcza Parafii może nastąpić zgodnie z kan. 682 § 2 KPK.

6. Wakującą Parafię, z zachowaniem kan. 540 i 541 KPK, biskup powierza tymczasowemu administratorowi Parafii, którego mianuje spośród zakonników na wniosek Przełożonego.

7. Z przyczyn kanonicznych jakikolwiek zakonnik może być usunięty z powierzonego mu w parafii zadania tak przez Biskupa, z powiadomieniem Przełożonego, jak i przez samego Przełożonego, z powiadomieniem Biskupa, bez wymagania zgody drugiego (por. kan. 682 § 2). W myśl przepisu kan. 678 § 3, będą działać w porozumieniu.

Artykuł 4

1. Stosownie do potrzeb Parafii Przełożony - zgodnie z kan. 547 w związku z kan. 682 § 1 KPK -prezentuje kandydatów podlegających jego władzy biskupowi celem mianowania na urząd wikariusza parafialnego.

2. W takiej sytuacji przepisy poprzedniego artykułu stosuje się odpowiednio.

3. Pozostali zakonnicy mieszkający w domu zakonnym w …… włączają się w prace parafialne w miarę potrzeb i możliwości, zgodnie z dyspozycją Przełożonego i pod nadzorem przełożonego domu zakonnego.

4. Zakonnicy pełniący posługę w powierzonej parafii winni uczestniczyć w zebraniach dekanalnych i ogólnodiecezjalnych spotkaniach kapłanów diecezji.

Artykuł 5

1. Proboszczowi i wikariuszom parafii przysługuje urlop wypoczynkowy w wymiarze jednego miesiąca oraz dodatkowo raz w roku czas wolny na odprawienie rekolekcji zakonnych.

2. Osoby, o których mowa w ust. 1, mogą również opuszczać Parafię z racji innych obowiązków zakonnych, zawsze jednak przy zapewnieniu wiernym Parafii odpowiedniej opieki duszpasterskiej.

3. Przy wyjazdach z jakiejkolwiek przyczyny, proboszcz i wikariusze parafialni, oprócz przepisów zakonnych, winni również zachować przepisy obowiązujące w tym zakresie w diecezji.

Artykuł 6

1. Zgodnie z kan. 678 KPK, w sprawach które dotyczą duszpasterstwa, publicznego wykonywania kultu Bożego zakonnicy podlegają władzy Biskupa ... , jak również własnym przełożonym zakonnym.

2. W zarządzaniu Parafią i w pracy duszpasterskiej należy uwzględniać zarządzenia Biskupa ….. i Konferencji Episkopatu Polski.

3. W myśl kan. 611 nr 1 i 2 oraz kan. 675 KPK, przy Parafii i domu zakonnym mogą być prowadzone właściwe dla Instytutu zakonnego dzieła apostolskie. *[można podać właściwe dla Instytutu, zwłaszcza popierane przez drugą Stronę umowy].*

Artykuł 7

Za katechizację w szkołach na terenie Parafii odpowiedzialny jest proboszcz, który za pośrednictwem Wydziału Katechetycznego Kurii diecezjalnej występuje do Biskupa z prośbą o misję kanoniczną dla poszczególnych katechetów.

Artykuł 8

1. Za właściwe spełnianie zadań parafialnych i realizację ustaleń niniejszej umowy w tym zakresie bezpośrednio odpowiada proboszcz Parafii. Wikariusze i pozostali zakonnicy zaangażowani w prace parafialne wspomagają proboszcza i ponoszą odpowiedzialność za sprawy sobie powierzone.

2. Biskup , zgodnie z przepisami prawa, zwłaszcza kan. 683 § 1 KPK wizytuje - osobiście lub przez wyznaczone osoby - Parafię i jej duszpasterzy w zakresie prowadzenia duszpasterstwa, sprawowania kultu Bożego, administracji dobrami parafialnymi i wypełniania postanowień niniejszej umowy.

3. Przełożony, przy okazji wizytacji domu zakonnego, przeprowadzanej zgodnie z wymogami prawa, winien również sprawdzić, czy wiernie wypełniane są postanowienia niniejszej umowy w zakresie prowadzenia powierzonej Parafii.

4. Jeżeli w wyniku wizytacji Biskup ... stwierdziłby nadużycia, powinien powiadomić o nich niezwłocznie Przełożonego. Przełożony bez zbędnej zwłoki informuje o swojej interwencji biskupa. Interwencja ta powinna mieć miejsce, najpóźniej w ciągu miesiąca od

otrzymania powiadomienia Biskupa, chyba że został ustalony inny termin. Brak interwencji Przełożonego w powyższym terminie oznacza, że Biskup może sam własną powagą zaradzić sprawie (kan. 683 § 2 KPK).

Artykuł 9

1. Dobra doczesne Parafii i domu zakonnego są dobrami kościelnymi w rozumieniu prawa kanonicznego (kan. 532 i 634 § 1 KPK) i są organizacyjnie oraz księgowo wydzielone.

2. Parafia będzie prowadziła osobny spis ruchomości stanowiących jej własność. Inwentarz ten będzie na bieżąco uzupełniany i korygowany. Kopia tego inwentarza, przy okazji wizytacji biskupiej, będzie przekazywana Przełożonemu i Kurii diecezjalnej, zaś przy okazji wizytacji dziekańskiej będzie okazywana Dziekanowi Dekanatu. Aktualny na dzień zawarcia umowy inwentarz stanowi załącznik nr ….. do niniejszej umowy.

3. Administracja dobrami należy do tego, kto jest reprezentantem osoby prawnej, będącej właścicielem dóbr doczesnych. Administracja dobrami doczesnymi dokonuje się z zachowaniem przepisów prawa kanonicznego, w tym również prawa własnego Instytutu zakonnego.

4. Czynności, które przekraczają cel i sposób zwyczajnego zarządzania Parafią określa, wysłuchawszy zdania diecezjalnej rady ekonomicznej Biskup diecezjalny (kan. 1281 § 2 KPK). Przed podjęciem aktów dotyczących zarządu o większym znaczeniu dla stanu materialnego Parafii, Proboszcz winien uzyskać pisemne upoważnienie od ordynariusza miejsca (kan. 1281 § 1 KPK).

5. Proboszcz Parafii przedstawia Biskupowi roczne sprawozdanie finansowe Parafii, korzystając z odpowiednich kwestionariuszy stosowanych w parafiach diecezji ... (kan. 1287 § 1 KPK). Kopię tego sprawozdania Proboszcz przesyła również Przełożonemu.

Artykuł 10

1. Źródłami przychodów Parafii są:
   a) ofiary składane przez wiernych podczas Mszy św. i innych nabożeństw,
   b) dobrowolne ofiary składane przez osoby fizyczne, osoby prawne oraz inne jednostki organizacyjne na cele parafialne,

c) inne ofiary składane na działalność związaną z duszpasterstwem prowadzonym przez Parafię.

2. Źródłami przychodów domu zakonnego wynikającymi z pracy zakonników w Parafii są:

a) ofiary mszalne,
b) ofiary składane przez wiernych przy okazji sprawowania sakramentów i sakramentaliów *(iura stolae*),
c) ofiary składane podczas wizyty duszpasterskiej (kolędy), w części, która stanowi dochód osobisty kapłanów diecezjalnych,
d) wypominki, w części, która stanowi dochód osobisty kapłanów w diecezji.

[druga część zdania ozn. lit. c) i d) może być zmieniona, np. na: według dotychczasowej praktyki].

Artykuł 11

1. Plan konserwacji, modyfikacji i stałego wystroju obiektów sakralnych, wymaga zatwierdzenia przez Przełożonego, który działa poprzez komisję, powołaną według prawa własnego. Jeżeli kościół jest własnością Instytutu zakonnego, Przełożony może zasięgnąć rady diecezjalnej Komisji Sztuki Sakralnej. Jeżeli kościół jest własnością parafii, plan konserwacji, modyfikacji i stałego wystroju obiektów wymaga również uzgodnienia z diecezjalną Komisją Sztuki Sakralnej.

2. Podatek ryczałtowy proboszcza i wikariuszy parafialnych, wynikający z przepisów prawa państwowego związany z ich działalnością duszpasterską w Parafii opłacany jest z przychodów domu zakonnego.

3. Zatrudnienie osób konsekrowanych i pracowników świeckich w Parafii winno respektować warunki określone przez prawo kościelne i państwowe.

Artykuł 12

1. Parafia przeprowadza zbiórki na cele diecezjalne i ogólnokościelne na zasadach przyjętych w diecezji ..., z zachowaniem poniższych przepisów.

2. Ofiary składane przy okazji Mszy św. binowanych i trynowanych sprawowanych przez proboszcza i wikariuszy parafialnych przekazywane będą na cele oznaczone przez Biskupa diecezjalnego,

zaś sprawowanych przez pozostałych kapłanów, na cele oznaczone przez Przełożonego ..... (kan. 951 § 1 KPK).

3. Zbiórki na potrzeby seminarium, zarządzane w Parafii przez Biskupa, przekazywane są na potrzeby seminarium zakonnego.

4. Zbiórki na potrzeby misyjne określone przez prawo powszechne przekazywane są za pośrednictwem Kurii diecezjalnej, natomiast określone przez prawo partykularne przekazywane są Przełożonemu na potrzeby misji prowadzonych przez Instytut zakonny. Poszczególne zbiórki wyszczególniono w załączniku nr ….

5. Zbiórki na Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Wydział Teologiczny Uniwersytetu ..... w ..... przekazywane są według praktyki diecezjalnej na wskazane cele za pośrednictwem Kurii diecezjalnej.

6. Zbiórki na chrześcijan w Ziemi Świętej/Boży Grób w Jerozolimie przekazywane są według praktyki diecezjalnej na wskazane cele za pośrednictwem Kurii diecezjalnej. *[w przypadku franciszkanów można przyjąć, że: przekazywane są bezpośrednio do Komisariatu Ziemi Świętej. O wysokości tych zbiórek będzie powiadomiona Kuria (Archi)diecezjalna]*.

7. Przeznaczenie zbiórek winno być podane uprzednio do wiadomości wiernych.

8. W przypadku innych zbiórek na ściśle określone cele wszystkie zebrane środki finansowe winny być przekazane na ten cel.

9. Proboszcz, wikariusze parafialni i pozostali zakonnicy mieszkający w domu zakonnym zwolnieni są od świadczeń, do których zobowiązani są kapłani diecezjalni z racji ich przynależności do prezbiterium diecezji.

Artykuł 13

1. W sprawach nieuregulowanych w niniejszej umowie stosuje się przepisy powszechnego prawa kanonicznego.

2. Sprawy wymagające nowych lub dodatkowych ustaleń zostaną uregulowane poprzez zawarcie przez strony dodatkowych umów lub aneksu do niniejszej umowy.

3. Wszelkie zmiany niniejszej umowy powinny być dokonywane za obopólną zgodą i wymagają formy pisemnej pod rygorem nieważności.

Artykuł 14

1. Przeszkody i trudności w wykonywaniu niniejszej umowy będą usuwane przez obie strony według zasad sprawiedliwości i słuszności.

2. Różnice między stronami, dotyczące interpretacji lub stosowania niniejszej umowy, będą usuwane przez rozmowy przedstawicieli stron, z zachowaniem przepisów artykułu poprzedzającego.

3. Moc obowiązującej wykładni posiada jedynie wspólnie uzgodnione stanowisko stron, wyrażone na piśmie.

Artykuł 15

1. Umowa zostaje zawarta na stałe/na czas określony *[np. na 10 lat, od daty podpisania; w przypadku takiej umowy należy przewidzieć mechanizm odnawiania się, jak też zaproszenia drugiej Strony do negocjacji, składanego przez zainteresowaną Stronę przynajmniej na rok przed upływem umowy na czas określony; dotyczyć to powinno także w sytuacji zamiaru zmiany granic administracyjnych parafii].*

2. Jedynie z ważnych przyczyn umowa może zostać rozwiązana za porozumieniem stron, które w takim przypadku uzgodnią czas jej wygaśnięcia *[w przypadku powierzenia na czas nieokreślony; w przypadku czasowej – „przed upływem terminu końcowego"].*

3. Jeżeli nastąpiło poważne naruszenie warunków zawartych w niniejszej umowie, które to naruszenie nie zostało w sposób zawiniony usunięte lub naprawione w ciągu 6 miesięcy od dnia otrzymania przez drugą stronę pisemnego o nim powiadomienia, umowa może być ponadto wypowiedziana.

4. Usunięcie lub naprawa naruszenia, o którym mowa w ust. 2, winno być stwierdzone na piśmie przez Biskupa i Przełożonego.

5. W przypadku, o którym mowa w ust. 3, termin wypowiedzenia wynosi rok od dnia otrzymania przez drugą stronę pisemnego o nim powiadomienia. Termin ten może zostać przedłużony przez stronę wypowiadającą na wniosek drugiej strony.

6. W sytuacji zniesienia domu zakonnego przy którym została erygowana Parafia, prawo pierwokupu wszystkich budynków parafialnych i innych będących własnością domu zakonnego, przysługuje diecezji, z zachowaniem dyspozycji kan. 616 §§ 1-2.

Artykuł 16

1. Umowę sporządzono w czterech jednobrzmiących egzemplarzach, po dwa dla każdej ze stron.

2. Umowa wchodzi w życie z dniem …. *[określić; ew.: „jej podpisania”]*.

Znowelizowany Ramowy wzór Umowy powierzenia parafii kleryckiemu instytutowi zakonnemu, stanowiący załącznik nr 2 Instrukcji Konferencji Episkopatu Polski w sprawie zarządzania dobrami doczesnymi Kościoła, z dnia 25 sierpnia 2015 r., został zatwierdzony podczas 376. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski, które odbyło się w Zakopanem w dniach 6-7 czerwca 2017 r., na mocy Uchwały nr 4/376/2017, z dnia 6 czerwca 2017 r.

KOMUNIKAT PRZEWODNICZĄCEGO KOMISJI EPISKOPATU POLSKI DS. MISJI BPA JERZEGO MAZURA SVD NA XVIII OGÓLNOPOLSKI TYDZIEŃ ŚW. KRZYSZTOFA

Bracia w kapłaństwie!
Drodzy Siostry i Bracia w Chrystusie! Kierowcy i wszyscy użytkownicy dróg!

W dniach 23-30 lipca 2017 r. obchodzimy 18. Ogólnopolski Tydzień św. Krzysztofa pod hasłem „Niesiemy Dobrą Nowinę drogami świata". Treść obchodów tego Tygodnia, inicjowanych przez MIVA Polska, wypełnia duszpasterska troska o użytkowników drogi i o większe bezpieczeństwo na polskich drogach oraz o potrzeby polskich misjonarzy w zakresie środków transportu. W tych dwóch rzeczywistościach w centrum stoi miłość do człowieka, umiłowanego przez Boga.

Papież Franciszek odwołując się do znaczenia imienia „Krzysztof" mówi: „W pewien sposób możemy powiedzieć, że od dnia chrztu każdy z nas otrzymuje nowe imię, oprócz tego, które nadają nam mama i tata, a tym imieniem jest «Cristoforo» [Krzysztof], wszyscy jesteśmy Krzysztofami. Co to znaczy: wszyscy jesteśmy tymi, «którzy niosą Chrystusa»" (Katecheza Papieża Franciszka, 30.01.2016).

Drodzy bracia i siostry!

Aby Ewangelia mogła przenikać wszystkie sfery życia człowieka, kształtując go niejako od wewnątrz to konieczne jest głoszenie Jej orędzia wszędzie „w porę czy nie w porę" – jak uczy św. Paweł. Potrzebne jest odważne świadectwo wierzących – uczniów Chrystusa.

To świadectwo jest potrzebne również na naszych drogach, aby były one bardziej bezpieczne i aby zmniejszyć liczbę wypadków i ofiar na drogach. Oprócz inicjatyw szkoleniowych i edukacyjnych w zakresie bezpiecznych zachowań na drodze oraz różnych działań prewencyjnych realizowanych przez instytucje państwowe, potrzebne i konieczne jest formowanie serc i sumień ludzi wierzących: jako człowiek wierzący powinienem pamiętać, że jestem chrześcijaninem także na drodze, jestem nim gdy prowadzę pojazd

i nie wstydzę się mojej wiary. Wiara mnie zobowiązuje do większej odpowiedzialności i dbałości o bezpieczeństwo, do zachowania trzeźwości i unikania brawury, do większej kultury na drogach przejawiającej się w okazywaniu życzliwości i szacunku wobec innych użytkowników drogi. W Tygodniu św. Krzysztofa otaczamy modlitwą wszystkich kierowców i podróżnych, błogosławimy i poświęcamy pojazdy, gdyż wszyscy w życiu, we wszystkich jego okolicznościach, potrzebujemy Bożego błogosławieństwa. Warto też zrobić sobie rachunek sumienia kierowcy z naszych postaw i zachowań na drogach, za kierownicą, z naszego przestrzegania zasad bezpieczeństwa. Pomocą może służyć Dekalog Kierowcy proponowany przez MIVA Polska.

W Tygodniu św. Krzysztofa – jak co roku – pochylamy się nad potrzebami polskich misjonarzy i misjonarek i ich współpracowników na misjach i wspieramy ich w zakupie środków transportu. Są to niezbędne narzędzia w ich codziennej posłudze na rzecz Ewangelii. Brak tych pojazdów bardzo utrudnia i ogranicza, a czasem wręcz uniemożliwia prowadzenie działalności misyjnej we współczesnym świecie. Spotykając polskich misjonarzy, mogłem się przekonać, jak cenna jest pomoc, którą organizuje i niesie MIVA Polska.

Tylko w ubiegłym roku z pomocą MIVA Polska i „Akcji św. Krzysztof 1 grosz za 1 km" zostało zakupionych 37 samochodów terenowych i osobowych, 5 busów, 1 ambulans, 8 motocykli, 13 rowerów dla katechistów, 140 wózków dla niepełnosprawnych i 2 silniki do łodzi. Pojazdy te służą w 26 krajach świata. Dzięki nim mogą funkcjonować poszczególne misje, ośrodki i centra duszpasterskie, szkoły, ośrodki zdrowia i misyjne szpitale, domy pomocy, centra dożywiania, dyspensaria i hospicja prowadzone przez misjonarzy. Umożliwiają one pomnażanie dobra i intensywniejszy się w Ewangelicznego ziarna, a ludzie mogą regularniej uczestniczyć w Eucharystii i korzystać z sakramentów.

Podobnie jak w poprzednich latach, zwracam się do wszystkich z serdeczną prośbą o wsparcie tegorocznej akcji organizowanej przez MIVA Polska. Podziękujmy Panu Bogu za Jego opiekę nad nami w czasie podróży, za Jego błogosławieństwo, którym nas obdarza, za każdy szczęśliwie przejechany kilometr! Zapraszam wszystkie wspólnoty parafialne pod przewodnictwem swoich duszpasterzy do wielkodusznego włączenia się w akcję i do zorganizowania

odpowiedniej zbiórki na pojazdy misyjne. Zachęcam indywidualnych wiernych oraz ludzi dobrej woli do szczerej pomocy, aby misjonarze nie byli pozbawieni naszego wsparcia i mogli jak najlepiej wypełnić misyjne posłanie: „Idźcie i głoście". Staniemy się w ten sposób „Krzysztofami" – niosącymi Chrystusa, tym którzy Go jeszcze nie znają.

O bieżących potrzebach misjonarzy i prośbach o środki transportu informujemy w materiałach przesłanych do każdej parafii oraz na stronie www.miva.pl.

Przyzywając wstawiennictwa św. Krzysztofa i opieki Niepokalanej Matki Maryi, szczególnie nad kierowcami i podróżującymi, wszystkim udzielam pasterskiego błogosławieństwa: w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Bp Jerzy Mazur SVD
Biskup Elbląski
Przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Misji

Ełk-Warszawa, 1 czerwca 2017 r.

APEL PRZEWODNICZĄCEGO ZESPOŁU KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI DS. APOSTOLSTWA TRZEŹWOŚCI NA SIERPIEŃ 2017 – MIESIĄC ABSTYNENCJI

Siostry i Bracia w Chrystusie!

Zbliża się sierpień. Wielu z nas odpoczywa, zwiedza, szuka spokoju i wytchnienia od codziennych trudów. Rolnicy przeżywają czas najintensywniejszej pracy. Pielgrzymi wyruszają na drogi prowadzące ku Jasnej Górze. Przed nami ważne uroczystości Maryjne i patriotyczne. Co roku właśnie w sierpniu prosimy wszystkich Polaków: podejmijcie dobrowolną abstynencję. Pokażcie, że potraficie odpoczywać i bawić się bez alkoholu.

Większość rodaków przyjmuje nasze coroczne apele z otwartym sercem. Niektórzy jednak irytują się, a nawet próbują te działania ośmieszać. Nie chcą przyjąć do wiadomości, że alkohol etylowy zarówno w mocnych napojach, jak i w słabszych, takich jak piwo, ma moc zabierać życie nie tylko pojedynczych osób, ale unicestwiać całe narody. Stwierdzenie, że w Polsce „starsi toną w morzu wódki, a dzieci i młodzież w morzu piwa", jest w pełni adekwatne do rzeczywistości. A przecież alkohol jest czwartym pod względem siły działania narkotykiem! Ogromnym skandalem jest wielka dostępność fizyczna i ekonomiczna alkoholu oraz jego reklama. W konsekwencji, w Polsce wciąż wzrasta spożycie alkoholu. Wielu Polaków uważa, że alkohol jest takim samym produktem spożywczym jak każdy inny i jego sprzedaż nie wymaga specjalnych ograniczeń. Z takimi poglądami stajemy się jednym z najbardziej proalkoholowych społeczeństw w Europie. Ponad 2 tysiące godzin reklam alkoholu rocznie robi swoje. Przyzwolenie na nadmierne spożywanie alkoholu, towarzyski przymus picia i alkoholowa mentalność, to najpoważniejsze problemy, z którymi nasz Naród musi odważnie się zmierzyć, jeśli chce ocalić swoją tożsamość i przetrwać.

Czy mamy świadomość, że gdy czytany jest ten Apel, tysiące Polaków i ich rodzin cierpi przez alkohol? Tylko w ciągu jednego dnia wokół nas ma miejsce bezmiar ludzkich tragedii, często ukrywanych, które mają jedno źródło – nadużywanie alkoholu. Mamy na myśli przemoc domową, wypadki samochodowe spowodowane przez pijanych kierowców, nieodwracalne wady

wrodzone dzieci, których matki piły alkohol podczas ciąży, zgony spowodowane chorobami wywołanymi przez nadużywanie alkoholu, gwałty pod wpływem alkoholu, rozwody, zniszczoną młodość i życie.

Czy te fakty nie mówią same za siebie? Czy ta lawina ludzkich nieszczęść, to wciąż za mało, by powiedzieć pijaństwu stanowcze „nie", a „tak" ludzkiej wolności i szczęściu?

Św. Jan Paweł II mówił: „Nie wolno ośmieszać i pomniejszać inicjatyw trzeźwościowych. Zbyt wysoka jest stawka, o którą chodzi. Wiemy to dobrze z historii. Zbyt wysoka jest stawka i trzeba tutaj iść pod prąd! Pod prąd społecznego nawyku i płytkiej opinii. Pod prąd ludzkiej słabości. Pod prąd źle rozumianej „wolności". Wolność to nie jest samowola".

Dlatego prosimy, pomóżcie tym, którzy pragną żyć w wolności zachowując trzeźwość. Dajcie dobry przykład zwłaszcza najmłodszym, którzy powinni widzieć, że można spędzać wolny czas bez picia. Jesteśmy Dziećmi Bożymi podobnymi do naszego Ojca, powołanymi do życia w miłości, radości i świętości. Nie potrzebujemy alkoholu, aby osiągnąć szczęście. Alkohol może nam to szczęście i pełnię życia jedynie odebrać.

Wrogowie wolności Narodu sugerują, jakoby dążenie do trzeźwości było dążeniem do całkowitej prohibicji. Tak nie jest. Podkreślmy to zdecydowanie – tak nie jest. Trzeźwość oznacza sięganie po alkohol bardzo rzadko i w bardzo małych ilościach. Ogólnie określamy brak cnoty trzeźwości słowem: pijaństwo. I właśnie pijaństwu musimy wydać wojnę, w imię naszej przyszłości. Polacy muszą porzucić pijaństwo! Przypomnijmy podstawową zasadę apostolstwa trzeźwości: przez abstynencję wielu, do trzeźwości wszystkich. Prosimy więc o sierpniowy dar abstynencji w poczuciu odpowiedzialności za los wszystkich Polaków, całego Narodu, którego byt zagrożony jest przez pijaństwo i alkoholizm tak wielu naszych rodaków.

Dlaczego potrzebujemy Narodowego Kongresu Trzeźwości?

Potrzebujemy przebudzenia i przemiany. Musimy zrozumieć, że każdego dnia na naszych oczach toczy się walka o przyszłość Polaków, o to, czy ocalimy trzeźwość, a więc wolność, godność, zdrowie i życie milionów z nas. Czy pozwolimy, by utrata wiary, cierpienie, przemoc, stracone nadzieje niszczyły kolejne rodziny?

Nie chcemy i nie możemy biernie przyglądać się duchowej, psychicznej i materialnej degradacji setek tysięcy Polaków i polskich rodzin. To nie jest tylko problem jednostek, to sprawa nas wszystkich.

Świadomi tak licznych zagrożeń podjęliśmy dzieło Narodowego Kongresu Trzeźwości. Dziękujemy także parlamentarzystom, którzy ustanowili rok 2017 rokiem troski o trzeźwość. W tym czasie, zgodnie z hasłem Kongresu przypominamy, że za trzeźwość odpowiadają rodziny, Kościół, państwo i samorządy.

Odpowiedzialność rodzin

Rodziny chronią, umacniają i promują trzeźwość przez miłość, odpowiedzialność i szacunek, ofiarną troskę o najbliższych. Wzajemna miłość męża i żony oraz ich wspólna troska o wychowanie dzieci i młodzieży według zasad Ewangelii to najlepsza szkoła życia w trzeźwości. Rodzina dysponuje też najlepszą formą terapii uzależnień, czyli nieodwołalną miłością, która w odniesieniu do alkoholików z konieczności musi być twarda dopóty, dopóki nie wejdą oni na drogę abstynencji i radykalnej zmiany życia.

Dla młodzieży abstynencja to obowiązek. Każda dawka alkoholu w dzieciństwie i młodości to zagrożenie. Nie ma bezpiecznej dawki, którą można tolerować i akceptować. Każdy dramat, każda śmierć pijanego nastolatka wracającego z imprezy, każde złamane życie, każde zawiedzione nadzieje zaczęły się od jednego kieliszka, od jednej puszki piwa.

Apel o dar abstynencji kierujemy w sposób szczególny do małżonków i rodziców. Wspieranie współmałżonka oraz wychowanie dzieci dokonuje się najbardziej poprzez świadectwo życia i osobisty przykład. Dziękujemy tym rodzicom, którzy podejmują odważne zobowiązanie życia w abstynencji, aż wszystkie ich dzieci osiągną pełnoletność. To piękne świadectwo. Stawką w tej walce jest nie tylko dobre życie na ziemi, ale też życie wieczne naszych bliskich i całej wspólnoty narodowej. Tylko trzeźwe rodziny mogą być rodzinami szczęśliwymi, czyli takimi, w których każdy kocha każdego.

Jednocześnie zwracamy się do rodzin, w których problemy alkoholowe są obecne. Szukajcie ratunku wszędzie, gdzie to możliwe – w parafiach, w szpitalach, w urzędach, w stowarzyszeniach

i fundacjach. Wokół są instytucje i wielu ludzi dobrej woli, którzy widzą wasze dramaty i są przygotowani do tego, by pomagać.

Odpowiedzialność Kościoła

Odpowiedzialność Kościoła realizuje się przez wskazywanie prawdziwego sensu życia i przez prowadzenie ludzi do Boga. Dziękujemy wszystkim kapłanom i siostrom zakonnym zaangażowanym w animowanie i wspieranie parafialnych grup trzeźwościowych, zachęcających do składania przyrzeczeń abstynenckich i organizowania bezalkoholowych przyjęć z racji chrztu, Komunii św., zaślubin, pogrzebów. Prosimy kapłanów, by dołączyli do dziejowego szeregu duszpasterzy trzeźwości, podejmując osobistą abstynencję i troszcząc się o trzeźwość wiernych. To nasz obowiązek wobec wiernych, których zbawienie jest zagrożone przez alkohol. Bądźmy dla nich rękami miłosiernego Boga, który pochyla się nad swoimi najbardziej zranionymi dziećmi.

Odpowiedzialność państwa i samorządu

Tak wiele do zrobienia ma również państwo i samorządy. Widzimy liczne pozytywne sygnały i gesty, jednak potrzeba większej determinacji i konsekwencji, wbrew silnym grupom interesów. Wielką odpowiedzialnością państwa jest nie tylko stanowienie mądrego i precyzyjnego prawa, ale też jego skuteczne i bezwzględne egzekwowanie. Trzeba całkowicie zakazać reklamy alkoholu oraz ograniczyć jego fizyczną i ekonomiczną dostępność. Po to Naród wybiera swoich przedstawicieli, aby zatroszczyli się o byt swoich rodaków. Dlatego każdy polityk, urzędnik, samorządowiec, każdy sprawujący władzę w kraju, bierze odpowiedzialność wobec Boga, Narodu i historii za swoje decyzje.

Św. Jan Paweł II przypomniał: „Nie wolno „sprzedawać" człowieka za zysk doraźny i niegodziwy, zdobywany na ludzkich słabościach i wadach! Nie wolno wykorzystywać i pogłębiać ludzkiej słabości! Nie wolno dopuszczać do degradacji człowieka, rodziny, społeczeństwa, gdy się wzięło odpowiedzialność wobec historii!" (Apel, Częstochowa, 12 czerwca 1987 r.).

Apelujemy również do mediów. Nie można w jednej audycji informować z przerażeniem, że kilkumiesięczne dziecko zostało kaleką przez agresję pijanych rodziców, a chwilę później nadawać reklamę piwa pokazującą, że alkohol to radość, przygoda i wspaniałe

doświadczenia. Albo jesteśmy po stronie życia i chronimy trzeźwość, albo po stronie śmierci i cierpienia. Nie ma nic pomiędzy.

Konieczne jest podjęcie przez narodowe media – telewizję i radio poważnych i cyklicznych programów, które będą zachęcały do życia w trzeźwości, dostarczą rzetelnej wiedzy o przyczynach i skutkach sięgania po alkohol przez nieletnich i nadużywania alkoholu przez dorosłych. Programy te powinny informować o mechanizmach choroby alkoholowej, a także o skutecznych sposobach rozwiązywania dramatów alkoholowych.

Zaproszenie do udziału w obchodach Kongresu

Zapraszamy wszystkich do udziału w wydarzeniach kongresowych poprzez modlitwę i konkretne dzieła. W dniach 21-23 września 2017 r., w Warszawie na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego odbędą się centralne uroczystości Narodowego Kongresu Trzeźwości, a w niedzielę 24 września br. będziemy się modlić o trzeźwość w świątyniach całej Polski.

Kongres i inne działania trzeźwościowe nie są utopią. Są odpowiedzią na dramatyczną sytuację Narodu. Gdy walczy się o prawdziwą wolność, to walczy się o najświętsze, najwyższe wartości. Jesteśmy przekonani, że dzięki łasce Boga i zaangażowaniu rodzin, Kościoła, państwa i samorządów nadejdzie zwycięstwo. Dzisiaj każdy musi w swoim sercu odpowiedzieć na pytanie – czy chce być po stronie niszczących Naród, czy po stronie przyszłych zwycięzców, którzy Naród chronią. Niech Maryja, Królowa Polski, uprosi wszystkim Polakom łaskę życia w trzeźwości, która jest warunkiem prawdziwej wolności. Dzisiaj jednym z wymiarów patriotyzmu jest walka o wolność wewnętrzną. Musimy obronić Polskę, by w 2018 r., w stulecie odzyskania niepodległości, cieszyć się nie tylko zewnętrzną, ale także duchową wolnością Polaków.

Bp Tadeusz Bronakowski
Przewodniczący Zespołu KEP
ds. Apostolstwa Trzeźwości

LIST PREZYDIUM KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI Z OKAZJI 75. ROCZNICY ŚMIERCI ŚW. S. TERESY BENEDYKTY OD KRZYŻA (EDYTY STEIN)

Drodzy Bracia i Siostry!

75 lat temu, 9 sierpnia 1942 r., w niemieckim obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau przeszła z tego świata do Ojca bogatego w miłosierdzie (por. Ef 2,4) siostra Teresa Benedykta od Krzyża, karmelitanka, w świecie Edyta Stein. Przeszła do Boga w całkowitym ogołoceniu, zamordowana w komorze gazowej, wraz z innymi Żydami, którzy zostali przywiezieni do Auschwitz w specjalnym transporcie z obozu przejściowego w Drente-Westerbork w Holandii. W ten sposób dopełniły się słowa, które Edyta Stein skierowała do swojej siostry Róży w momencie aresztowania ich przez gestapo w klasztorze karmelitanek bosych w holenderskim Echt: „Chodź, idziemy za nasz naród!". „Zrozumiała wówczas – pisał w 1999 r. Jan Paweł II – że dokonując systematycznej zagłady Żydów, nałożono na barki jej narodu krzyż Chrystusa, przyjęła zatem jako swój osobisty udział w nim deportację i śmierć w otoczonym ponurą sławą obozie Oświęcimiu-Brzezince. Jej krzyk łączy się z krzykiem wszystkich ofiar tej straszliwej tragedii, ale zarazem jest zjednoczony z krzykiem Chrystusa, który nadał ludzkiemu cierpieniu tajemniczą i trwałą owocność". Poprzez swe całkowite ogołocenie i śmierć w komorze gazowej Edyta Stein – s. Teresa Benedykta od Krzyża – złączyła się z kenozą, czyli wyniszczeniem się Jezusa Chrystusa Syna Bożego (por. Flp 2,6-11). Równocześnie jej „Wiedza Krzyża" (taki tytuł nosiło jej ostatnie, pisane już w Echt, niedokończone dzieło) osiągnęła swój szczyt.

Na ten całkowicie osobisty szczyt Golgoty Edyta Stein wchodziła przez długie lata swego życia. Jej droga ku Chrystusowi zaczęła się w czasie dorastania, kiedy odstąpiła od judaistycznej wiary, w której się wychowywała i którą z największą pobożnością pielęgnowała jej matka, Augusta z domu Courant. Od tej chwili Edyta Stein zaczęła uważać się za ateistkę. Podczas swoich studiów – najpierw na Uniwersytecie Wrocławskim, a następnie, pod kierunkiem Edmunda Husserla, znakomitego filozofa na uniwersytetach w Getyndze i Fryburgu Bryzgowijskim – z ogromną

konsekwencją i uporem szukała jednak prawdy o człowieku i sensie jego życia. Początkowo nie wiedziała, że za tymi poszukiwaniami kryje się jej poszukiwanie Boga. Po latach napisała, że „Bóg jest Prawdą. Kto szuka Prawdy, szuka Boga, choćby o tym nie wiedział".

Dociekania filozoficzne doprowadziły ją do wniosku, iż nie można lekceważyć możliwości Jego istnienia. W przekonaniu tym Edytę Stein utwierdzały wydarzenia dotykające bliskich jej osób. Były to najpierw nieoczekiwane przejścia na chrześcijańską wiarę osób znanych jej z czasu wspólnych studiów, które wcześniej głosiły pogląd, jakoby brak wiary w Boga był szczególnie doniosłym przejawem ich intelektualnej dojrzałości i niezależności. W tym samym mniej więcej czasie ogromne zdumienie wzbudziła w niej postawa Pauliny Reinach, żony wybitnego myśliciela i nauczyciela akademickiego Adolfa Reinacha. Kiedy w 1917 r. zginął on w okopach pierwszej wojny światowej, Paulina bynajmniej nie pogrążyła się w rozpaczy po stracie ukochanego męża, ale zachowała wewnętrzny pokój, wynikający z chrześcijańskiej nadziei. „Było to moje pierwsze zetknięcie się z krzyżem i jego boską mocą, jakiej udziela on tym, którzy go niosą. Po raz pierwszy widziałam naocznie zrodzony ze zbawczego cierpienia Chrystusa Kościół i jego zwycięstwo nad ościeniem śmierci. Był to moment, w którym moja niewiara załamała się, judaizm zbladł, a Chrystus zajaśniał: Chrystus w tajemnicy krzyża" – wyznała po latach Edyta Stein. Ostateczny przełom w jej życiu nastąpił jesienią 1921 r., kiedy przebywała w domu swojej przyjaciółki Jadwigi Conrad-Martius, również duchowo dojrzewającej do przyjęcia chrześcijaństwa. Pewnego wieczoru na chybił trafił sięgnęła po książkę znajdującą się w jej bibliotece. Była to autobiografia św. Teresy z Avila. Kiedy nad ranem Edyta Stein zakończyła jej lekturę, wypowiedziała tylko jedno zdanie: „Das ist die Wahrheit!" – „To jest prawda!". Kilka miesięcy później, 1 stycznia 1922 r., przyjęła chrzest w Kościele katolickim.

Dalsze jej życie – oryginalnego myśliciela, autorki wielu znakomitych dzieł filozoficznych, nauczycielki w liceum i seminarium nauczycielskim w Spirze oraz wykładowcy akademickiego w Instytucie Pedagogiki Naukowej w Monasterze – służyło „umacnianiu braci w wierze" (por. Łk 22,32). Było to w czasie, kiedy – po pierwszej wojnie światowej – w Europie coraz bardziej zaznaczał się kryzys wartości i związany z nim duchowy

chaos, prowadzący do skrajnych postaw ideologicznych, zwłaszcza komunistycznych i nazistowskich. W swych licznych artykułach i konferencjach Edyta Stein ukazywała transcendentny wymiar osoby ludzkiej. Z ogromnym zaangażowaniem głosiła prawdę o wyrastającej ze stwórczej woli Boga roli i powołaniu kobiety do małżeństwa i macierzyństwa. Im bardziej ówczesny świat odchodził od Boga, tym bardziej zbliżała się ona do Niego. Momentem przełomowym w jej duchowym dojrzewaniu stał się rok 1933. W styczniu tego roku Adolf Hitler doszedł do władzy w Niemczech, a jesienią wstąpiła ona do klasztoru sióstr karmelitanek w Kolonii. Wobec nasilających się prześladowań Żydów i obaw przed aresztowaniem, w noc sylwestrową 1938 r. schroniła się w klasztorze w Echt, w Holandii. Odtąd – pogrążona w modlitwie za świat, który przeżywał tragedię drugiej wojny światowej, i za swój naród, który przez niemieckich nazistów został skazany na całkowitą eksterminację – coraz bardziej świadomie zawierzała się Bogu. Ostatnie tygodnie i dni jej życia stały się cichym, a równocześnie dostrzegalnym przez innych jej osobistym potwierdzeniem tego, co zawarła w dziele „Wiedza Krzyża". Stawała się tym, kim chciała być, wstępując do zakonu: „błogosławioną przez Krzyż".

Śmierć Edyty Stein w Auschwitz-Birkenau nastąpiła niemal dokładnie rok po śmierci o. Maksymiliana Marii Kolbego, który został tam zamordowany przez nazistów w dniu 14 sierpnia 1941 r. w bunkrze głodowym. Wynosząc Edytę Stein – s. Teresę Benedyktę od Krzyża – do chwały świętych Kościoła Jan Paweł II złączył jej męczeństwo z męczeństwem o. Maksymiliana. Na zakończenie uroczystości kanonizacyjnych na Placu św. Piotra w Rzymie w dniu 11 października 1998 r. Ojciec Święty powiedział bowiem: „Przypominam sobie, że w roku 1982, również w październiku, dane mi było na tym samym miejscu kanonizować Maksymiliana Marię Kolbego. Zawsze byłem przekonany, że to jest dwoje męczenników Oświęcimia, którzy razem z sobą prowadzą nas ku przyszłości: Maksymilian Maria Kolbe i Edyta Stein – święta Teresa Benedykta od Krzyża. Dzisiaj jestem świadom, że zamyka się jakiś cykl. Dziękuję Bogu za to i cieszę się, że w naszej Ojczyźnie kult tej świętej rośnie i rozszerza się".

W 1999 r. Ojciec Święty Jan Paweł II ogłosił św. Teresę Benedyktę od Krzyża – obok św. Katarzyny ze Sieny i św. Brygidy

Szwedzkiej – Patronką Europy. Z jednej strony pragnął on podkreślić prawdę, że bez historii świętych Kościoła nie można zrozumieć dziejów Europy. Z drugiej strony wskazywał na przykład świętych jako niezwykle ważną wskazówkę, jak należy żyć, aby nie zatracić nie tylko siebie, ale całego wielkiego dziedzictwa europejskiej tożsamości i duchowej kultury. „Edyta Stein – pisał Papież – przenosi nas (…) w samo centrum naszego burzliwego stulecia, przypominając nadzieje, jakie z nim wiązano, ale ukazując też jego sprzeczności i klęski. (…) Wizerunek jej świętości pozostanie na zawsze związany z dramatem jej męczeńskiej śmierci, którą poniosła wraz z wieloma innymi. Trwa też jako zwiastowanie Ewangelii krzyża, z którym Edyta Stein tak bardzo pragnęła się utożsamić, że wpisała go nawet w swoje imię zakonne. Patrząc dziś na Teresę Benedyktę od Krzyża dostrzegamy w tym świadectwie niewinnej ofiary z jednej strony naśladowanie Baranka-Żertwy oraz protest przeciw wszelkim przejawom łamania podstawowych praw człowieka, z drugiej zaś – zadatek nowego zbliżenia między żydami a chrześcijanami. (…) Ogłosić dzisiaj św. Edytę Stein Współpatronką Europy znaczy wznieść nad starym kontynentem sztandar szacunku, tolerancji i otwartości, wzywający wszystkich ludzi, aby się wzajemnie rozumieli i akceptowali, niezależnie od różnic etnicznych, kulturowych i religijnych, oraz by starali się budować społeczeństwo prawdziwie braterskie. Niechaj zatem wzrasta Europa, niech się rozwija jako Europa ducha, idąc śladem swojej najlepszej tradycji, której najwznioślejszym wyrazem jest właśnie świętość".

Gdy obecnie przeżywamy 75. rocznicę śmierci św. s. Teresy Benedykty od Krzyża – Edyty Stein – jesteśmy świadkami pewnego bardzo znaczącego procesu kulturowego. Polega on na wyraźnym i w pełni świadomym odchodzeniu od Europy rozumianej jako Europa ducha. Wbrew temu, do czego wzywał św. Jan Paweł II Wielki, Europa chce zapomnieć o swoich chrześcijańskich korzeniach i za wszelką cenę żyć tak, „jakby Boga nie było". W konsekwencji po raz kolejny znajduje swe potwierdzenie słynne zdanie Fiodora Dostojewskiego: „Jeśli Boga nie ma, to wszystko wolno". Głosi się bowiem prawo do eutanazji czy też prawo kobiet do zabijania własnych nienarodzonych jeszcze dzieci, podważa się instytucję małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny, promuje się ideologię gender. W świetle tych tendencji św. Edyta Stein jawi

się dzisiaj jako jednoznaczny znak sprzeciwu. Jej życie pokazuje, jak wielki jest człowiek, który z wielką odwagą i uczciwością intelektualną szuka Boga, i jak tragiczny staje się świat, który Boga odrzuca.

Módlmy się więc do Najlepszego Ojca – za przyczyną św. Teresy Benedykty od Krzyża (Edyty Stein) – o łaskę nawrócenia dla Europy i odwagę powrotu do jej chrześcijańskich korzeni. Prośmy o siłę dla nas wszystkich, którzy Europę stanowimy, abyśmy na wzór jej świętej Patronki mieli odwagę świadczyć o tym, że jedynym źródłem błogosławieństwa dla wszystkich narodów jest Chrystus, który oddał za nas swe życie na krzyżu i który zmartwychwstał, dając nam nadzieję życia wiecznego.

abp Stanisław Gądecki
Metropolita Poznański, Przewodniczący KEP

abp Marek Jędraszewski
Metropolita Krakowski, Zastępca Przewodniczącego KEP

bp Artur Miziński
Sekretarz Generalny KEP

KOMUNIKAT Z SESJI RADY BISKUPÓW DIECEZJALNYCH

Sesja Rady Biskupów Diecezjalnych odbyła się na Jasnej Górze 25 sierpnia 2017 r., w wigilię Uroczystości Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej. Obradami kierował abp Stanisław Gądecki, Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski. Na początku obrad abp Salvatore Pennacchio, Nuncjusz Apostolski w Polsce, skierował swoje słowo do zebranych biskupów diecezjalnych.

1. W 300-lecie koronacji obrazu Matki Bożej, Królowej Polski, biskupi przypominają, że Rzeczpospolita jest wspólnym dobrem, za które są odpowiedzialni wszyscy jej obywatele. Katechizm Kościoła Katolickiego wskazuje, że suwerenne, demokratyczne państwo prawa jest wielką wartością (por. KKK 1904). Jego budowanie domaga się nieustannego usprawniania i reformowania. Powinno dokonywać się to w duchu wzajemnego szacunku i dialogu wszystkich obywateli; w atmosferze życzliwości i odpowiedzialności; bez uprzedzeń i krzywdzących posądzeń oraz na fundamencie prawdy i powszechnie uznawanych i niewzruszonych zasad etycznych. Niech troska o naszą Ojczyznę mobilizuje wszystkich ludzi dobrej woli do zaangażowania, a wierzących także do gorliwej modlitwy.
2. Biskupi wyrażają współczucie i solidarność ze wszystkimi poszkodowanymi w wyniku nawałnic, jakie dotknęły ostatnio niektóre regiony naszego kraju. Jednocześnie dziękują za wszelką pomoc, która została im udzielona ze strony wielu osób i podmiotów życia państwowego, samorządowego i społecznego. Biskupi proszą o dalsze wsparcie osób dotkniętych kataklizmem oraz zachęcają do włączania się w działania Caritas.
3. Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce kontynuują prace nad „Wytycznymi" odnośnie do duszpasterstwa małżeństw i rodzin. Korzystając z dotychczasowych bogatych doświadczeń duszpasterskich oraz wierni nauczaniu Kościoła, w duchu adhortacji papieża Franciszka „Amoris Laetitia", pragną jak najskuteczniej odpowiedzieć na potrzeby i wyzwania, przed jakimi stoją dziś małżeństwa i rodziny. Biskupi polscy kolejny raz wyrażają wdzięczność i uznanie dla wszystkich, którym na sercu leży dobro i świętość małżeństwa i rodziny.

4. Z wielką nadzieją na skuteczne doprowadzenie do pozytywnego końca, biskupi diecezjalni przyjmują kolejną inicjatywę społeczną mającą na celu prawną ochronę życia dzieci poczętych. Podpisy pod tym projektem obywatelskim będą zbierane przez wolontariuszy.
5. Biskupi diecezjalni po raz kolejny wyrażają swoje poparcie dla projektu ustawy, który został przedstawiony przez NSZZ Solidarność w sprawie ograniczenia handlu w niedzielę. Ufają, że inicjatywa tego związku zawodowego i znaczące poparcie społeczeństwa nie zostaną zlekceważone, a Parlament Rzeczypospolitej Polskiej przywróci narodowi polskiemu niedzielę jako wartość religijną, rodzinną, kulturową i społeczną.
6. W lipcu i sierpniu wiele pielgrzymek przybyło na Jasną Górę i do innych sanktuariów. Pasterze Kościoła katolickiego dziękują wszystkim pielgrzymom oraz pielgrzymom duchowym za świadectwo wiary i modlitwę.

Z Jasnej Góry – w przeddzień głównych uroczystości 300-lecia koronacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej – księża biskupi błogosławią umiłowanej Ojczyźnie oraz wszystkim rodakom w kraju i za granicą. Jednocześnie polecają Chrystusowi, Boskiemu Nauczycielowi, dzieci, młodzież, wychowawców i katechetów rozpoczynających niebawem rok szkolny.

Podpisali: biskupi diecezjalni zgromadzeni na Jasnej Górze

Wigilia Uroczystości Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej,
25 sierpnia 2017 r.

KOMUNIKAT KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI PRZED GŁÓWNYMI UROCZYSTOŚCIAMI 300. ROCZNICY KORONACJI CUDOWNEGO OBRAZU MATKI BOŻEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ

Drodzy Bracia i Siostry!

8 września 2017 r. przypada 300. rocznica koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Nałożenie papieskich koron na wizerunek Bogurodzicy dopełniło niejako ślubów złożonych przez króla Jana Kazimierza, który po obronie Jasnej Góry przed Szwedami, 1 kwietnia 1656 r. obrał Najświętszą Dziewicę Królową i Patronką Królestwa Polskiego.

Uroczystość koronacyjna w 1717 r. zjednoczyła na Jasnej Górze Polaków, stając się ogólnonarodową manifestacją wiary. Ten akt uznający Maryję za Królową Polski był punktem odniesienia w wielu, nierzadko trudnych momentach polskiej historii. Jasna Góra stała się Duchową Stolicą Polski i celem licznych pielgrzymek, a tym samym źródłem odnowy życia zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym.

Ojcowie Paulini wraz z Pasterzami Kościoła w Polsce, w Roku Jubileuszu koronacji Cudownego Obrazu, zapraszają do dziękczynienia Bogu za przymierze z Królową Polski. Główne obchody jubileuszowe odbędą się na Jasnej Górze 26 sierpnia 2017 r. w Uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej. Jubileusz 300-lecia koronacji posiada przede wszystkim wymiar duchowy, dlatego pragniemy zachęcić do włączenia się w „Żywą Koronę Maryi". Inicjatywie tej przyświeca idea, aby osobiste życie kształtować według zasad Ewangelii, jako urzeczywistnienie oddania się Matce Bożej, którego wyrazem są złote korony na Jej skroni.

bp Artur G. Miziński
Sekretarz Generalny
Konferencji Episkopatu Polski

Zakopane, 6 czerwca 2017 r.

HOMILIA ABPA WOJCIECHA POLAKA, PRYMASA POLSKI, NA MSZY ŚW. W UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY CZĘSTOCHOWSKIEJ SPRAWOWANEJ W JASNOGÓRSKIM SANKTUARIUM 300-LECIE KORONACJI CUDOWNEGO OBRAZU MATKI BOŻEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ JASNA GÓRA – 26 SIERPNIA 2017 R.

Święta Jego góra, wspaniałe wzniesienie,
Radością jest całej ziemi (Ps 48(47).

Siostry i Bracia w Chrystusie Panu,

1. W doroczną uroczystość Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej przybywamy do naszej Jasnogórskiej Pani i Królowej, aby uwielbiając Boga przez Maryję, jeszcze raz wpatrywać się w cudowne oblicze naszej Matki i Królowej. *My tutaj zgromadzeni* – jak mówił nam w czasie swej pielgrzymki w ubiegłym roku na Jasnej Górze papież Franciszek – *właśnie na Nią patrzymy*. Spoglądamy z wiarą na Cudowny Obraz Matki Bożej Częstochowskiej, na widniejące na nim ukoronowane postaci Jezusa i Maryi. Wpatrujemy się w ten *Cudowny Jasnogórski Wizerunek,* dziękując dziś Bogu przez Maryję za 300-lecie koronacji Cudownego Obrazu. 8 września 1717 r., nieomal pięćdziesiąt lat po złożonych w katedrze lwowskiej ślubach królewskich Jana Kazimierza, Ojciec Święty Klemens XI, na prośbę płynącą z Jasnej Góry, zezwolił na ukoronowanie *Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej* papieskimi koronami, które zresztą sam ufundował i z Rzymu tutaj przysłał. Uroczystego aktu koronacji *Cudownego Wizerunku Matki Bożej*, pierwszej na ziemiach polskich, dokonał przed trzystu laty właśnie tutaj, na Jasnej Górze, biskup Krzysztof Andrzej Szembek, biskup chełmski.

2. *Umiłowani w Panu Siostry i Bracia!* Wpatrując się dziś w ten ukoronowany przed trzema wiekami *Cudowny Jasnogórski Obraz* za świętym Janem Pawłem II pragniemy powtórzyć, że mamy w nim przed naszymi oczyma *ewangeliczną prawdę o królowaniu Chrystusa. A w zjednoczeniu z prawdą o królowaniu Chrystusa wyłania się przed oczyma naszej wiary również prawda o królowaniu*

Maryi (…) *Jego królestwo* – dodawał przy tym jasno Ojciec Święty – *i Jej królowanie – nie jest jednak z tego świata*. Nie odbija więc ludzkich praw i nie kieruje się ludzką logiką i ludzkimi zasadami. Sam Jezus mówił o tym przecież jakże otwarcie i jakże jednoznacznie swoim uczniom: *wiecie, że władcy narodów uciskają je, a wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie tak będzie u was. Lecz, kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą (…) na wzór Syna Człowieczego, który nie przyszedł, aby Mu służono, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu*. Królewskość Jezusa nie ma bowiem nic wspólnego z królewskością możnych tego świata czy władców tej ziemi. Ona została ogłoszona światu *na krzyżu*. Tam właśnie – jak tłumaczył kiedyś tę prawdę papież Benedykt XVI – *cierpi z nami, umiera za nas, kochając nas do końca, i w taki sposób panuje i w taki sposób stwarza prawdę, miłość, sprawiedliwość (…) To samo dotyczy Maryi* – dopowiadał jeszcze Ojciec Święty – *jest Królową w służbie Boga dla ludzkości, jest Królową miłości, która swoje życie czyni darem dla Boga, aby włączyć się w plan zbawienia człowieka (…) jest Królową właśnie przez to, że nas kocha, że nam pomaga w każdej naszej potrzebie, jest naszą siostrą, pokorną służebnicą*. I dlatego też – jak przypomniał nam jeszcze na Jasnej Górze papież Franciszek – *jeżeli istnieje jakakolwiek ludzka chwała, jakaś zasługa w pełni czasu, to jest nią właśnie i tylko Ona: to Ona jest ową przestrzenią zachowaną w wolności od zła, w której Bóg się odzwierciedlił; to Ona jest schodami, które przemierzył Bóg, aby zejść do nas i stać się bliskim i konkretnym; to Ona jest najjaśniejszym znakiem pełni czasu*. Ona jest Tą, której królowanie, *i takie właśnie królowanie* – jak mówił święty Jan Paweł II – *zakorzeniło się w dziejach człowieka, w dziejach całego rodzaju ludzkiego*. I wciąż trwa. *Trwa na ziemi. Trwa w różnych miejscach tej ziemi*. Trwa więc także tutaj, na Jasnej Górze, gdzie Maryja jest obecna w swym Cudownym Wizerunku. A kiedy *we wspólnocie Ludu Bożego owo doświadczenie królowania Maryi nabiera przez wiarę pokoleń szczególnej dojrzałości, wówczas rodzi się pragnienie wyrażenia tego aktem liturgicznym*. Rodzi się pragnienie *ukoronowania Cudownego Oblicza Maryi*. I choć pewnie niewiele możemy dziś powiedzieć o tych pragnieniach, które przed trzystu laty wypełniały serca naszych przodków i towarzyszyły koronacji, to jednak wspominając jasnogórską koronację Maryi, tak jak zapisały ją tutejsze kroniki zakonne, możemy z pewnością powiedzieć, że była ona manifestacją wiary i jedności oraz

powodem wielkiej radości. *Wielu pragnęło ujrzeć Królową Polski w koronie* – mówił wówczas w czasie jasnogórskiej koronacji do zebranych biskup Szembek – *jest to zatem dzień wybrany z tysiąca innych, dzień, który dał nam Pan. Cieszymy się więc radością niewymowną i radujemy się w nim*.

3. *Drodzy Siostry i Bracia!* Dziś, w uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej, po trzystu latach od tych wydarzeń, przybywamy i my z radością na Jasną Górę, gdzie w ukoronowanym *Cudownym Obrazie* Ona, Matka Chrystusa, Matka Kościoła, nasza Matka, Pani i Królowa trwa pośród swego ludu. Przybywając tutaj, do Matki Bożej Częstochowskiej wiemy, że Jej obecność jest dla nas wszystkich *obecnością prawdziwie zobowiązującą*. Wciąż jeszcze, zwłaszcza poprzez różne wydarzenia osobiste i społeczne rozpoznajemy – jak modliliśmy się przed chwilą w pierwszej modlitwie mszalnej – że to sam Bóg dał nam rzeczywiście w Najświętszej Maryi Pannie *przedziwną pomoc i obronę*, a *Jej święty obraz jasnogórski wsławił niezwykłą czcią wiernych*. Wciąż więc do Niej idziemy, do Niej przybywamy, do Niej pielgrzymujemy, bo Ona – jak ukazywał nam swoim słowem i przykładem święty Jan Paweł II – *nie tylko ma tutaj swój Obraz, swój Wizerunek, jeden z najbardziej znanych i najbardziej czczonych na całym świecie – ale tutaj w jakiś szczególny sposób właśnie jest. Jest obecna. Jest obecna w tajemnicy Chrystusa i Kościoła. Jest obecna dla każdego i dla wszystkich, którzy do Niej pielgrzymują … choćby tylko duszą i sercem, choćby tylko ostatnim tchnieniem życia, jeśli inaczej nie mogą*. Ale jest to *obecność prawdziwie zobowiązująca*. Dlatego jubileusz 300-lecia koronacji staje przed nami jako szczególne wyzwanie. Przygotowując się do tej uroczystej chwili zapragnęliśmy bowiem *powtórnie ukoronować Jej Cudowny Obraz*. Nie przynieśliśmy jednak dziś ze sobą nowych koron, ale serdeczną prośbę, zawartą już w towarzyszącej nam w ciągu minionego roku w naszych przygotowaniach modlitwie jubileuszowej, *by teraz nasze przemienione życie stało się żywym diamentem Jej korony wyniesienia i chwały*. Niesiemy więc dziś Maryi nie złoto i srebro, ale nasze duchowe dary. To my mamy być *żywym diamentem w Jej koronie*. Chcemy – jak powtarzaliśmy w modlitwie jubileuszowej – *stanąć dziś z naszymi duchowymi darami w bliskości Boga i być świadkami Jego wielkiego miłosierdzia*. Wiemy bowiem, że są one owocem Bożej łaski i Bożego miłosierdzia. Są owocem Bożej miłości w nas. Są owo-

cem naszego otwarcia się na Jezusa i na Jego Ewangelię. I są wciąż dowodem tej prawdy, którą w swych katechezach o chrześcijańskiej nadziei przypomniał nam papież Franciszek, że *w Jezusie Chrystusie jesteśmy chciani, umiłowani, upragnieni. Istnieje bowiem ktoś, kto wyrył w nas pierwotne piękno, którego żaden grzech, żadna błędna decyzja nigdy nie może całkowicie przekreślić. Zawsze jesteśmy* – powie nam jeszcze papież Franciszek – *w oczach Bożych małymi fontannami uczynionymi po to, aby tryskać dobrą wodą.* Dlatego pragniemy, by ten jasnogórski jubileusz stał się dla nas wszystkich szansą i okazją do prawdziwej duchowej odnowy, wewnętrznej przemiany, odpowiedzią na wezwanie do odważnego kształtowania i przeżywania naszego codziennego życia według zasad Ewangelii. I dlatego stajemy dziś tutaj, przed Maryją, prosząc naszą Matkę i Królową, aby nam w tej naszej przemianie towarzyszyła tak, jak kiedyś towarzyszyła Jezusowi i Jego uczniom w Kanie Galilejskiej. Wraz z nimi *była tam* – jak zapisał Ewangelista Jan – *Matka Jezusa.* Była więc tam, gdzie On, Jej Syn, *objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie.*

4. *Drodzy Siostry i Bracia!* Papież Franciszek zwrócił kiedyś uwagę, że *uczta weselna w Kanie jest swoistą ikoną Kościoła: w centrum jest miłosierny Jezus, który czyni znak; wokół Niego są uczniowie, zalążek nowej wspólnoty; a blisko Jezusa i Jego uczniów Maryja, Matka opatrznościowa i prosząca*. Ona więc obecna w tajemnicy Chrystusa i Kościoła. Ona obecna w tym wydarzeniu pełnym nadziei, bo sama gotowa, aby pomagać, aby zwrócić uwagę swego Boskiego Syna na zakłopotanie ludzi, aby przyjść im z pomocą. Maryja jest obecna nie tylko przy Jezusie, ale także wobec Jego uczniów. To Ona daje im konkretną wskazówkę: *zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie*. To prawda, że *cud dokonuje się za sprawą Jezusa*, *jednakże do dokonania tego nadzwyczajnego znaku chce On posłużyć się ludzką pomocą.* Sam wskazuje zatem na to, jak bardzo potrzebne jest ludzkie zaangażowanie, zaangażowanie uczniów, ich własna odpowiedź wiary i miłości. A *te bezimienne postaci z Ewangelii* – zauważy papież Franciszek – *uczą nas bardzo wiele. Nie tylko okazują posłuszeństwo, ale okazują je wielkodusznie: napełniają stągwie wodą aż po brzegi. Ufają Matce Jezusa i wykonują szybko i dobrze to, o co są proszone, bez narzekania, bez kalkulacji*. I my możemy tacy być. I my potrafimy być ludźmi Kany Galilejskiej. Daliśmy te-

mu dowód podczas ostatniej nawałnicy, która przeszła nad częścią naszej Ojczyzny. Tak wielu ruszyło na pomoc poszkodowanym siostrom i braciom, nie pytając o ich poglądy, wyznanie czy swój zysk. Polacy zdali egzamin z miłości, z wrażliwości, a także z jedności. Tyle razy dociera i do nas, tutaj, na Jasnej Górze, Boże wezwanie kierowane, a nawet więcej, jakby zapośredniczone przez Maryję: *zróbcie wszystko*. Ile jest w nas jednak tej ufności, która pozwala nam *bez narzekania, bez kalkulacji* je podejmować? Czy my naprawdę wierzymy, że jeśli będziemy słuchać *Tej, która mówi również i do nas: zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie, Jezus zawsze będzie przemieniał wodę naszego życia w wyborne wino*? Dziś mamy okazję, aby jeszcze raz przyjąć z wiarą to wezwanie. Naszemu życiu potrzeba bowiem *Bożej przemiany*. Potrzeba, aby serca zwaśnione i rozgoryczone Bóg uzdrawiał i czynił otwartymi i gotowymi do pomocy innym i do współdziałania z innymi. Potrzeba, aby zamkniętych i wciąż przekonanych jedynie o własnych racjach, uwrażliwiał na dobro wspólne, na potrzebę wspólnego budowania ładu i porządku społecznego. Nikt nie ma bowiem prawa zawłaszczania tej przestrzeni tylko i wyłącznie dla siebie, wykluczając z niej innych. Potrzeba więc przemiany w naszym życiu osobistym, rodzinnym i społecznym. Potrzeba – jak mówił kiedyś Prymas Tysiąclecia – *abyśmy prawdziwie się odmienili*. Dokonując jednak tej przemiany, mamy zacząć od siebie a nie od innych. Mamy przy tym szanować porządek i ład społeczny, a nie bezmyślnie go burzyć dla takich czy innych racji. Mamy szanować ład konstytucyjny, który jest gwarantem naszego bycia razem i współistnienia, a nie nadwyrężać go czy wręcz omijać. Mamy w prawdziwym i szczerym dialogu szukać rozwiązań, które nie byłyby kierowane przeciw komukolwiek, ale w trwały i zrozumiały sposób reformowały instytucje służące ludzkiemu dobru i sprawiedliwości. Mamy widzieć nasze własne dobro i szanować je i o nie zabiegać w jedności i harmonii, będąc jednocześnie otwartymi, współczującymi i gotowymi do pomocy tym najbardziej potrzebującym, słabym i prześladowanym, migrantom i uchodźcom. Nie możemy też pomijać wezwanie świętego Jana Pawła II do budowania *wspólnego domu dla całej Europy, opartego na solidarnej miłości społecznej*, na pragnieniu zrozumienia siebie nawzajem. Gdy więc zawierzymy Jezusowi, gdy słuchać będziemy Tej, która mówi również i do nas: *zróbcie wszystko cokolwiek Jezus wam powie*, wówczas i my doświadczymy cudu przemiany, to znaczy Jezus będzie, o ile

Mu na to pozwolimy, przemieniał nasze trudne sytuacje, otwierał je i czynił bardziej Bożymi, a zarazem bardziej ludzkimi. Prosimy więc jeszcze raz, powtarzając słowa modlitwy jubileuszowej, aby jubileusz 300-lecia koronacji odnowił w każdej i w każdym z nas cześć i ufność wobec Boga i sprawił, że i nasze osobiste i społeczne przemienione życie będzie żywym *diamentem w nowej koronie Maryi*. Amen.

AKT POŚWIĘCENIA KOŚCIOŁA W POLSCE NIEPOKALANEMU SERCU MARYI

O Święta i Niepokalana Dziewico!

Jakimi pochwałami zdołamy wysławić Ciebie, która zamknęłaś w swym łonie Tego, którego niebiosa ogarnąć nie mogą. Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona.

Oto mija już sto lat od Twojego objawienia się trojgu dzieciom w Fatimie, gdzie prosiłaś o modlitwę i pokutę za grzeszników oraz o nawrócenie. Dzisiaj stajemy przed Tobą my, polscy biskupi, duchowieństwo, osoby życia konsekrowanego, wierni świeccy i zwracamy się do Twego Niepokalanego Serca, postanawiając rzetelnie odpowiedzieć na Twoją prośbę.

Pragniemy, z Bożą pomocą – na różnych płaszczyznach naszego życia i pracy – stanowić jeden, nawracający się nieustannie Lud Boży, w którym nie ma nienawiści, przemocy i wyzysku. Pragniemy żyć w łasce uświęcającej, aby nasz Kościół stał się prawdziwym Domem Bożym i Bramą Nieba.

Wszyscy: Niepokalane Serce Maryi, przyrzekamy!

Matko Świętej Rodziny z Nazaretu, bądź opiekunką polskich rodzin. Chcemy uczynić wszystko co niezbędne, by bronić godności kobiety i wspomagać małżonków w wiernym wytrwaniu w świętym związku sakramentalnym. Zobowiązujemy się bronić związku małżeńskiego ustanowionego przez Boga i nie dawać posłuchu podszeptom złego ducha, zachęcającego nas do nadużywania wolności i do realizowania źle rozumianej tolerancji.
Chcemy, aby wszyscy małżonkowie objawiali swoim życiem Bożą miłość, a dzieci i młodzież nie utraciły wiary i nie zostały dotknięte zepsuciem moralnym.

Wszyscy: Niepokalane Serce Maryi, przyrzekamy!

Maryjo, Przybytku Ducha Świętego, Ty chroniłaś poczęte życie Jezusa a teraz uczysz nas, jak troszczyć się o dzieci nienarodzone. Chcemy dar życia uważać za największą łaskę od Boga i za najcenniejszy skarb. Postanawiamy stać na straży poczętego życia, aby każdy człowiek mógł wzrastać w pokoju i bezpieczeństwie we własnej rodzinie.

Wszyscy: Niepokalane Serce Maryi, przyrzekamy!

Rodzicielko Założyciela Kościoła, my polscy biskupi – w naszej pasterskiej posłudze – będziemy dążyli do tego, by wzrastało i umacniało się Mistyczne Ciało Chrystusa, by duchowieństwo dochowywało wierności Bogu, Krzyżowi świętemu i Ewangelii, a osoby życia konsekrowanego realizowały swój zakonny charyzmat i były dla świata czytelnym znakiem obecności Twojego Syna.

Wszyscy: Niepokalane Serce Maryi, przyrzekamy!

Nasza Matko i Królowo, pragniemy – poprzez autentycznie chrześcijański styl życia – przyczyniać się do powrotu tych, którzy odeszli z Owczarni Chrystusa, aby odnaleźli na nowo Twojego Syna i zrozumieli, że tylko On jest „Drogą i Prawdą i Życiem" (J 14, 6).

Wszyscy: Niepokalane Serce Maryi, przyrzekamy!

Przyrzekamy uczynić wszystko, aby w naszym życiu osobistym, rodzinnym, narodowym i społecznym realizowała się nie nasza własna wola, ale wola Twojego Syna.

Poświęcając się Twemu Niepokalanemu Sercu, pragniemy jak najściślej zjednoczyć się z Tobą, Najświętsza Dziewico, oddając się Chrystusowi – jedynemu Zbawicielowi, który żyje i króluje na wieki wieków.

Wszyscy: Amen.

LIST PASTERSKI Z OKAZJI VII TYGODNIA WYCHOWANIA 10-17 WRZEŚNIA 2017 R.

MARYJA WYCHOWAWCZYNIĄ POKOLEŃ

Drodzy Bracia i Siostry,

„Nie bierzcie wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu" (Rz 12,2) zachęca św. Paweł adresatów Listu do Rzymian. W tych słowach przypomina nam, aby nie dać się nieść prądom, które na nas oddziałują i ulegać presji zewnętrznych okoliczności, ale w sposób świadomy kierować swoim rozwojem, odnawiając serca. Nawet jeśli moralne kompromisy przynoszą doraźne owoce, nie możemy przejść obojętnie wobec pytania Jezusa: „Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł?" (Mt 16,26). Odnowa człowieka możliwa jest dzięki mocy Ducha Świętego i obejmuje wszystkie sfery jego życia.

Uczmy się od Maryi, Wychowawczyni pokoleń

10 września br. w naszej Ojczyźnie rozpocznie się VII Tydzień Wychowania. Poprzedzać go będzie dzień szczególnego jubileuszu. W piątek, 8 września br. przypada trzechsetna rocznica koronacji drogiego sercom Polaków wizerunku Matki Bożej Częstochowskiej. Stąd też refleksja, do której chcemy zaprosić w ramach tegorocznego Tygodnia Wychowania, koncentrować się będzie wokół hasła: „Maryja wychowawczynią pokoleń". Wielbiąc Boga Matka Chrystusa wyraża radość: „Błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia" (Łk 1,48). Słowa te wypełniają się na przestrzeni wieków – Maryja doznaje czci we wszystkich pokoleniach wierzących a jednocześnie jest ich nauczycielką i przewodniczką. Zastanówmy się, czego uczą się od Jasnogórskiej Matki i Królowej kolejne generacje odwiedzające nasze narodowe sanktuarium.

W czasie VI Światowych Dni Młodzieży, które odbyły się w Częstochowie w 1991 r., św. Jan Paweł II przypomniał młodym chrześcijanom ze wszystkich kontynentów, że „otrzymali Ducha przybrania za synów". Miejsce, z którego popłynęła ta papieska katecheza, nie było przypadkowe. Na Jasnej Górze całe pokolenia Polaków mogły na nowo odkrywać swoją godność. W czasach wojen i totalitary-

zmów, kiedy tak wielu ludzi traktowano jak mało liczące się tryby zachodzących procesów, spotkanie z Królową Polski pozwalało im doświadczyć, jak ważni są dla Boga, który nie wahał się uczynić ich swymi dziećmi. W centrum procesu wychowania stoi człowiek. Nie jest on jedynie przedmiotem formowania, ale uczestnikiem dialogu, który kształtuje obie strony – wychowawcę i wychowanka. Rodzice i nauczyciele wiedzą, że wiele mogą się nauczyć od swoich dzieci i wychowanków.

Do przybycia na Jasną Górę nie trzeba nikogo zachęcać. Spotkanie z Maryją otwiera serce i daje nadzieję. Jakże wielu z nas ważne sprawy swego życia omawia z Matką Bożą w kaplicy Jej Cudownego Wizerunku. W duchu ogromnego zaufania, przed Nią odkrywamy wszystkie tajemnice naszego serca. Zaufanie jest fundamentem relacji między wychowankiem a wychowawcą. Nie ma nic bardziej sprzyjającego owocnemu wychowaniu niż dom, w którym panuje wzajemne zaufanie. Rodzice, którzy cieszą się zaufaniem dzieci są pierwszymi powiernikami ich trudnych spraw. To najlepsze zabezpieczenie przed złem. Rodzice, wychowawcy, nauczyciele czy katecheci powinni stawiać sobie pytanie, jak kształtować relacje z dziećmi i wychowankami, aby móc cieszyć się ich zaufaniem.

Maryja ma dla nas czas. Przybywając na Jasną Górę wiemy, że zawsze zastaniemy Ją oczekującą na nas i gotową nas wysłuchać. Czas przeżywany z dzieckiem to nie tylko przebywanie w tym samym miejscu, ale wzajemne bycie dla siebie – rozmowa, wspólnie podejmowany wysiłek czy radosne chwile wypoczynku. Życie staje się coraz szybsze. Nie może w nim jednak zabraknąć czasu na to, co najważniejsze. Nieodpowiedzialne korzystanie z mediów elektronicznych niszczy w sposób podstępny nasze relacje z bliskimi. Nawet jeśli kontaktujemy się przez telefon czy za pośrednictwem innych komunikatorów, nie zastąpi to osobistego spotkania z bliskimi osobami. Pielgrzymi udający się na Jasną Górę pokonują pieszo niejednokrotnie setki kilometrów tylko po to, żeby spotkać się z Jezusem, Jego Matką i z bliźnimi, towarzyszami wspólnej drogi.

Święty Jan Paweł II w czasie swej pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny w 1979 r. powiedział na Jasnej Górze: „Tutaj zawsze byliśmy wolni". Dobry wychowawca nie chce uzależniać wychowanka od siebie, ale pragnie doprowadzić dziecko do mądrego korzystania z wolności. Maryja jest nauczycielką, która dysponuje takim właśnie programem wychowawczym. Wypływa on z samego serca Ewangelii.

W „polskiej Kanie" Maryja powtarza wezwanie z Kany Galilejskiej, by czynić wszystko, co poleci Jej Syn.

Wspaniałym rozdziałem dziejów jasnogórskiego sanktuarium były zainicjowane przez kard. Stefana Wyszyńskiego Jasnogórskie Śluby Narodu. Warto wrócić do tekstu ślubowań i na nowo go przemyśleć. Wyłania się z niego bowiem piękny, pełny obraz człowieka. To człowiek żyjący w łasce uświęcającej, czyli świadomie strzegący w sobie daru chrztu. To człowiek szanujący godność i życie ludzkie, strzegący wierności małżeńskiej, stojący na straży wychowania w wierze. Śluby Jasnogórskie są programem wychowania, ale także – jak stwierdził św. Jan Paweł II – „polską kartą praw człowieka" (Castel Gandolfo, 26.08.1990).

Nie wszystko od nas zależy…

W czasie audiencji generalnej w dniu 3 sierpnia 2016 r. papież Franciszek, podsumowując swój pobyt w naszej Ojczyźnie z okazji Światowych Dni Młodzieży, nawiązał do wizyty na Jasnej Górze: „Przed obrazem Matki Bożej otrzymałem dar spojrzenia Matki". Obecni w jasnogórskiej kaplicy czują na sobie wzrok Matki. Jest to spojrzenie, które wydobywa z tłumu i podnosi w górę, bo Matka zawsze umie zobaczyć w swych dzieciach dobro.

Spojrzenie Matki przychodzi z pomocą w sytuacjach bezradności. Wychowawca pragnie, by jego trud wydał owoce, musi jednak liczyć się z tym, że nie wszystko zależy od niego. Może to prowadzić do zniechęcenia, a nieraz do pokusy poddania się przekonaniu, że już nic nie da się zrobić. Źródłem nadziei i nowych sił jest wtedy modlitwa za wychowanków, także ta zanoszona razem z Maryją, która uwierzyła, że „dla Boga nie ma nic niemożliwego" (Łk 1,37).

Ufność w Jej wstawiennictwo wyrażają słowa sługi Bożego, kard. Stefana Wyszyńskiego: „Wszystko postawiłem na Maryję". Prymas Tysiąclecia nosił w sercu troskę o losy polskiego Kościoła. Pewnego dnia wychodząc ze swojej kaplicy wyznał z radością: „Znalazłem dłonie, w których mogę ubezpieczyć Kościół w Polsce. Wszystko postawiłem na Maryję".

Siostry i Bracia,

u progu nowego roku szkolnego odnajdźmy te dłonie i powierzmy ich opiece polskie dzieci i młodzież, nasze przedszkola i szkoły, wszystkich rodziców, katechetów, nauczycieli i wychowawców.

Maryi Jasnogórskiej zawierzmy polską szkołę i szkolnictwo katolickie w naszej Ojczyźnie. Pani Jasnogórska jest jego Patronką. Niech Ta, którą Cudowny Wizerunek ukazuje jako „Wskazującą Drogę", skieruje drogi naszego życia ku Chrystusowi, który jest Drogą, Prawdą i Życiem.

Na nowy rok pracy formacyjnej i kolejny Tydzień Wychowania udzielamy wszystkim pasterskiego błogosławieństwa.

Podpisali: Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi
obecni na 376. Zebraniu Plenarnym
Konferencji Episkopatu Polski,

Zakopane, 6-7 czerwca 2017 r.

APEL BISKUPÓW Z ZESPOŁU DS. KONTAKTÓW Z KONFERENCJĄ EPISKOPATU NIEMIEC

Pojednanie to słowo, które od ponad ćwierćwiecza określa relacje polsko-niemieckie. To wielka wartość, którą udało się osiągnąć i którą podtrzymujemy dzięki wysiłkowi nie tylko polityków, ale licznych ludzi dobrej woli po obu stronach granicy. Mamy jednak świadomość, że łatwo można ją utracić przez nieprzemyślane decyzje, a nawet przez zbyt pochopnie wypowiadane słowa. Równocześnie pamiętamy, że patriotycznym obowiązkiem jest „angażowanie się w dzieło społecznego pojednania poprzez przypominanie prawdy o godności każdego człowieka, łagodzenie nadmiernych politycznych emocji, wskazywanie i poszerzanie pól możliwej i niezbędnej dla Polski współpracy ponad podziałami oraz ochronę życia publicznego przed zbędnym upolitycznianiem" („Chrześcijański kształt patriotyzmu").

Proces pojednania, który wspólnie podjęliśmy i konsekwentnie realizowaliśmy w minionych latach, jest wzorem dla wielu innych państw na świecie. Trzeba przypomnieć, że został on zainicjowany ponad 50 lat temu listem polskich biskupów do biskupów niemieckich, sygnowanym m.in. przez kard. Stefana Wyszyńskiego i arcybiskupów Karola Wojtyłę i Bolesława Kominka, w którym znalazły się pamiętne słowa „udzielamy wybaczenia i prosimy o nie". Nie straciły one swej wagi i aktualności. Przebaczenie nie jest decyzją koniunkturalną, zależną od uwarunkowań, lecz nieodwracalnym aktem miłosierdzia, które nie zaprzecza sprawiedliwości, lecz ją dopełnia.

W minionych dziesięcioleciach również ze strony niemieckiej doświadczyliśmy wielu gestów zmierzających do pojednania obydwu narodów oraz przezwyciężenia skutków tragicznych i pełnych cierpienia wydarzeń, wypełniających historię obu narodów. Trwałe miejsce znajdują w niej wypowiedziane w Krzyżowej, dwa dni po upadku muru berlińskiego, słowa Helmuta Kohla: „Odejdźmy od ołtarza w kierunku dobrej, pokojowej, błogosławionej przez Boga przyszłości dla naszych narodów, dla narodu polskiego i niemieckiego, dla nas wszystkich w Europie". Takich gestów i słów nie wolno zapominać, ani lekceważyć, bo one ostatecznie utorowały nam drogę do narodów zjednoczonej Europy i są zobowiązujące.

Wspominając bolesne chwile naszych dziejów i wzajemnych relacji mamy również obowiązek pamiętać i przypominać, że w mrocznych czasach stanu wojennego w Polsce to właśnie niemieckie społeczeństwo znalazło się w czołówce tych, którzy na różne sposoby udzielali bardzo konkretnej, moralnej i materialnej pomocy, gdy nasz kraj znalazł się na progu humanitarnej katastrofy. Jesteśmy świadomi, że to wtedy dochodziło do spotkania nie polityków, lecz społeczeństw, to wówczas na podstawowym poziomie miała miejsce odbudowa wzajemnych relacji i rodziły się trwające do dziś więzi życzliwości i przyjaźni. Kontynuowane są one w kolejnych pokoleniach, czego przykładem mogą być spotkania młodych Niemców i Polaków w czasie ubiegłorocznych Światowych Dni Młodzieży w polskich diecezjach i w Krakowie.

Zgromadzonego przez lata kapitału dobra we wzajemnych relacjach między społeczeństwami, narodami i państwami nie wolno zmarnować ani roztrwonić. Kapitał pojednania i więzi trzeba chronić, umacniać i pomnażać dla dobra naszych Ojczyzn, które mają misję do spełnienia – jest to misja dawania świadectwa pojednanych wobec niepojednanych w Europie i świecie. Dlatego ogromne znaczenie ma sposób, w jaki traktowane są niezałatwione sprawy w relacjach obu państw. Należy je podejmować na płaszczyźnie roztropnej dyplomacji, by podtrzymać z trudem osiągnięte zaufanie, a nie niweczyć poprzez wzbudzanie negatywnych emocji społecznych w którejkolwiek ze stron.

W tym kontekście wyrażamy nadzieję, że osoby odpowiedzialne za nasz kraj i relacje międzynarodowe, mając na uwadze dokonane już procesy pojednania, będą budowały na tym kapitale i w oparciu o jego wielopłaszczyznową wartość. Jesteśmy przekonani, że nadal mogą one być tworzone w dwustronnym dialogu pełnym troski o pokojową przyszłość naszych społeczeństw.

W tym duchu działa Kościół katolicki i inne Kościoły chrześcijańskie, głoszące Ewangelię przebaczenia, pojednania i pokoju. Papież Franciszek w orędziu na 50. Światowy Dzień Pokoju (1 stycznia 2017) zaapelował do zwierzchników politycznych i religijnych, zwierzchników instytucji międzynarodowych, szefów przedsiębiorstw oraz mediów całego świata o podjęcie w działaniach „stylu polityki na rzecz pokoju". Zwrócił uwagę, że „wymaga to gotowości do «przyjęcia konfliktu, rozwiązania go i przemienienia w ogniwo nowego procesu». Działanie w ten sposób oznacza wybór

solidarności jako stylu tworzenia historii i budowania przyjaźni społecznej". W kontekście historycznym Polski, która szczyci się tym, że moralna cnota solidarności otworzyła nam drogę ku wolności, brzmi to jak szczególne zobowiązanie. Relacje polsko-niemieckie w ostatnich dziesięcioleciach stanowią dowód, że jest to możliwe i przynosi błogosławione skutki wszystkim.

Jesteśmy pełni nadziei, że na tej płaszczyźnie „styl działania na rzecz pokoju" będzie kontynuowany przez obydwie strony.

abp Henryk Muszyński
współprzewodniczący Zespołu w latach 1994-2005

bp Jan Kopiec
współprzewodniczący Zespołu

abp Wiktor Skworc
współprzewodniczący Zespołu w latach 2005-2016

kard. Kazimierz Nycz
członek Zespołu

bp Tadeusz Lityński
członek Zespołu

Warszawa, 8 września 2017 r.,
w święto Narodzenia NMP

KOMUNIKAT SEKRETARIATU KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI W SPRAWIE INICJATYWY RÓŻANIEC DO GRANIC

/Do odczytania w parafiach Kościoła katolickiego w Polsce, w ramach ogłoszeń duszpasterskich, wg decyzji biskupa miejsca/

Dobiega końca jubileuszowy rok objawień w Fatimie.

Sto lat temu Maryja przekazała trojgu portugalskich dzieci orędzie ocalenia: *nawracajcie się, wynagradzajcie za grzechy przeciw mojemu niepokalanemu sercu i odmawiajcie różaniec*.

Szczególną sposobnością do realizowania tego wezwania jest ogólnopolska inicjatywa *Różaniec do granic*. Jej celem jest podjęcie ogólnopolskiej modlitwy różańcowej przez osoby zebrane wzdłuż granic naszego kraju, w intencji Polski i całego świata.

Przedsięwzięcie będzie miało miejsce 7 października tego roku, w pierwszą sobotę miesiąca, w święto Matki Bożej Różańcowej i na zakończenie obchodów 100. rocznicy objawień fatimskich, kiedy to – zebrani – na granicach naszej Ojczyzny, o jednej godzinie odmówimy cztery części różańca.

Prosimy wszystkich wiernych, aby licznie włączyli się w tę inicjatywę. Módlmy się wspólnie duchowni, osoby życia konsekrowanego i wierni świeccy, dorośli, młodzież i dzieci.

Niech w modlitwę różańcową włączą się również ci, którzy nie będą mogli udać się nad granice Polski. Rodziny niech modlą się w swoich domach, chorzy w szpitalach, a wspólnoty parafialne w swoich kościołach. Prosimy duszpasterzy, aby w tym dniu, przeżywali w parafiach bardziej uroczyście nabożeństwo różańcowe, korzystając z pomocy duszpasterskich przygotowanych przez Komisję ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski.

Szczegółowe informacje na temat wydarzenia można znaleźć na stronie internetowej **www.rozaniecdogranic.pl** oraz na plakatach i ulotkach, dostarczonych do parafii.

BISKUP DIECEZJALNY

Zamość, 12 lipca 2017 r.

L.dz. 313/Gł/17

SŁOWO BISKUPA MARIANA ROJKA DOTYCZĄCE ORGANIZOWANIA SPOTKAŃ KULTURALNO-RELIGIJNYCH NA TERENIE DIECEZJI ZAMOJSKO-LUBACZOWSKIEJ

Trwa w naszej Ojczyźnie Narodowy Kongres Trzeźwościowy. Jego głównym celem jest promocja trzeźwości i abstynencji poprzez ograniczenie spożycia alkoholu. Jak podają najnowsze statystyki: ponad trzy miliony Polaków pije alkohol ryzykownie i szkodliwie. Jako społeczeństwo spożywamy go coraz więcej, co stanowi zagrożenie dla bytu narodowego.

Aktualnie rozpoczęliśmy okres wakacji, urlopów – czas odpoczynku. Nasze parafie szczególnie w tym okresie często organizują na swoim terenie różnego rodzaju spotkania. Coraz liczniej sponsorami tych wydarzeń są browary i inne firmy promujące oraz rozprowadzające alkohol. Zdarza się też i tak, że wówczas w takim otoczeniu sprawowane są Msze św., np. na Dożynkach.

Obecny Kongres kieruje do Narodu i osób wierzących gorący Apel: „Troska o trzeźwość własną, a także o trzeźwość swoich bliskich i wszystkich rodaków, to podstawowy przejaw miłości bliźniego. Jest to także potwierdzenie poważnego traktowania wyznawanej przez siebie wiary w Boga, który nas kocha i pragnie, byśmy żyli w wolności dzieci Bożych. Oznacza ona wolność od grzechów i uzależnień, które w radykalny sposób niszczą zdolność do czynienia dobra. Trzeźwość jest nieodzownym warunkiem stawania się dojrzałym chrześcijaninem, który żyje w prawdzie i miłości […]. Polska pilnie potrzebuje odnowy moralnej, mobilizacji do autentycznej troski o trzeźwość wszystkich rodaków. Konieczna jest więc gorliwa modlitwa całego Narodu w intencji otrzeźwienia, a także przemiana świadomości społecznej, zmiana postaw rządzących i samorządowców. Potrzebne są zmiany w prawie dotyczące ograniczenia liczby punktów sprzedaży alkoholu, całkowitego zakazu jego promocji i reklamy, ograniczenia ekonomicznej dostępności”.

Zwracam się do Księży Proboszczów, Administratorów, Wikariuszy i Organizatorów wszelakiego rodzaju spotkań mających miejsce na terenie parafii Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej o głębokie przemyślenie, czy jest to godne, by łączyć te spotkania z reklamą alkoholu, jego rozprowadzaniem i spożywaniem, a także celebracją Najświętszej Ofiary na tych miejscach.

Z darem modlitwy o trzeźwość Narodu i Diecezji

† Marian Rojek

† *Marian Rojek*
BISKUP ZAMOJSKO-LUBACZOWSKI

Zamość, 21 sierpnia 2017 r.

L.dz. 373/GŁ/17

DEKRET MIANOWANIA DIECEZJALNYCH WIZYTATORÓW KATECHETYCZNYCH

W odpowiedzi na potrzeby związane z nauczaniem religii w przedszkolach i szkołach, zgodnie z § 11. ust. 1 Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach (Dz.U. z 1992 r. Nr 36, poz. 155 z późn. zm.), **niniejszym mianuję na okres od 1 września 2017 r. do 31 sierpnia 2020 r. diecezjalnymi wizytatorami katechetycznymi**, czyli osobami upoważnionymi do wizytowania lekcji religii w szkołach na terenie całej Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej, następujących księży:

ks. mgr Grzegorz Chabros,
ks. dr Marek Barszczowski,
ks. mgr lic. Maciej Lewandowski,
ks. mgr Krzysztof Portka,
ks. dr Piotr Spyra,
ks. dr Robert Strus,
ks. dr Sylwester Zwolak.

Na owocną realizację powierzonych zadań z serca błogosławię i polecam opiece Matki Odkupiciela – Patronki Diecezji.

Ks. Michał Maciołek

Ks. Michał Maciołek
KANCLERZ

MARIAN ROJEK
BISKUP ZAMOJSKO-LUBACZOWSKI
EX CHARISTIA PANIS VITAE

† Marian Rojek

† Marian Rojek
BISKUP

ZARZĄDZENIE W SPRAWIE STAŁEJ FORMACJI KAPŁANÓW

Zamość, 26 sierpnia 2017 r.

1. Mając na uwadze troskę o stałą formację kapłanów w naszej diecezji i wypełniając zalecenia Dekretu o Formacji Kapłańskiej *Optatam Totius* Soboru Watykańskiego II, Posynodalnej Adhortacji Apostolskiej *Pastores dabo vobis* Jana Pawła II, a także I Synodu Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej (cz. II. Dokumenty Synodalne), zarządzam, że od dnia 1 września 2017 r., spotkania formacyjne kapłanów w ciągu rocznego cyklu formacji odbywać się będą według następującego porządku:

A. Księża neoprezbiterzy
Obowiązywać ich będą cztery dni skupienia prowadzone przez ojców duchownych Seminarium (bądź osoby wyznaczone przez nich), wielkanocny kurs duszpasterski oraz trzy spotkania formacyjne w rejonach.

B. Księża od drugiego do szóstego roku kapłaństwa
Obowiązywać ich będzie pięć spotkań formacyjnych w ramach kursu duszpasterskiego, organizowanego przez Wydział Duszpasterstwa Ogólnego, udział w dniu skupienia, wielkanocny kurs duszpasterski oraz trzy spotkania formacyjne w rejonach. Księża ci po odbyciu pięcioletniego kursu mają obowiązek zdać egzamin wikariuszowski przed komisją powołaną przez Biskupa Diecezjalnego.

C. Księża od siódmego do jedenastego roku kapłaństwa
Obowiązywać ich będą trzy spotkania formacyjne w ramach kursu duszpasterskiego, organizowanego przez Wydział Duszpasterstwa Ogólnego, udział w dniu skupienia, wielkanocny kurs duszpasterski oraz trzy spotkania formacyjne w rejonach. Księża ci po odbyciu pięcioletniego kursu mają obowiązek zdać egzamin proboszczowski przed komisją powołaną przez Biskupa Diecezjalnego.

D. Księża od dwunastego roku kapłaństwa do probostwa
Obowiązywać ich będzie udział w dniu skupienia, wielkanocny kurs duszpasterski oraz trzy spotkania formacyjne w rejonach.

E. Księża proboszczowie
Obowiązywać ich będzie udział w dniu skupienia, wielkanocny kurs duszpasterski oraz trzy spotkania formacyjne w rejonach.

2. Postanawiam ponadto, że za stałą formację kapłanów będzie odpowiedzialny Wydział Duszpasterstwa Ogólnego i Diecezjalny Ojciec Duchowny (sprawy rekolekcji kapłańskich prowadzi Biskup Pomocniczy).

3. Przypominam również o obowiązku odbycia 3-dniowych rekolekcji zamkniętych w ciągu roku, w taki sposób, aby co najmniej raz na 3 lata uczestniczyć w nich na terenie naszej diecezji. Proszę również o dostarczenie stosownego zaświadczenia o odbyciu rekolekcji do Biskupa Pomocniczego do końca danego roku kalendarzowego.

4. W razie niemożliwości uczestniczenia w poszczególnych spotkaniach formacyjnych należy to osobiście zgłosić Biskupowi Diecezjalnemu i uzasadnić powód nieobecności.

Wszystkich odpowiedzialnych za dzieło stałej formacji duchowieństwa Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej, jak również całe prezbiterium zawierzam Patronce Diecezji – Matce Odkupiciela, prosząc, aby wypraszała wszelkie potrzebne łaski potrzebne w ofiarnej posłudze miłości na drodze kapłańskiego powołania.

MARIAN ROJEK
BISKUP ZAMOJSKO-LUBACZOWSKI
EUCHARISTIA PANIS VITAE

† Marian Rojek
† *Marian Rojek*
BISKUP ZAMOJSKO-LUBACZOWSKI

JUBILEUSZ 90-LECIA URODZIN KS. INFUŁATA FRANCISZKA GRENIUKA

Zamość, 30 sierpnia 2017 r.

Przewielebny
Ksiądz Infułat Profesor Doktor Habilitowany
Franciszek Greniuk
Lublin

Czcigodny Księże Infułacie,

W tym samym roku, gdy Srebrny Jubileusz powstania świętuje Diecezja Zamojsko-Lubaczowska, dla której, jako pierwszy Kanclerz Kurii Diecezjalnej i Wikariusz Generalny, uczynił Ksiądz tak wiele, przypada nie mniej doniosły Jubileusz 90-tych urodzin Czcigodnego Księdza Infułata.

Z tej okazji, w imieniu własnym, jak też wszystkich Duszpasterzy i Wiernych naszej Diecezji, pragnę przekazać Księdzu najserdeczniejsze gratulacje.

Dziękuję za wieloletnią, wytrwałą i niezwykle kompetentną służbę dla naszego lokalnego Kościoła, szczególnie w okresie kształtowania się jego duchowej tożsamości, struktur i instytucji. Chcę podkreślić, że ta służba trwa nieustannie poprzez modlitwę, wszelkie duchowe ofiary oraz żywe zainteresowanie sprawami diecezjalnymi, którego świadectwo daje Ksiądz Infułat na co dzień i które stanowi przykład dla nas wszystkich.

Życzę Czcigodnemu Jubilatowi obfitości łask Bożych, wytrwałości i franciszkańskiego ducha radości, na wzór świętego Patrona, oraz dobrego zdrowia na dalsze lata kapłańskiego życia na chwałę Boga i ku pożytkowi Kościoła Chrystusowego. Niech towarzyszy Księdzu zawsze pomoc i opieka Maryi, Matki Odkupiciela – Patronki naszej Diecezji.

Szczęść Boże!

MARIAN ROJEK
BISKUP ZAMOJSKO-LUBACZOWSKI
EUCHARISTIA PANIS VITAE

† Marian Rojek
† Marian Rojek
BISKUP ZAMOJSKO-LUBACZOWSKI

SPRAWY PERSONALNE

1 lipca

mgr Joanna Michna, mianowana Notariuszem Sądu Biskupiego w Zamościu

mgr Anna Świrkowska, odwołana z urzędu Notariusza Sądu Biskupiego w Zamościu

4 sierpnia

o. Krystian (Zdzisław) Olszewski OFM, proboszcz parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Radecznicy mianowany Ojcem Duchownym kapłanów Dekanatu Szczebrzeszyn

ks. mgr lic. Jerzy Pytlik, proboszcz parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Udryczach mianowany Ojcem Duchownym kapłanów Dekanatu Sitaniec

ks. kan. Aleksander Siwek, odwołany z funkcji Ojca Duchownego kapłanów Dekanatu Sitaniec

14 sierpnia

ks. mgr Paweł Dynaka, dotychczasowy wikariusz parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Klemensowie otrzymał odwołanie nominacji na urząd wikariusza parafii pw. NMP Nieustającej Pomocy w Hrubieszowie i z dniem 16 sierpnia 2017 r. mianowany wikariuszem parafii pw. Objawienia Pańskiego w Łukawcu

ks. mgr lic. Paweł Głowik, dotychczasowy wikariusz parafii pw. Objawienia Pańskiego w Łukawcu z dniem 16 sierpnia 2017 r. mianowany wikariuszem parafii pw. NMP Nieustającej Pomocy w Hrubieszowie

18 sierpnia

ks. mgr Marcel Harkot, skierowany na roczny urlop zdrowotny z zamieszkaniem w domu rodzinnym w Kawęczynie

21 sierpnia

ks. mgr Miłosław Piotr Żur, Ekonom Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej mianowany Członkiem Rady Ekonomicznej Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej do końca obecnej kadencji tejże Rady, tj. do dnia 21 stycznia 2018 r.

22 sierpnia

ks. mgr Marian Drążek, proboszcz parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Księżpolu mianowany Ojcem Duchownym kapłanów Dekanatu Tarnogród

1 września

ks. mgr Rafał Kowalczuk, dotychczasowy wikariusz parafii pw. MB Królowej Polski w Zamościu mianowany wikariuszem parafii pw. św. Stanisława BM w Wielączy

ks. mgr Łukasz Pintal, dotychczasowy wikariusz parafii pw. św. Stanisława BM w Wielączy skierowany na urlop z zamieszkaniem w domu parafialnym parafii pw. św. Leonarda w Tyszowcach

11 września

ks. mgr Marek Mazurek, proboszcz parafii pw. św. Brata Alberta w Zamościu mianowany Wicedziekanem Dekanatu Zamość na pięcioletnią kadencję

ks. mgr Ryszard Antonik, proboszcz parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Starym Lublińcu mianowany Wicedziekanem Dekanatu Cieszanów na pięcioletnią kadencję

13 września

ks. dr Sławomir Korona, wikariusz parafii pw. św. Michała Archanioła w Zamościu mianowany Kapelanem Stowarzyszenia Kobiet po Leczeniu Raka Piersi „Amazonki"

ks. dr Eugeniusz Łabisz, skierowany do pomocy duszpasterskiej w parafii pw. św. Karola Boromeusza w Lubaczowie

ks. mgr Bogdan Nowicki, wikariusz parafii pw. Nawiedzenia NMP w Krasnobrodzie odwołany z funkcji Kapelana Stowarzyszenia Kobiet po Leczeniu Raka Piersi „Amazonki"

22 września

ks. mgr lic. Krzysztof Antczak, odwołany z urzędu Rzecznika Sprawiedliwości w Sądzie Biskupim w Zamościu i mianowany sędzią tegoż Sądu na pięcioletnią kadencję

ks. kan. mgr lic. Stanisław Bachor, Sędzia Sądu Biskupiego w Zamościu zatwierdzony na pięcioletnią kadencję

ks. mgr lic. Stanisław Błaszczuk, odwołany z urzędu Notariusza w Sądzie Biskupim w Zamościu i mianowany Adwokatem tegoż Sądu

ks. mgr lic. Tomasz Demczuk, Sędzia Sądu Biskupiego w Zamościu zatwierdzony na pięcioletnią kadencję

ks. kan. mgr lic. Czesław Gołdyn, Sędzia Sądu Biskupiego w Zamościu zatwierdzony na pięcioletnią kadencję

ks. mgr lic. Janusz Granda, Sędzia Sądu Biskupiego w Zamościu zatwierdzony na pięcioletnią kadencję

ks. mgr lic. Zygmunt Jagiełło, Notariusz Kurii Diecezjalnej w Zamościu mianowany Adwokatem Sądu Biskupiego w Zamościu

ks. kan. dr Ryszard Mazurkiewicz, Oficjał Sądu Biskupiego w Zamościu zatwierdzony na pięcioletnią kadencję

ks. mgr lic. Andrzej Michalski, odwołany z urzędu Adwokata Sądu Biskupiego w Zamościu i mianowany Rzecznikiem Sprawiedliwości tegoż Sądu

ks. kan. mgr lic. Zbigniew Szalko, Sędzia Sądu Biskupiego w Zamościu zatwierdzony na pięcioletnią kadencję

ks. dr Grzegorz Szubtarski, mianowany Obrońcą Węzła Małżeńskiego Sądu Biskupiego w Zamościu

ks. prałat dr Stanisław Tymosz, Sędzia Sądu Biskupiego w Zamościu zatwierdzony na pięcioletnią kadencję

ks. mgr lic. Paweł Zawada, Sędzia Sądu Biskupiego w Zamościu zatwierdzony na pięcioletnią kadencję

HOMILIA PODCZAS MSZY ŚW. PODCZAS DOŻYNEK DIECEZJALNYCH KRASNOBRÓD – SANKTUARIUM, 10 WRZEŚNIA 2017 R.

23 Niedziela Zwykła „A”
Ez 33,7-9; Mt 6,19-23

Czcigodny Diecezjalny Duszpasterzu Rolników, Księże Józefie, Pasterzu tego szczególnego Maryjnego miejsca, Księże Eugeniuszu wraz z Księdzem Seniorem i Wikariuszami współpracownikami. Drodzy Księża Proboszczowie i duchowi opiekunowie rolników, ogrodników, sadowników, pszczelarzy, Wielebne Siostry Zakonne oraz Osoby Życia Konsekrowanego. Przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, gminnych oraz lokalnych, a także Osoby reprezentujące w szerokim zakresie społeczność rolniczą, różne rolnicze związki, spółdzielnie, urzędy, chłopskie organizacje, stowarzyszenia, Poczty sztandarowe i wszystkie służby mundurowe, Strażacy, Harcerze.

Z należnym uszanowaniem pozdrawiam Państwa Starostów naszych Diecezjalnych Dożynek, a przede wszystkim witam upracowanych ale radosnych roztoczańskich Żniwiarzy Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej, na jej 25-lecie istnienia, reprezentowanych pośród nas przez przedstawicieli z poszczególnych parafii z waszymi dożynkowymi wieńcami. W wielu sytuacjach wy, kobiety i mężczyźni przynoszący na to poświęcenie i uroczystość prawdziwe dzieła sztuki, wykonane z ziaren, kłosów, owoców, jarzyn i wszelkich płodów ziemi, zaznaczacie też związek ze swoją tradycją, ziemią, regionem, wioską, poprzez charakterystyczny strój, który przekazuje również historię Ojczyzny i mówi o waszej polskiej tożsamości. Drodzy Siostry i Bracia w Chrystusie, Pielgrzymi, Goście i Czciciele Maryi oraz Słuchający nas przez Katolickie Radio Zamość, w sposób szczególny Osoby starsze, chore i samotne.

Przyszliśmy do naszej Krasnobrodzkiej Matki, której zależy na naszej świętości i dlatego z macierzyńską serdecznością gotowa jest nas upomnieć oraz przestrzec przed złem, także dzisiaj podczas tych dożynek. Słyszeliśmy o takim naszym obowiązku względem występnego brata w pierwszym czytaniu z proroka Ezechiela. Pragnę także jako aktualny Biskup Zamojsko-Lubaczowski, właśnie tu, w tym ważnym miejscu dla całego naszego diecezjalnego Kościoła, wypowiedzieć słowa pod koniec tej Eucharystii, które w parafiach były przywoływane na Matkę Bożą Siewną, w Święto Narodzenia NMP – Akt poświęcenia Kościoła w Polsce Niepokalanemu Sercu Maryi.

Siostry i Bracia w Chrystusie, czy spotkaliście się z taką ludową mądrością, wyrażającą następującą prawdę: „Czasem mniej znaczy więcej". Zastanawiam się nad tą treścią i zauważam, że „mniej" to nie tylko „czasem", ale wprost bardzo często, znaczy „więcej". W niektórych sprawach jest to natychmiast dostrzegalne. Konkretnie, mniej ruchu na drodze, to znaczy mniej zanieczyszczenia powietrza i cichsza atmosfera, a to sprawia lepszą jakość życia dla tych, co mieszkają przy ruchliwej trasie. Tego faktu nikt nie podważy, nawet wówczas, jakby to nie miało bezpośredniego przełożenia na samopoczucie wszystkich mieszkańców.

Jesteśmy tak bogato i hojnie obdarowani wielką ilością wszelkich dóbr. Może nawet trzeba uczciwie powiedzieć, że posiadamy ich dużo. Nie bałbym się stwierdzić, iż tak dużo, że zastanawiam się nad tym, czy to rzeczywiście jest dla nas dobre. Choć przysłowie mówi, że „od przybytku głowa nie boli". Ale czy to faktycznie tak jest, bo i głowa może zaboleć, jak będzie za wiele tej obfitości. A co z naszym sumieniem, co z ludzkim lękiem o to wszystko, co mi zostało powierzone, gdyż będę musiał kiedyś zdać sprawę z mojego włodarstwa, z tej dzierżawy, jaką powierzył nam na ziemskie życie nasz Pan i Stwórca?

Wszyscy mamy powód do tego, by być wdzięcznym Bogu za wszelkie dobro, jakie z tego stworzonego dla nas świata bierzemy i które mamy prawo używać. Tak przecież powiedział Bóg na początku świata, umieszczając człowieka w ogrodzie Eden, „aby uprawiał go i doglądał" (Rdz 2, 15). Mówiąc mu „Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać według upodobania, ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz" (Rdz 2, 16-17).

Powinniśmy być wdzięczni za tak wiele, za to „według upodobania" z tego wszystkiego, co nam się na tym świecie wydaje takie

oczywiste i naturalne. Ale dla wielu nam współczesnych ludzi to nie jest takie oczywiste. Wystarczy nastawić ucho, otworzyć oko, posłuchać apeli i wezwań, jakie kieruje do nas Caritas Polska i Caritas Diecezjalna oraz inne społeczne organizacje pomocowe czy humanitarne. To wołanie z tak wielu obszarów i kontynentów: z Afryki, Azji Mniejszej, Ameryki Południowej, z Ukrainy. Tam gdzie susza, gdzie wojna, gdzie głód i śmierć, choroby oraz katastrofy.

Kto z nas, z młodego i średniego pokolenia, poza pewnymi wyjątkami i oczywiście poza naszymi seniorami, wie, co to znaczy głód, pragnienie? Jak wygląda marzenie o kromce chleba i jak do końca życia nie zapomina się jego zapachu? Obfitość, nadmiar na regałach w supermarketach i na naszych stołach, które od tych dobrych darów się uginają, sprawiają, iż czasami zapominamy o tym, jak smakuje ludzki głód. A za tą krótką pamięcią idzie bardzo szybko brak wdzięczności, przede wszystkim wobec Boga, ale również i do ludzi, choćby naszych rolników, za to, co od was mamy i cośmy otrzymali.

„Mniej" znaczy „więcej" wtedy, gdy dary, jakie posiadamy, najpierw kierują nas, naszą świadomość, ku Bogu, ku Dawcy wszelkiego dobra. „Mniej" oznacza „więcej" wówczas, gdy my przez dzielenie się tym, co posiadamy z innymi, mniej zatrzymujemy dla nas samych, a innym dajemy też udział w dobrach tego świata i w owocach tej ziemi, a także naszej osobistej pracy. „Mniej" rozumiane jako „więcej" realizuje się wtedy, gdy to oznacza dla nas odciążenie od kłopotów i trosk, jakie niesie ze sobą wszelki nadmiar dóbr, oraz wtedy, gdy nasze życiowe spojrzenie kierujemy na to, co jest dla nas istotne i najważniejsze.

Wreszcie „mniej" zamienia się w „więcej" wtedy, kiedy daje nam więcej czasu dla rodziny, wolną niedzielę dla matki i ojca, by byli obecni z dziećmi w domu i w świątyni na uroczystej Eucharystii – dziękczynieniu, jakie z Chrystusem i wspólnotą Kościoła składamy samemu Bogu Ojcu. To również więcej czasu na rozmowy i towarzyszenie waszym bliskim wówczas, gdy to „mniej" ofiaruje dużo spokoju dla mnie, więcej możliwości dla przyjacielskich i sąsiedzkich relacji. Także wtedy, gdy proponuje nam więcej tego, co jest konieczne dla naszego ducha, dla świętości, dla modlitwy, dla odpoczynku.

Zbyt dużo dóbr nie czyni człowieka bardziej wolnym, ale wprost odwrotnie, ogranicza go, koncentruje jego uwagę na tym, co posiada, kusi też złudnym przekonaniem o niezależności od Boga i samowystarczalności. Słyszeliśmy o tym, co Pan Jezus powiedział, przestrze-

gając nas przed gromadzeniem sobie takich skarbów na ziemi, które tu niszczeją, a nie mają żadnej wartości na życie wieczne. Ale czasem u nas daleka jest droga od tego, co się słyszy, także jako słowo Boga, do tego, czy tym, co weszło w moje ucho, żyję w konkrecie, na co dzień.

Pan Jezus chce nas uczynić ludźmi wolnymi, rzeczywiście wyzwolonymi. Uwolnionymi od wszelkiego rodzaju obciążających powiązań i brzemion. Wolnymi od zbyt dużej ilości dóbr, które nie dają prawdziwej radości, lecz czynią nas swoimi niewolnikami oraz są w stanie nas zgubić i zatracić całkowicie. Chrystus proponuje nam wolność od polegania na ziemskich zabezpieczeniach i szyfrach oraz zamkach, jakie można tak łatwo złamać i rozwikłać. Chce nam dać uwolnienie od chorobliwej gonitwy za ziemskimi skarbami, które i tak będziemy musieli wszystkie na tej ziemi zostawić. Czasem dokonuje się to w bardzo i dla nas bolesny sposób. Np. przez włamanie i kradzież, przez oszustwo albo polityczne i rynkowe zawirowania na kursach walut i złota, czy nieruchomości. Także w wyniku katastrof, powodzi, pożarów, suszy, burz i wichrów wszystkiego możemy być pozbawieni. Zresztą i tak przyjdzie czas na to, że i złodzieje, oszuści, malwersanci, a zresztą każdy z nas, również uczciwi ludzie, czy chcemy czy nie, czy o tym myślimy, czy nie, będziemy musieli to wszystko zostawić. Na nic zda się nasz sprzeciw.

Bóg obdarza nas hojnie swoimi dobrami, abyśmy umieli być za to wszystko wdzięczni i z radością oraz Bożym błogosławieństwem korzystali z owoców tej ziemi. Dlatego też tu przychodzimy, do domu Krasnobrodzkiej Bożej Matki, bo wiemy, kto jest prawdziwym właścicielem i dawcą tego wszystkiego, co stało się naszym udziałem i zostało przez nas wypracowane na polu, w ogrodzie, w sadzie, na roli, w zagrodzie, w oborze, w zakładzie przetwórstwa jarzyn czy owoców. Ta obecność naszych rolników z dożynkowymi wieńcami i wyciągniętymi przed Panem dłońmi mówi o tym, iż mamy świadomość niebezpieczeństwa naszego uzależnienia od dóbr tego świata i utraty prawdziwej wolności oraz takich sytuacji, gdy zachłanność zaczyna nami rządzić.

Ten sposób myślenia i ludzkich kalkulacji zatruwa człowiekowi zdrowy rozsądek, umiar, rozwagę, wiąże go z tym, co on posiada. Popycha do budowy murów i siatek, ogrodzeń i zabezpieczeń, oddzielających od drugiego człowieka. Sprawia niepokój, lęk, nie pozwala spać. Gdzie nam zginęły te otwarte domy, przyjazne kuchnie, gdzie było miejsce dla wszystkich, gdzie był czas by usiąść, pożywić się,

porozmawiać, wyżalić, usłyszeć świadectwa wiary, patriotyzmu, miłości, wspólnie zaśpiewać Maryjne Godzinki, majówkę, czy odmówić różaniec? Gdzie są te skarby, jakimi się karmiła tożsamość naszych dziadków i ojców?

Tak, im więcej posiadamy z dóbr tego świata, tym mniej mamy czasu dla siebie nawzajem i dla Boga, a w ostateczności również i dla nas samych, dla naszej nieśmiertelnej duszy. Coraz bardziej dla nas „więcej" znaczy „mniej", choćby tylko w takiej sprawie jak nasze życie. Dłużej żyjemy, mamy więcej lat, ale czy to oznacza, że z każdym rokiem bardziej siebie miłujemy, więcej siebie nawzajem kochamy?

W jak wielu przypadkach ta gonitwa za „więcej", także w obszarze świata rolniczego i wszelkiego rodzaju rolniczej produkcji, powoduje utratę sumienia, gdzie już nie ma mleka w mleku, mięsa w mięsie i cukru w cukrze. Jabłko nie jest jabłkiem, ale nawoskowaną chemią, a pomidor prawdziwym zdrowym pomidorem, rano upieczony w mikrofalówce supermarketu chleb, po południu staje się twardym kamieniem i nie nadaje się do zjedzenia.

Przypominamy sobie tę biblijną scenę rozmowy z Jezusem młodego człowieka: „Co powinienem czynić, by osiągnąć życie wieczne"? Boski Syn mu wylicza, jak trzeba postępować: zachowywać Boże przykazania. On stwierdził, iż to realizuje. Problem pojawił się dopiero wtedy, gdy mu powiedział: „Jednego ci brakuje. Idź sprzedaj wszystko, co masz i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie" (Mk 10, 21). „Lecz on spochmurniał i odszedł zasmucony". Dlaczego? Jego serce było tak przywiązane do dóbr tego świata, mimo całej szlachetności owego młodzieńca, iż nie był w stanie zrozumieć i podjąć w życiu prawdy: „więcej znaczy mniej".

Dla ilu to pojęcie i pragnienie „więcej mieć, posiadać, wyprodukować", nie czyni nas prawdziwie radosnymi, wolnymi, szczęśliwymi ludźmi i chrześcijanami. Nie uwrażliwia nas na wdzięczność, czyni chorymi na duszy i ciele. Co nam z tego więcej na ziemi, jak to nie ma przełożenia na prawdziwe skarby w niebie? „Cóż za korzyść ma człowiek, jeśli cały świat zyska, a siebie zatraci lub szkodę poniesie?" (Łk 9,25).

Nie jest łatwo się radować i żyć, kształtować postawę prostej wdzięczności we wciąż medialnie i rynkowo podsycanej mentalności przepychu, obfitości, nadmiaru, potrzebnego człowiekowi do tego, by czuł się szczęśliwy, spełniony, zrealizowany, zaspokojony. Drobna rzecz już dzisiaj nie ucieszy serca dziecka i młodzieńca oraz dorosłego

człowieka. Jak i czym sprawić radość drugiemu człowiekowi? Przypomnijcie sobie coroczne szaleństwo z prezentami z racji I Komunii świętej małych pociech. Prawdziwy terroryzm w tym, aby było więcej i bardziej wymyślnie. To my sami napędzamy tę spiralę pożądania, w której nie ma nic z Bożej radości, z tego co jest małe, niepozorne, owo „więcej" nie zawiera w sobie prawdziwej miłości kochającego serca, ale tylko objawia grubość portfela chrzestnego ojca i matki, wujka czy ciotki.

Co zatem jest prawdziwie wartościowe i cenne w naszym czasie, w tej społeczności pośród której żyjemy? Jakie to wszystko ma znaczenie dla nas, rolniczego świata, którzy dzisiaj stajemy z sercem wdzięcznym przed Bogiem z tymi owocami rolniczej i ogrodniczej pracy, by Boga uwielbiać i człowiekowi za jego trud podziękować?

Mam takie przekonanie, iż w doświadczeniu waszego życia i pracy na roli, w tych owocach trudu ludzkich rąk i hojności świata przyrody stworzonego dla nas przez Boga, odnajduję coś bardzo szczególnego, drogocennego. To jest skarb czasu. On ma dla nas swoją wartość i znaczenie, bo zawsze i wciąż jest nam go za mało. Rola, ziemia, ogród, zasiewy, sadzenie, zbieranie, żniwa, wykopywanie, zachowywanie, przechowywanie, marynowanie, suszenie plonów, owoców, tych wszystkich otrzymanych wartości – to potrzebuje swojego czasu.

Gdy się skoncentrujemy tylko na tych sprawach, by mieć, coraz więcej mieć, także z owoców tej ziemi, które domagają się od nas dużej ilości czasu, to my go wtedy kradniemy z tego czasu, który w naszym życiu ma być dla Boga, dla bliźnich, dla rodziny, dla swojej duszy. Podarować drugiemu swój czas, to dzisiaj może być cenniejszy dar dla drugiego, aniżeli jakiekolwiek inne najdroższe prezenty. Mówią, że czas to pieniądz. Ale to jest znacznie więcej, niż jakikolwiek pieniądz. To skarb i wartość, której się nie da oszacować, kupić, czy nadrobić, bo to jest sama miłość.

Jaki czas, to znaczy jaką miłość ofiaruję Bogu, ile miejsca On zajmuje w moim dniu, w pracy, myślach, choćby w niedzielę? Szukam Go na modlitwie, na czytaniu Pisma św., czy do Boga odnoszę czas ofiarowany drugiemu człowiekowi, gdy z nim rozmawiam, gdy go słucham, chorego odwiedzam, coś dobrego dla bliźniego czynię? Taki czas nie ma wymiaru pieniądza, drogich prezentów, czy suto zastawionego stołu, bo on pachnie jedynie miłością a nie bogactwem, tylko on zaspokoi ludzkie pragnienia, gdyż swoje źródło bierze z Boga i z serca dla bliźniego.

Inwestycja w naszą relację z Bogiem, dar czasu dla Pana i dla drugiego człowieka ma swoje przełożenie na wieczność, to są te skarby i dobra zbierane na niebo. Dożynki, jakie świętujemy, to również radość dzielenia z innymi tego, co udało się nam zebrać jako plon, a tutaj czynimy to symbolicznie poprzez połamanie się chlebem, dożynkowym kołaczem.

Tu chodzi o fakt rzeczywistego dzielenia się z innymi z tego co moje. Czyli, gdy dla mnie mniej z tego, co mam, oznacza więcej radości i miłości dla drugiego, dla tego, który tych dóbr nie ma, został ich pozbawiony. Ale pamiętajmy o tym, szczególnie ci, którym w naszym państwie powierzono to zadanie, prawdziwym dzieleniem się nie jest rozdzielanie czegoś, co nie jest moje, co przeze mnie nie zostało wypracowane. Dlatego przynosicie na tę dziękczynną Eucharystię jedynie plon i owoce waszej pracy, której smak i pot na waszym czole znacie wy sami, a nie podczepiacie się do innych, by korzystać tylko z ich trudu oraz cudze owoce i chwałę przypisywać sobie.

Peregrynacja Krzyża Papieskiego św. Jana Pawła II po wszystkich parafiach naszej diecezji z racji naszego Srebrnego Jubileuszu uświadamia nam jeszcze mocniej ten wymiar dzielenia się samego Bożego Syna z nami. Wydał siebie za nas do końca, abyśmy życie mieli. Rozdając siebie i dzieląc się z potrzebującymi owocami swego rolniczego trudu, wpisujesz się w tajemnicę Jezusowego krzyża, materialnie stajesz się rzeczywiście uboższy, ale w wymiarze ducha i wieczności, w oczach Bożych, stajesz się bogatszy. Owo zewnętrzne, w ludzkich oczach „mniej dla ciebie", znaczy rzeczywiście dla ciebie u Boga więcej. Zapraszam więc wszystkich na taką drogę życia. Umieć się cieszyć tym, co oznacza „mniej", co jest takie oczywiste, abyśmy byli gotowi okazać Bogu dziękczynienie za to, co mamy w wystarczającej obfitości i to tak, że wystarczy też dla innych. Świętujmy więc razem, dożynkową radość naszych diecezjalnych rolników. Amen.

HOMILIA PODCZAS 20-LECIA NADANIA IMIENIA SZKOLE PODSTAWOWEJ IM. POR. EDWARDA BŁASZCZAKA PS. „GROM" CHMIELEK – 20 WRZEŚNIA 2017 R.

Mt 14,22-33

Do dzisiejszego wydarzenia, jakie przeżywam razem ze wspólnotą Szkoły Podstawowej w Chmielku, czyli do świętowania nadania imienia tej edukacyjnej i wychowawczej placówce, co miało miejsce 20 lat temu, właściwie nie znałem postaci waszego patrona. Szukałem materiałów do tego, by się zaznajomić z życiem i z tym, co takiego szczególnego czynił ów człowiek. Jakie cnoty prezentował sobą i dla jakich wartości się trudził, według czego się kierował, jak wyglądały jego słowa, wierność temu, co mówił oraz czym pociągał innych do naśladowania.

Ciekawiło mnie, w jakim zakresie zaimponował wam ten żołnierz, partyzant, że dwie dekady temu osoby odpowiedzialne za decyzje w tym zakresie, zaproponowały właśnie por. Edwarda Błaszczaka ps. „Grom" młodym ludziom, uczniom, wychowankom tej szkoły, także nauczycielom i wychowawcom, a właściwie to wszystkim mieszkańcom Chmielka. Wzięliście tę postać, taką właśnie osobowość, jako pewien ideał, wzór do naśladowania dla tych młodych, którzy wam powierzyli kształtowanie swego intelektu i ducha, mądrości, wiedzy oraz charakteru, a także ich przyszłości.

Zacząłem się rozczytywać w życiorysach owego prawnika z wykształcenia, porucznika, wprawdzie poznaniaka wywodzącego się z bardzo patriotycznej rodziny, ale znającego te tereny Zamojszczyzny jak swoje własne. Bo przecież tu pośród was mieszkał u rodziny Młodzianowskich pod zmienionym nazwiskiem od 1942 r. i natychmiast włączył się w działalność partyzancką z utworzonym przez siebie oddziałem bojowym, bardzo karnym, zdyscyplinowanym i doskonale wyszkolonym. Teren jego zbrojnej aktywności w walce z niemieckim okupantem to Ziemia Zamojska, Puszcza Solska i lasy sieniawskie.

Porucznik Błaszczak to dzielny, niezwykle odważny żołnierz, wyśmienity dowódca, pełen własnej inicjatywy w akcji, człowiek obdarzony szczególną wrażliwością na wszelką niesprawiedliwość, partyzant prawego charakteru, otoczony legendarną popularnością

wśród swoich i w środowisku tutejszych mieszkańców. W 1947 r., za działalność patriotyczną skazany przez władzę PRL-u na karę śmierci, zamienioną na dożywocie, które skrócono do 15 lat więzienia we Wronkach. Po tych wszystkich doświadczeniach zmarł w swoim rodzinnym mieście w poznańskim, 41 lat temu.

Co tak bardzo mnie osobiście zaimponowało u waszego patrona, jaką jego cechę uważam za niezwykle ważną i godną podkreślenia, właśnie dzisiaj na 20-lecie nadania imienia tego człowieka waszej szkole? Czego tak bardzo potrzebuje z owego ludzkiego wzorca szczególnego dowódcy „Gromu" pokolenie tych młodych uczniów i wychowanków, ale także i każdy z nas dorosłych, rodziców, nauczycieli, wszystkich przedstawicieli władzy różnych szczebli, ta społeczność Chmielka, nasza Ojczyzna Polska, Kościół? Ową wartością na nasze dzisiaj, na jutro, na zawsze, jest i pozostanie „odwaga".

Zatem spróbujmy razem, mając na uwadze życiowe losy waszego patrona, przyjrzeć się tej oto cnocie prawego człowieka. Kogoś odpowiedzialnego za innych, pełniącego służebną funkcję społeczną wobec bliźnich, wychowawcy i będącego wzorcem dla podwładnych w rodzinie, w szkole, w pracy, w sąsiedztwie, w gminie, powiecie, województwie i Ojczyźnie, noszącego jakikolwiek mundur, począwszy od harcerskiego, przez strażacki, żołnierski, tego kto chciałby być prawdziwym przyjacielem. Odwaga, to również postawa każdego z nas, chrześcijan, katolików, ludzi wiary, zmagających się każdego dnia o świętość w tej duchowej pracy nad sobą samym, w walce, jakże często podobnej do tej partyzanckiej, pełnej zasadzek oraz zaskakujących nas niespodzianek, z naszymi codziennymi słabościami i grzechami.

Być człowiekiem odważnym, wiernym Jezusowi Chrystusowi, to wysokie wymagania stawiane każdemu z nas ochrzczonych, którzy chcemy żyć i postępować według Bożych przykazań. Tego życzy sobie każda matka i ojciec wobec swego syna czy córki, nauczyciel oraz wychowawca w odniesieniu do swego ucznia i wychowanka. Ale ta zasada, by mogła przynieść spodziewane owoce, musi też funkcjonować i w odwrotną stronę. Młodzi, podwładni, cała społeczność, ma prawo do oczekiwania owej cnoty w życiu, słowach i czynach swych rodziców, mistrzów wiedzy, przełożonych, przyjaciół, ludzi władzy i społecznych funkcji.

My również przyznając się do Boga i kierując się naszym sumieniem, cenimy sobie odwagę w życiu oraz w religijnej postawie wiary. Szukamy takich właśnie duchowych gigantów, ale sami nie dorastamy do miary osób odważnych. Nie stać nas na to, by chętnie, bez wymawiania, bez szczególnego oczekiwania, dać z siebie coś innym za darmo, zaangażować się bezinteresownie w jakieś dzieło, w wydarzenie w szkole, w pracy. A jak to wygląda, gdy chodzi o wspólnotę religijnego życia w tej parafii?

Boimy się podjąć jakiegoś dzieła, przyznać się do konsekwencji naszego czynu i przyjętej w ważnej sprawie postawy. Nie jest mi łatwo: umieć powiedzieć: „to ja zrobiłem", gdy stało się coś niewłaściwego, nie bać się zaproponować swego aktywnego udziału w dobrym dziele. W dyskusji z innymi stanąć w obronie wiary, prawdy, sprawiedliwości, kogoś wyśmiewanego, pogardzanego, nawet narazić się na utratę przyjaciół, gdy trzeba im powiedzieć, że źle czynią, grzeszą, iż nie życzę sobie takich żartów. A ile trzeba odwagi do tego, by komuś innemu wybaczyć krzywdę, jaką mi uczynił, oraz samemu przyznać się do popełnionej przeze mnie wobec bliźnich mojej winy, kradzieży, uczynionej szkody.

Owa ludzka właściwość, tak przez wszystkich pożądana, nierozdzielnie związana jest z postawą ufności do Jezusa, do drugiego człowieka oraz do siebie samego. Gdy widzimy jakieś ryzyko oraz pojawiające się trudności, obawiamy się, iż zawiedziemy oraz postąpimy całkiem inaczej, niżby tego od nas, jako właściwe zachowanie, oczekiwali: sam Pan Jezus, moi rodzice, nauczyciel czy też przyjaciel. Ja też muszę się do tego osobiście przyznać, iż gdy tak postąpiłem, to później miałem do samego siebie żal o tchórzostwo, byłem sobą rozczarowany.

To jest dla każdego z nas trudne, nie tylko dla młodych. Odważnie zawierzyć Jezusowi, zaufać Jemu, mieć odwagę zdecydować się na to, co jest wymagające, czego jeszcze nie znam, dać wobec innych świadectwo mojej wiary, mego przekonania i słuszności sprawy za jaką obstaję. Usłyszeliśmy przed chwilą całą historię z zachowaniem św. Piotra. W sytuacji burzy na jeziorze, zmęczenia uczniów ich strachu przed nacierającymi falami, realnego niebezpieczeństwa śmierci, otrzymują od Pana Jezusa, uspokajające ich, Jego oświadczenie, wyznanie: „Odwagi, Ja jestem, nie bójcie się" (Mt 14,27).

Ośmielony ową zachętą, by się nie bał, św. Piotr, jakby zapominając o ludzkim rozsądku i wiedzy na temat ciążenia swego ciała, pragnie po wodzie pójść do Jezusa. Czyżby strach odebrał mu rozum? Ale Pan Jezus mówi: „Przyjdź" (Mt 14, 29). I św. Piotr poszedł, lecz jedynie do momentu, gdy osłabła jego ufność do Chrystusa i gdy pojawiła się u niego trwoga, prawa fizyki zaczęły działać. Tonąc, w swym zwątpieniu i małej wierze, chwyta się ratującej go ręki Bożego Syna.

To Jezusowe wołanie: Przyjdź do Mnie, wyjdź z łodzi, idź po wodzie – ono zakłada posiadanie przeze mnie odwagi do wyjścia z moich lęków i obaw. Wskazuje na to, iż jestem w stanie pokonać strach w życiu, mogę opuścić to, co mi się wydaje, iż daje mi bezpieczeństwo, a to przecież łupinka miotana falami świata, narażona na całkowite zalanie i utratę wszystkiego w czym pokładam nadzieję oraz moją ludzką pewność. Siostro i Bracie, odważ się całkowicie zaufać Bogu, bo w Nim i z Nim, nawet to, co ci się wydaje niemożliwe, stanie się faktem, prawdą, rzeczywistością, twoim osobistym doświadczeniem.

W ilu sprawach życia paraliżuje nas strach. Mówimy sobie, jestem za słaby, ja tego nie potrafię. Czy doznawał tego w swoim działaniu por. Edward Błaszczak? Tego nie potrafię powiedzieć, ale jest to tak bardzo ludzkie, że nie da się wykluczyć, choć znane nam fakty z jego życia i bojowych działań, ukazują niezwykłą odwagę tego człowieka. Ja wiem tylko tyle, że również w mojej słabość, jeżeli bezgranicznie, do końca ufam Jezusowi, tak jak św. Piotr, idę za Chrystusem, to wtedy jestem mocny i odważny.

Św. Piotr, patrząc czysto po ludzku, to był słaby człowiek. Tak jak każdy z nas. Działał bez zastanowienia i porywczo, wiele obiecywał, czego potem nie był w stanie dotrzymać, ze strachu wyparł się Jezusa. Bóg jednak widzi u niego coś innego, nie to, co on złego zrobił, ale dostrzega jego gotowość. Ważniejsze jest owo Piotrowe pragnienie, by kierować się w życiu Bogiem, niezależnie od trudności, jakie się pojawią. Nie liczy się najbardziej siła, wiedza, ludzkie umiejętności, choć one są ważne, ale na pierwszym miejscu zawsze jest serce dla Jezusa. I taką niech będzie wasza szkoła: z odważnym sercem dla Boga, dla człowieka i dla własnego, rodzinnego kraju.

Coś z tego kierunku ludzkiej postawy dostrzegam również u waszego patrona, to kierowanie się w życiu miłością do Ojczyzny.

Owo szczególne serce dla naszej wolnej i niepodległej Polski, postawa pełnej patriotycznej odwagi. To dla nas wszystkich jest bardzo ważne i ma swoje przełożenie na konkretne działanie każdego, kto jest z tą szkołą związany. Miejcie odwagę być ludźmi, najpierw wymagającymi od siebie, nawet gdyby inni tego od was nie oczekiwali. Żyjcie miłością do Boga, do ludzi i do Ojczyzny, co się przekłada na konkretne czyny wiary, szlachetne sumienie, uczciwą naukę i pracę, oraz wspaniałe przyjaźnie, jakże często rozpoczynające się w już w szkolnych latach i trwające na całe życie. Amen.

HOMILIA PODCZAS PEREGRYNACJI KRZYŻA PAPIESKIEGO WERCHRATA – 21 WRZEŚNIA 2017 R.

Lb 21,4b-9; Mt 27,51-56

Św. Mateusz Apostoł, którego postać, powołanie na ucznia z urzędu celnego i całkowite oddanie Chrystusowi przywołuje dzisiaj liturgia Kościoła, ukazuje w wydarzeniu opisanym w swej Ewangelii, przed chwilą przywołanym, to co się dzieje bezpośrednio po śmierci Pana Jezusa na krzyżu. Wniknięcie w głębię i w treść owego przesłania, do nas skierowanego, wymaga naszej osobistej, szczególnej uwagi i odwagi. Usłyszeliśmy, że gdy Boży Syn oddawał swe życie na krzyżu, wówczas „ziemia zadrżała i skały zaczęły pękać" (Mt 27, 51). To trzęsienie ziemi w takim charakterystycznym momencie zawiera w sobie nie tylko wymiar zdarzenia geofizycznego, ale posiada również przesłanie duchowe, skierowane do każdego z nas, stojących przed tym wyjątkowym Wielkopiątkowym Krzyżem św. Jana Pawła II.

Można powiedzieć, iż cały stworzony świat przez to drżenie ziemi, wypowiada swój protest wobec krzyczącej niesprawiedliwości, jaką było skazanie Jezusa Chrystusa na śmierć. Tego, który przeszedł przez ziemię dobrze czyniąc i głosząc Dobrą Nowinę. Być może, iż my osobiście nie mamy bezpośredniego doświadczenia trzęsienia ziemi. Nie przeżyliśmy czegoś takiego w naszym życiu, ale trzeba nam uwierzyć w to, iż wówczas człowiek dotyka jakiejś przedziwnej i całkowitej niepewności. Wszystko wokół nas się chwieje, budynki się rozsypują, ziemia pęka oraz usuwa się nam spod nóg. Nie ma jakiejkolwiek stabilności, nasze ludzkie zabezpieczenia się kruszą, a to, co jest najbardziej niestałe, niepewne i chwiejne, po prostu nie wytrzymuje i się rozsypuje.

Wydawać by się mogło, że krzyż przygotowany w pośpiechu i niezbyt głęboko wkopany na szczycie Kalwarii, gdyż obecność Zbawiciela na nim była przewidywana jedynie na kilka godzin, ze względu na żydowskie święto Paschy, iż to drzewo winno upaść jako pierwsze podczas trzęsienia ziemi. A oto co się dzieje? Krzyż stoi, nie wywraca się, ponieważ on wyraża wierną, stałą i wieczną miłość Boga Ojca wobec świata i umiłowanie przez Pana Jezusa wszystkich ludzi.

Krzyż Jezusa Chrystusa nie upadł ani tamtego popołudnia, ani owej nocy przed zmartwychwstaniem Zbawiciela, ani żadnej innej nocy. On trwa do dzisiaj. I pomimo tylu prób człowieka, niewątpliwie kuszonego przez szatana, by ten znak życia zniszczyć, połamać, zerwać z naszych mieszkań, sal szkolnych, szpitalnych, z urzędów i wyrwać z naszego życia, on trwa. Przeciwnie, krzyż trzyma się prosto w naszej wierze i w sercach osób ochrzczonych. Stoi pewnie i zdecydowanie, gdyż miłosierna miłość Boga jest wieczna. Nic nie jest w stanie doprowadzić jej do upadku.

To trzęsienie ziemi, o którym nam mówi św. Mateusz, reprezentuje wszystkie okoliczności i przeciwności, zwątpienia oraz lęki a także obawy, jakie wstrząsają ludzkim życiem i wprowadzają zamęt w nasze duchowe wnętrze czy umysł. Ile z tych moich osobistych sytuacji, jakie przeżywam, wydaje się być niczym nagłe tektoniczne wstrząsy, które sprawiają, iż życie wisi na włosku i roztrzaskuje się to, cośmy sobie zaplanowali, o co żeśmy w takim trudzie wciąż zabiegali, na czyn nam tak po ludzku bardzo zależało.

Przecież przed tym wizerunkiem papieskiego krzyża stoją i tacy, którym rozpada się jedność w rodzinie, ktoś inny doświadcza finansowej klęski albo też są osoby, w życiu których został zachwiany albo zniszczony pokój sumienia. Zdradzili nas przyjaciele, oszukał pracodawca, urzędnik, rzemieślnik, wykonujący jakąś konkretną zamówioną przez nas usługę, chwieje się i załamuje moje zdrowie. Ile jeszcze bolączek, trudnych spraw, osobistych, rodzinnych, sąsiedzkich, społecznych, ojczyźnianych, z miejsca pracy, jeżeli jeszcze takiego nie utraciliśmy, ze szkoły, z życia parafii przynosimy właśnie teraz przed wizerunek Ukrzyżowanego. I pragniemy to wszystko, zachęceni wzorem św. Jana Pawła II z Wielkiego Piątku 2005 r., tak samo jak on, przytulić. Siebie i całe życie, nasze boleści, trudne doświadczenia, ale też osobistą wdzięczność i uwielbienie, każdego z tu obecnych. Chcemy to wszystko przyłożyć do umęczonego oblicza Zbawiciela. Pragniemy pokornie ucałować Jezusa, zawieszonego na drzewie dla nas i dla naszego zbawienia.

Niesprawiedliwość, na wzór jadowitych węży, o jakich mówiło nam dzisiaj pierwsze czytanie z Księgi Liczb, próbuje nas ciągle kąsać i zatruwać prawdę o miłości i miłosierdziu Boga względem ludzi. Ilu z nas, adorujących krzyż Chrystusa, zostało w swych osobistych relacjach dotkniętych boleścią oszczerstwa. Doświadczamy na różny sposób samotności i wyłączenia lub zapomnienia, szczegól-

nie wówczas, gdy już innym, może nawet we własnej rodzinie, okazujemy się być niepotrzebni.

Przyszłość świata, w którym naród poprzez wojnę występuje przeciwko swojemu sąsiadowi, nie napawa radością. Widzimy, jak na naszych oczach niszczone są fundamenty chrześcijańskiej cywilizacji i upada to, co z takim poświęceniem zbudowali nasi praojcowie w przeszłości. Zaczynamy się lękać tego całego zamieszania, w którym jeden drugiego chciałby utopić w łyżce wody i przekonuje innych, iż czyni to w imię demokracji, solidarności, sprawiedliwości. Również nasza wiara cierpi, jest poddawana zwątpieniu, przeżywa wstrząsy i wyśmiewanie oraz publiczne kpiny, choćby z krzyża Jezusa Chrystusa. Czujemy się opuszczeni, niekiedy nawet przekonani o tym, że sam Bóg się nam gdzieś ukrył oraz nie odpowiada na nasze wołania i modlitwy.

Tymczasem On nie odpowiada, ponieważ nie ma takiej konieczności, aby to czynił. Wystarczy spojrzeć na krzyż Jezusa, by zrozumieć Boże przesłanie. Jego miłość objawiona na krzyżu pozostaje niezachwiana, mimo, że wszystko inne drży w nas i wokół nas. Jestem osobiście świadomy tego stwierdzenia, iż łatwo powiedzieć człowiekowi przygniecionemu cierpieniem, że wystarczy spojrzeć na zawieszonego na drzewie życia Zbawiciela z wołaniem, by oddalił od nas zagrożenia, ale znacznie trudniej jest to konkretnie realizować. Jednak, czy mamy inny ratunek?

Oto, gdy słabnie twoje zdrowie lub umiera najlepszy przyjaciel, to Boży Syn wiszący na krzyżu, przebity i zraniony, staje się jedynym naszym ratunkiem, wskazując iż naszą drogą jest zmartwychwstanie. Gdy mamy materialne problemy, nawet gdy chodzi o zaspokojenie tego, co konieczne do życia, to spojrzyj na krzyż. Widzisz tam nagiego Jezusa, ogołoconego, który nie ma nic, a wyzbył się wszystkiego po to, by nam powiedzieć, że nie w posiadaniu spraw doczesnych jest nasze wieczne szczęście. A w czasie jakichś niepokojów wewnętrznych, czy zamieszek czynionych przez innych od zewnątrz, pamiętaj że pokój możesz odnaleźć w Ukrzyżowanym.

Boisz się bólu i cierpienia. Patrz, Chrystus nie schodzi z krzyża. Zostałeś przez kogoś zraniony, może także przez tobie najbliższych, popatrz na rany Ukrzyżowanego. Oto źródło naszego uzdrowienia. Zawsze w chwili, gdy nagle chwieją się i walą skały oraz pewności naszych ludzkich zabezpieczeń, trzeba nam patrzeć na krzyż, co stoi niezachwiany i na Jezusa z otwartymi ramionami, który nie schodzi

z krzyża. Jeżeli wali się nam wszystko w czym położyliśmy ludzką nadzieję, On pozostaje wierny i niezachwiany.

Pamiętajmy o tym, że nawet wówczas, gdy jesteśmy niewierni, to Bóg pozostaje wierny do końca. Jego miłość nie jest uzależniona od naszego postępowania, ona jest proponowana bez wyjątku każdemu człowiekowi. To przy tym krzyżu znajdujemy mocny powód do naszej nadziei. Tak, jak mogłoby się wydawać komuś wędrującemu po tej ziemi, iż w waszej parafii Werchrata znajdujące się jedynie ruiny pierwszej pustelni założonej 126 lat temu przez św. Brata Alberta dla Zgromadzenia Braci Albertynów na Roztoczu Wschodnim, nie zapowiadają jakiejś szczególnej przyszłości temu Zgromadzeniu i owej dobroci, dla najbardziej potrzebujących, smakującej jak chleb.

A oto na tych ruinach fundamentów zbudowanych przez Brata naszego Boga, jak Alberta Chmielowskiego nazwał sam św. Jan Paweł II w swym poetyckim utworze, w tym wciąż trwającym w Kościele Polskim Roku Brata Alberta, na tych resztkach postawiony prymitywny krzyż, wykonany z kolejowych szyn, ogłasza nam i światu, iż miłość mająca swój fundament w Bogu jest niezwyciężona i niepokonana.

Tamto, przywołane przez św. Mateusza podczas umierania Jezusa, trzęsienie ziemi, pozwala nam zrozumieć, że nic z tego, co mamy lub kim jesteśmy, nawet ziemia po której chodzimy, nie jest stała, trwała i wieczna. Jedynie pewnym i jedynym zabezpieczeniem na tym świecie jest sam Chrystus Ukrzyżowany – największy dowód miłości Boga do nas. Ten krzyż, co stoi stabilnie, niezachwiany i nieporuszony wobec przeciwności, jest dla nas konkretnym znakiem nadziei we wszystkich wstrząsach i trzęsieniach, jakie się pojawiają w naszym osobistym życiu.

Gdy żołnierze przybijali ręce Jezusa do krzyża, nie wiedzieli, co czynią. Łagodność i godność z jaką On zgadzał się na śmierć, wstrząsnęły wszystkimi ich wzorami zachowań, które przecież dotychczas widzieli u wielu umierających. To musiało oprawców do głębi poruszyć. Jak to możliwe, aby skazany na tak bolesną i haniebną śmierć na krzyżu, miał tyle godności wobec swoich prześladowców? Zachowanie i słowa Ukrzyżowanego, który ich nie przeklinał, ale im przebaczał oraz znaki towarzyszące Jego umieraniu musiały sprawić, że setnik i jego ludzie byli zmuszeni postawić sobie w sercu głębsze pytania o to, kim ów Galilejczyk był. Postawa Jezu-

sa Chrystusa na krzyżu była prawdziwym trzęsieniem ziemi, które zachwiało sposobem myślenia żołnierzy, pełniących na Golgocie swoje służbowe obowiązki.

Choć tyle wspaniałych budowli na świecie się już rozsypało, takie nieśmiertelne oraz niezapomniane autorytety władzy i przemocy zniknęły, odeszły w niepamięć, to krzyż Jezusa stoi nieporuszony i przypomina nam, iż wartością stałą, trwałą, mocną, potężną i nieusuwalną pośród nas jest Boża miłość. Niech więc wydarzenie trzęsienia ziemi na Kalwarii, które nastąpiło po śmierci Jezusa Chrystusa, nie rodzi w nas strachu, ale bardziej staje się powodem do ufności i radości pokładanej w Bożym Miłosierdziu. Amen.

KURIA DIECEZJALNA

KOMUNIKATY KS. KANCLERZA I RZECZNIKA DIECEZJI

1. Po zmianach personalnych kapłanów aktualne dane teleadresowe należy przekazać do ks. Zygmunta Jagiełło – notariusza Kurii (bezpośrednio, bądź na adres e-mailowy kurii diecezjalnej: kuria@zamosc.opoka.org.pl) do 30 września 2017 r.
2. Przypominam o dziekańskich wizytacjach w parafiach (należy je przeprowadzić do końca roku kalendarzowego).
3. Z dniem 31 października 2017 r. kończy się kadencja Rady Kapłańskiej. Zgodnie z Kodeksem Prawa Kanonicznego i postanowieniami Pierwszego Synodu Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej, połowa członków Rady, która liczy 18 osób, ma pochodzić z wyboru dokonanego przez całe prezbiterium diecezjalne, a co najmniej połowę wybranych mają stanowić proboszczowie. Czynnym prawem wyborczym cieszą się wszyscy kapłani diecezjalni oraz zakonni pracujący w duszpasterstwie na terenie naszej diecezji. Prawo bierne przysługuje kapłanom, którzy mają przynajmniej trzy lata kapłaństwa i są inkardynowani do diecezji. Każdy dekanat wybiera dwóch elektorów: proboszczowie jednego proboszcza, wikariusze jednego wikariusza (w dekanacie tarnoszyńskim proboszczowie wybierają jednego proboszcza). Elektorzy na oddzielnych zebraniach wybierają: proboszczowie 5 proboszczów a wikariusze 4 wikariuszy do Rady kapłańskiej. Proszę o przeprowadzenie wyborów elektorów w terminie do 20 września 2017 r. Wybranych elektorów (19-stu proboszczów i 18-stu wikariuszy) zapraszam na spotkanie połączone z wyborami członków Rady Kapłańskiej do Kurii Diecezjalnej na dzień 30 września 2017 r. na godz. 10.00. Szczegółowe zasady przeprowadzania wyborów podaje Regulamin (patrz: Pierwszy Synod Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej, cz. II: Dokumenty Synodalne, s. 164-165). Przygotowane są odpowiednie formularze. Bezpośrednio po wyborach należy je wypełnić i dostarczyć do Kurii.
4. Troska o małżeństwa i rodziny, prawo do życia każdego człowieka i godność kobiet to główne przesłanie Aktu Poświęcenia Kościoła w Polsce Niepokalanemu Sercu Maryi, który został odnowiony 6 czerwca br. w Sanktuarium Matki

Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach w Zakopanem z udziałem Konferencji Episkopatu Polski. Był to jeden z najważniejszych punktów obchodów 100. rocznicy objawień fatimskich, a także 20. rocznicy pobytu Ojca Świętego Jana Pawła II w Zakopanem. Akt ten powinien być ponowiony w każdej diecezji, parafii i rodzinie 8 września br., w Uroczystość Narodzenia Matki Bożej.

5. Następne spotkanie księży dziekanów we środę, 18 października 2017 r., o godz. 10.00 w Zamościu

Ks. Michał Maciołek

WYDZIAŁ NAUKI I WYCHOWANIA KATOLICKIEGO

1. Na wakacjach odbyły się cztery turnusy rekolekcyjne dla katechetów naszej Diecezji:

- W Werchracie w dniach 24-27 czerwca 2017 r. (prowadzący: ks. Piotr Brodziak), w rekolekcjach uczestniczyło 37 katechetów;
- w Górecku Kościelnym w dniach 27-30 czerwca 2017 r. (prowadzący: ks. Piotr Brodziak), w rekolekcjach uczestniczyło 33 katechetów;
- w Ziemi Świętej w dniach 27 czerwca do 4 lipca 2017 r. (prowadzący: ks. Marcin Pudo), w rekolekcjach uczestniczyło 17 katechetów;
- w Zakopanem w dniach 7-11 lipca 2017 r. (prowadzący: ks. Robert Strus), w rekolekcjach uczestniczyło 32 katechetów.

Ogółem w roku szkolnym 2016/2017 w rekolekcjach wzięło udział 185 katechetów, co stanowi 82% wszystkich katechetów świeckich pracujących w Diecezji. Opłata za rekolekcje wynosi 250 zł. Przypominamy, że 50 % do kosztów rekolekcji dopłaca proboszcz parafii, na terenie której pracuje katecheta.

2. Jesienne konferencje metodyczne dla kapłanów (pracujących i niepracujących w szkole) odbędą się w ramach formacji stałej księży w dniach 11-15 września:

- 11 września 2017 r., godz. 19.30 – Lubaczów
- 12 września 2017 r., godz. 19.30 – Zamość
- 13 września 2017 r., godz. 19.30 – Hrubieszów

- 14 września 2017 r., godz. 19.30 – Tomaszów Lubelski
- 15 września 2017 r., godz. 19.30 – Biłgoraj.

Plan konferencji:

- Adoracja Najświętszego Sakramentu i konferencja diecezjalnego ojca duchownego – ks. Krzysztofa Portki
- Referat: „Nadzór pedagogiczny nad nauczaniem religii w szkole" – mgr Monika Żur – Dyrektor Delegatury w Zamościu Kuratorium Oświaty w Lublinie

3. Dnia 13 września br. w Kurii Diecezjalnej w Zamościu (sala pod kurią) o godz.15.00 odbędzie się spotkanie z katechetami oraz księżmi proboszczami parafii, gdzie są szkoły maturalne, w sprawie przygotowania do Diecezjalnej Pielgrzymki Maturzystów na Jasną Górę oraz katechezy w wyżej wymienionych szkołach. Na spotkaniu będzie obecny Biskup Diecezjalny Marian Rojek.

4. Jesienne spotkania formacyjne z katechetami świeckimi oraz siostrami i ojcami zakonnymi w rejonach odbędą się w dniach 21-23 września br. na temat *Misja katechety*; konferencje będzie głosił ks. dr Maciej Będziński (Sekretarz Krajowy Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary i Papieskiego Dzieła Św. Piotra Apostoła):

- 21 września 2017 r., godz. 15.00 – Lubaczów (Konkatedra)
- 22 września 2017 r., godz. 9.00 – Biłgoraj (parafia pw. św. Jana Pawła II)
- 22 września 2017 r., godz. 14.00 – Hrubieszów (parafia pw. św. Mikołaja)
- 23 września 2017 r., godz. 9.00 – Tomaszów Lubelski (Sanktuarium MB)
- 23 września 2017 r., godz. 14.00 – Zamość (parafia pw. św. Brata Alberta).

5. Tegoroczna XXV Diecezjalna Pielgrzymka młodzieży maturalnej na Jasną Górę odbędzie się w sobotę 28 października 2017 r.

6. W nadchodzącym roku szkolnym 2017/2018 jest organizowana dla uczniów wszystkich typów szkół ponadgimnazjalnych i średnich XXVIII Ogólnopolska Olimpiada Teologii Katolickiej – Łódź 2018. Temat przewodni: *Pokój i nadzieja dla Europy w nauczaniu Benedykta XVI i Franciszka.*

7. W nadchodzącym roku szkolnym 2017/2018 zostanie zorganizowany i przeprowadzony XXV Diecezjalny Konkurs Wiedzy o Biblii i Kościele dla dzieci szkół podstawowych i młodzieży gimnazjalnej ze szkół naszej diecezji. Hasło konkursu *Maryja – Matka Kościoła*. Eliminacje szkolne odbędą się 16 listopada 2017 r.

8. Sprawozdanie z katechizacji w bieżącym roku szkolnym z poszczególnych parafii naszej Diecezji prosimy składać w Wydziale Nauki i Wychowania Katolickiego do końca września br.

9. W dniach od 10 do 16 września 2017 r. będziemy przeżywać VI Tydzień Wychowania. Jego hasło brzmi *Maryja wychowawczynią pokoleń*. Do każdej parafii zostały przekazane materiały, które mają pomóc w owocnym wykorzystaniu tej inicjatywy Komisji Wychowania Katolickiego KEP i Rady Szkół Katolickich. Zachęcamy do zapoznania się i korzystania z tych materiałów.

10. XV Dzień Papieski będzie obchodzony w naszej Ojczyźnie w dniu 8 października br. pod hasłem *Idźmy naprzód z nadzieją.* Prosimy, aby katecheci włączyli się w przygotowanie na terenie szkoły odpowiedniej dekoracji, akademii, wystawy o Janie Pawle II oraz przygotowali dzieci i młodzież na katechezie do właściwego przeżycia Dnia Papieskiego.

11. Wydział Nauki i Wychowania Katolickiego Kurii Diecezjalnej w Zamościu we współpracy z innymi instytucjami przygotowuje sympozjum, które odbędzie się 19 października 2017 r. o godz. 16.00 w Katolickiej Szkole Podstawowej im. św. Ojca Pio w Zamościu. Temat sympozjum: *Św. Brat Albert – człowiek, który był dobry jak chleb.*

12. Zgodnie z pkt 1. Wskazań Konferencji Episkopatu Polski dotyczących przygotowania do przyjęcia Sakramentu Bierzmowania trwają obecnie prace nad Instrukcją w sprawie przygotowania do przyjęcia Sakramentu Bierzmowania w Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej, która będzie adaptacją Wskazań do warunków naszej Diecezji. Instrukcja wejdzie w życie najprawdopodobniej 1 stycznia 2018 r. Na dzisiejszej konferencji Księża Dziekani otrzy-

mują projekt Instrukcji. Wszelkie uwagi, sugestie i propozycje prosimy zgłaszać do ks. Roberta Strusa.

13. Dyżury pracowników Wydziału obejmują wszystkie robocze dni tygodnia w Kurii Diecezjalnej (od godziny 9.00 do 13.30). Szczegółowy rozkład dyżurów poszczególnych osób jest umieszczony na stronie Wydziału oraz w DIK.

Ks. Robert Strus

INSTRUKCJA W SPRAWIE PRZYGOTOWANIA DO PRZYJĘCIA SAKRAMENTU BIERZMOWANIA W DIECEZJI ZAMOJSKO-LUBACZOWSKIEJ

Na podstawie pkt 1. Wskazań Konferencji Episkopatu Polski dotyczących przygotowania do przyjęcia Sakramentu Bierzmowania zatwierdzonych podczas 375. Zebrania Plenarnego KEP w Warszawie dnia 14.03.2017 r. określam podstawowe zasady przygotowania kandydatów do Sakramentu Bierzmowania w Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej:

1. Podstawowym celem przygotowania do bierzmowania jest doprowadzenie kandydata do głębszego zjednoczenia z Chrystusem, do większej zażyłości z Duchem Świętym, Jego działaniem, darami i natchnieniami, aby mógł lepiej podjąć apostolską odpowiedzialność życia chrześcijańskiego. Katecheza przed bierzmowaniem powinna także starać się obudzić zmysł przynależności do Kościoła Jezusa Chrystusa, zarówno do Kościoła powszechnego, jak i wspólnoty parafialnej. Na tej ostatniej spoczywa szczególna odpowiedzialność za przygotowanie kandydatów do bierzmowania (KKK 1309).
2. W okresie przygotowania do bierzmowania kandydaci powinni przykładnie uczestniczyć w życiu religijnym parafii, które wyraża się przede wszystkim w niedzielnej i świątecznej Eucharystii, regularnym przystępowaniu do sakramentu pokuty i pojednania, udziale w nabożeństwach wynikających z rytmu wyznaczonego przez rok liturgiczny (nabożeństwa różańcowe w październiku, Msze św. roratnie w Adwencie, Droga Krzyżo-

wa i Gorzkie Żale w Wielkim Poście, a także nabożeństwa majowe i czerwcowe, misje i rekolekcje parafialne). Należy też zachęcać ich do udziału w pieszej pielgrzymce na Jasną Górę, Exodusie Młodych, Wyprawie Otwartych Oczu, itp. oraz do systematycznej formacji we wspólnotach i grupach religijnych (oaza, KSM, itp.).

3. Do Sakramentu Bierzmowania przystępują uczniowie klasy VIII szkoły podstawowej lub starsi, którzy uczestniczą w katechezie szkolnej oraz odbyli przygotowanie w parafii. Przygotowanie w parafii może odbywać się cyklu rocznym (uczniowie przygotowanie rozpoczynają w klasie VII) lub dwuletnim (klasa VII i VIII rozpoczyna przygotowanie) i zawsze powinno trwać przynajmniej jeden rok.
4. Właściwym i najstosowniejszym miejscem przygotowania i przyjęcia Sakramentu Bierzmowania jest parafia miejsca zamieszkania kandydata. Przygotowanie i przyjęcie Sakramentu Bierzmowania w innej parafii jest możliwe tylko za zgodą proboszcza parafii zamieszkania kandydata (załącznik nr 1).
5. Przygotowanie do sakramentu bierzmowania w parafii należy rozpocząć w klasie VII (lub VIII) na początku okresu Wielkiego Postu podczas uroczystej celebracji Słowa Bożego. Po dokonaniu odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych przez kandydatów i rodziców (lub opiekunów), kandydaci składają na ręce księdza proboszcza podpisane przez siebie oraz rodziców (lub opiekunów) deklaracje (załącznik nr 2). Treść deklaracji należy wcześniej dokładnie omówić z kandydatami podczas katechezy szkolnej, spotkania w parafii lub indywidualnie. Jeśli któryś z kandydatów nie będzie obecny na uroczystej celebracji Słowa Bożego, składa deklarację w sposób uroczysty na ręce księdza proboszcza podczas niedzielnej Mszy św.
6. Kandydaci mają obowiązek uczestniczyć w 10 spotkaniach formacyjnych w parafii (załącznik nr 3). Propozycje scenariuszy spotkań znajdują się w materiałach opracowanych przez Kurię Diecezjalną. Dla rodziców jest propozycja 5 spotkań, w których w większości uczestniczą wspólnie z kandydatami (załącznik nr 4). Ilość i sposób prowadzenia spotkań organizacyjnych określa ksiądz proboszcz. Można skorzystać z materiałów przygotowanych przez Kurię Diecezjalną.

7. Zachęca się, aby kandydaci do Sakramentu Bierzmowania formowali się w małych grupach (6-11 osób). Spotkania w grupach mogą prowadzić kapłani, osoby konsekrowane, katecheci świeccy lub animatorzy z ruchów i stowarzyszeń. Należy zadbać o ich odpowiednie przygotowanie. Program formacji w małych grupach wybiera ksiądz proboszcz.
8. Zachęca się, aby organizować dla kandydatów ewangelizacyjne rekolekcje wyjazdowe lub dni skupienia.
9. Ważnym etapem formacji dla kandydatów lub już bierzmowanych jest Pielgrzymka Bierzmowanych do Sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej w Tomaszowie Lubelskim.
10. Pozostałe zasady przygotowania kandydatów do przyjęcia Sakramentu Bierzmowania w Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej są określone we Wskazaniach Konferencji Episkopatu Polski.
11. Osoby dorosłe są przygotowane do Sakramentu Bierzmowania w parafii zamieszkania.

Załącznik nr 1

Diecezja Zamojsko-Lubaczowska

Pieczęć parafii

L. dz. …

Ks. Proboszcz Parafii
pw. ……..
w……..

ZGODA NA BIERZMOWANIE POZA WŁASNĄ PARAFIĄ

W związku z prośbą …….. wyrażam zgodę, aby ..... ur. ..... r., zam. ……otrzymał/a bierzmowanie w Parafii Księdza Proboszcza.

- ☐ Przygotowanie do przyjęcia Sakramentu Bierzmowania odbędzie się w parafii zamieszkania.
- ☐ Przygotowanie do przyjęcia Sakramentu Bierzmowania odbędzie się w parafii, w której sakrament będzie udzielany.

..... *Miejscowość, data*

L. S.

……..... *Proboszcz*

Załącznik nr 2

DEKLARACJA KANDYDATA DO PRZYJĘCIA SAKRAMENTU BIERZMOWANIA

Ja, ... oświadczam, że pragnę przystąpić do sakramentu bierzmowania w parafii ..... Mam świadomość, że, aby godnie przyjąć sakrament inicjacji chrześcijańskiej należy dobrze do niego się przygotować i być człowiekiem wierzącym i praktykującym. Dlatego zobowiązuję się do wypełnienia następujących warunków:

- w każdą niedzielę i święto nakazane uczestniczyć we Mszy św.;
- regularnie przystępować do Sakramentu Pokuty;
- sumiennie i aktywnie uczestniczyć w katechezie szkolnej;
- systematycznie brać udział w spotkaniach przygotowujących do bierzmowania;
- w miarę możliwości uczestniczyć w nabożeństwach różańcowych (październik), roratach (Adwent), rekolekcjach wielkopostnych, Drodze Krzyżowej i Gorzkich Żalach (Wielki Post), Triduum Paschalnym, nabożeństwach majowych i czerwcowych;
- odpowiedzialnie zachowywać się w kościele i na spotkaniach;
- wszędzie będę starał(a) się być świadkiem wiary w Boga.

Jestem świadomy(a), że konsekwencją zlekceważenia powyższych warunków może być wykluczenie mnie z listy kandydatów do Sakramentu Bierzmowania.

.....
Data i podpis kandydata

Zgłaszamy naszego syna/naszą córkę do przyjęcia Sakramentu Bierzmowania. Zapoznaliśmy się z wymaganiami, jakie Kościół i parafia stawia kandydatom do bierzmowania. Czujemy się odpowiedzialni za wychowanie religijne i zobowiązujemy się wspierać nasze dziecko modlitwą i dobrym przykładem życia oraz współpracować z parafią w ramach przygotowania do bierzmowania.

.....
Data i podpis rodziców/opiekunów

Załącznik nr 3

PLAN SPOTKAŃ FORMACYJNYCH Z KANDYDATAMI DO BIERZMOWANIA

Spotkanie I – początek Wielkiego Postu (uczestniczą kandydaci i rodzice)
Celebracja odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych z homilią. Uroczyste złożenie na ręce księdza proboszcza deklaracji przez kandydatów do bierzmowania.
Temat: Wierzę w Jezusa Chrystusa (Odpowiedzialność za własną wiarę i przekaz wartości religijnych swoim dzieciom).

Spotkanie II – Niedziela Palmowa (uczestniczą kandydaci)
Udział w liturgii w parafii lub w diecezjalnym spotkaniu młodzieży.
Temat: Wierzę w Kościół.

Spotkanie III (uczestniczą kandydaci)
Spotkanie z przedstawicielami religijnych grup i wspólnot młodzieżowych.
Temat: Moje miejsce we wspólnocie Kościoła.

Spotkanie IV (uczestniczą kandydaci)
Uroczysta Eucharystia.
Temat: Chcę żyć Eucharystią.

Spotkanie V (uczestniczą kandydaci)
Celebracja liturgii Słowa Bożego.
Temat: Jezus wskazuje mi drogę do prawdziwego szczęścia.

Spotkanie VI (uczestniczą kandydaci)
Spotkanie z osobami zaangażowanymi w służbę bliźnim (Szkolne Koła CARITAS, wolontariat, lekarz, pielęgniarka, pracownik domu opieki społecznej, itp.)
Temat: Wiara zobowiązuje mnie do miłości.

Spotkanie VII (uczestniczą kandydaci)
Celebracja liturgii Słowa Bożego z modlitwą o dary Ducha Świętego.
Temat: Chcę otrzymać Ducha Świętego i Jego dary.

Spotkanie VIII – Wielki Post (uczestniczą kandydaci, rodzice oraz rodzice chrzestni lub świadkowie)
Celebracja Sakramentu Pokuty i Pojednania z homilią.
Temat: Wracam do Ojca (Rodzice: Konieczność nieustannego nawracania się i przebaczania w rodzinie).

Spotkanie IX – bezpośrednio przed bierzmowaniem (uczestniczą kandydaci i rodzice)
Celebracja Sakramentu Pokuty i Pojednania oraz konferencja.
Temat: Walka ze złem moim zadaniem na całe życie. (Rodzice: Przygotowanie rodziny do właściwego przeżycia uroczystości bierzmowania i podjęcie działań apostolskich przez jej członków).

Spotkanie X – po bierzmowaniu (uczestniczą kandydaci i rodzice)
Msza św. dziękczynna za bierzmowanie w niedzielę w okolicach święta św. Stanisława Kostki
Temat: Sakrament bierzmowania zobowiązuje mnie do świadectwa. (Rodzice: Przeżywanie niedzieli i uroczystości religijnych w kościele i rodzinie katolickiej).

Załącznik nr 4

PLAN SPOTKAŃ FORMACYJNYCH Z RODZICAMI KANDYDATÓW DO BIERZMOWANIA (LUB OPIEKUNAMI).

Spotkanie I – początek Wielkiego Postu

(uczestniczą kandydaci i rodzice)

Celebracja odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych z homilią. Uroczyste złożenie na ręce księdza proboszcza deklaracji przez kandydatów do bierzmowania.

Temat: *Odpowiedzialność za własną wiarę i przekaz wartości religijnych swoim dzieciom.*

Spotkanie II

Styczeń (uczestniczą tylko rodzice)

Spotkanie integracyjne z rodzicami: dzielenie się opłatkiem, herbata i ciasto, omówienie przygotowania do bierzmowania.

Temat: *Odpowiedzialność za Kościół i wspólnotę parafialną.*

Spotkanie III – Wielki Post

(uczestniczą kandydaci i rodzice)

Celebracja Sakramentu Pokuty i Pojednania z homilią.

Temat: *Konieczność nieustannego nawracania się i przebaczania w rodzinie.*

Spotkanie IV – bezpośrednio przed bierzmowaniem

(uczestniczą kandydaci, rodzice oraz rodzice chrzestni lub świadkowie)

Celebracja Sakramentu Pokuty i Pojednania oraz konferencja.

Temat: *Przygotowanie rodziny do właściwego przeżycia uroczystości bierzmowania i podjęcie działań apostolskich przez jej członków.*

Spotkanie V – po bierzmowaniu

(uczestniczą kandydaci i rodzice)

Msza św. dziękczynna za bierzmowanie w niedzielę w okolicach święta św. Stanisława Kostki.

Temat: *Przeżywanie niedzieli i uroczystości religijnych w kościele i rodzinie katolickiej.*

WYDZIAŁ DUSZPASTERSTWA OGÓLNEGO

1. Wydarzenia w diecezji od ostatniej konferencji dziekanów

1. Dziękuję wszystkim księżom za zaangażowanie w działalność duszpasterską w czasie wakacji, zarówno w wymiarze parafialnym jak i diecezjalnym.
2. W dniach 1-2 lipca 2017 r. odbyła się 80. Ogólnopolska Pielgrzymka Nauczycieli na Jasną Górę. Z naszej diecezji wzięło w niej udział około 200 nauczycieli. Z każdym rokiem liczba uczestniczących z naszej diecezji wzrasta.
3. W dniach 4-7 lipca odbył się w Zwierzyńcu VII Exodus Młodych. Uczestniczyło w nim ok. 1200 osób.
4. Pielgrzymka małżeństw i rodzin do sanktuarium MB Szkaplerznej w Tomaszowie Lubelskim odbyła się w dniu 16 lipca 2017 r.
5. W dniu 16 lipca 2017 r. odbyła się Pielgrzymka sołtysów do Nabroża.
6. W dniach 2-14 sierpnia 2017 r. odbyła się XXXV Zamojsko-Lubaczowska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę. Uczestniczyło w niej 550 osób.
7. 19 sierpnia 2017 r. odbyła się IV Diecezjalna Pielgrzymka Środowisk Trzeźwościowych do Krasnobrodu. Uczestniczyło w niej około 320 osób. Z każdym rokiem liczba ta wzrasta.
8. Z okazji 25-lecia istnienia Diecezji w Zamościu w dniu 26 sierpnia 2017 r. odbyły się rekolekcje diecezjalne „Jezus na Wschodzie", uczestniczyło w nich około czterech i pół tysiąca osób. Wszystkim księżom zaangażowanym w to wydarzenie składam serdeczne „Bóg zapłać".
9. Podczas wakacji odbyły się trzy turnusy rekolekcji Ruchu Światło-Życie, rekolekcje KSM-u (dołączone sprawozdanie), obozy harcerskie, wyjazdy organizowane przez CARITAS oraz inne formy rekolekcji dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

2. Wydarzenia w diecezji do kolejnej konferencji dziekanów

a) Zapraszamy na Diecezjalne Dożynki do Sanktuarium Matki Bożej Krasnobrodzkiej. Dziękczynienie za tegoroczne plony odbędzie się w niedzielę 10 września br. Eucharystii będzie przewodniczył Biskup Diecezjalny Marian Rojek. Msza św. z poświęceniem wieńców rozpocznie się o godz. 12.00.

b) W dniu 13 października 2017 r. w Konkatedrze w Lubaczowie odbędą się uroczystości pożegnania Krzyża Wielkopiątkowego św. Jana Pawła II.
Godz. 14.00 – świadectwo państwa Trafalskich.
Godz. 14.45 – Koronka do Bożego Miłosierdzia.
Godz. 15.00 Msza św. pod przewodnictwem Biskupa Diecezjalnego Mariana Rojka, a następnie przejście w procesji pod krzyż upamiętniający pobyt św. Jana Pawła II w Lubaczowie. Tam nastąpi pożegnanie Krzyża Wielkopiątkowego św. Jana Pawła II. Bardzo serdecznie zapraszamy wszystkich księży do wzięcia udziału w tej uroczystości. Jest prośba, aby swoje uczestnictwo zgłosić do ks. dziekana Andrzeja Stopyry.

c) W Lubaczowie w dniach 13-14 października br. odbędzie się Kongres Różańcowy.

d) Nasza diecezja weźmie udział w ogólnopolskim wydarzeniu „Różaniec do Granic", wydarzenie to będzie miało miejsce 7 października 2017 r.

3. Ogłoszenia Liturgicznej Służby Ołtarza

Włączając się czynnie w obchody 25-lecia Diecezji LSO naszej Diecezji zorganizowało Pielgrzymkę Liturgicznej Służby Ołtarza do Katedry w Zamościu w dniu 20 czerwca br. Dzień ten został połączony ze zorganizowaną Olimpiadą Sportową dla LSO. Podczas Mszy Świętej w Katedrze miał miejsce obrzęd ustanowienia nowych ceremoniarzy, którego dokonał ks. bp Marian Rojek. Przygotowanie ceremoniarzy obejmowało cykl sześciu spotkań weekendowych wskazując na formację liturgiczną, duchową i moralną. Drugą częścią tego dnia była Olimpiada Sportowa dl LSO na obiektach Ośrodka Sportu i Rekreacji w Zamościu. W sumie w zawodach uczestniczyło 1020 ministrantów i lektorów reprezentujących 60 parafii i szkół z naszej diecezji. Wszystkim parafiom

zostały wręczone okolicznościowe statuetki, a zwycięzcy poszczególnych zawodów otrzymali medale. Serdecznie dziękujemy za udział i rywalizację. Pomimo wielu prób i starań nie udało się w tym roku zorganizować Rekolekcji Wakacyjnych dla LSO. Mimo dość wczesnej reklamy tego wydarzenia, zgłosiło się tylko 45 chętnych z 10 różnych parafii. Musimy pomyśleć na przyszłość nad formą lub miejscem tego typu spotkań. Od nowego roku formacyjnego (zgodnie z dwuletnim systemem formacji na poziomie diecezji) rozpoczynamy kurs lektorski. Zapraszamy serdecznie księży do włączenia się we wszystkie wydarzenia związane z formacją LSO.

4. Modlitwa adoracyjna w parafiach w intencji diecezji

Od nowego roku kalendarzowego będziemy kontynuować w naszej diecezji modlitwę adoracyjną Najświętszego Sakramentu w intencji wszystkich wydarzeń diecezjalnych. Kierujemy zatem prośbę do księży proboszczów, którzy chcieliby wybrać na taką adorację konkretny dzień w roku, aby zgłosili do Wydziału swoją propozycję. Zgłoszenia przyjmujemy do 15 września 2017 r.

5. Sprawozdanie z pracy duszpasterskiej

Bardzo prosimy wszystkich księży proboszczów, aby do 30 września 2017 r. dostarczyli do Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego sprawozdania z pracy duszpasterskiej w parafiach.

6. Zarządzenie Księdza Biskupa dotyczące stałej formacji kapłańskiej

Z dniem 1 września 2017 r. wchodzi w życie Zarządzenie Księdza Biskupa dotyczące stałej formacji kapłanów naszej diecezji. Z tej okazji każdy ksiądz w diecezji wraz z materiałami z konferencji otrzymał informator dotyczący stałej formacji na rok duszpasterski 2017/2018. Obowiązek formacji dotyczy wszystkich księży. Spotkania w rejonach będą składały się z dwóch części. Pierwsza cześć to spotkanie na adoracji Najświętszego Sakramentu w kościele, jako wymiar duchowy formacji. W czasie tego spotkania będzie czas na indywidualną modlitwę, wysłuchanie konferencji ascetycznej oraz spowiedź. Druga część spotkania będzie odbywała się w salce przy parafii i będzie miała

charakter formacji intelektualnej. Każdy ksiądz w czasie tego spotkania wnosi opłatę w wysokości 50 zł. do wicedziekana dekanatu, który jest gospodarzem spotkania. Ksiądz dziekan przekazuje listę osób ze złożonymi opłatami pracownikowi Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego na koniec spotkania. Dni skupienia będą prowadzone przez ojca duchownego diecezji w terminach podanych w informatorze.

Ks. Sylwester Zwolak

SPRAWY EKONOMICZNE

1. Proszę o uregulowanie zaległości z tac, puszek i podusznego oraz opłat na Dom Księży Seniorów. Księży Dziekanów proszę, aby karty sprawozdawcze z całego dekanatu złożyć u Ekonoma Diecezji do 10 października 2017 r. (Kuria Diecezjalna, pokój nr 2.)
2. Najbliższe tace i puszki są zamieszczone w Kalendarzu Liturgicznym naszej Diecezji.
3. Od trzeciego kwartału 2017 r. poduszne wynosi 20 groszy od osoby na miesiąc, opłata na Dom Księży Seniorów 80 zł na miesiąc.
4. Kasa Kurii przyjmuje wpłaty na dzieła związane z działalnością Caritas naszej Diecezji, jak również ofiary na Dom Trzeciego Tysiąclecia i Centrum Caritas.
5. Program rabatowy FORD VEHICULUM to specjalny program stworzony dla duchowieństwa i osób pracujących w instytucjach kościelnych. W realizacji programu bierze udział 25 wytypowanych dealerów Forda na terenie całego kraju. W każdym z tych punków można umówić się na jazdę próbną, skonfigurować do indywidualnych potrzeb wyposażenie auta oraz poznać atrakcyjne warunki finansowania. Opiekunowie programu przedstawią także dodatkowe korzyści programu Vehiculum.

Ks. Miłosław Żur

WYŻSZE SEMINARIUM DUCHOWNE

1. 1 lipca br. alumni zakończyli letnią sesję egzaminacyjną. Do sesji przystąpiło 32 alumnów. Ogólna średnia uzyskanych ocen wyniosła 4,41. Najwyższe średnie uzyskali następujący alumni: dk. Daniel Koper (rok VI) – 4,88; al. Grzegorz Ważny (rok I) – 4,86; dk. Mateusz Kopa (rok V) – 4,83. Dwóch alumnów otrzymało oceny niedostateczne (język angielski, Stary Testament).
2. Po zakończeniu drugiego roku studiów, formację w naszym seminarium zakończył Kacper Wojcieszko.
3. 24 czerwca Biskup Zamojsko-Lubaczowski Marian Rojek mianował ks. mgra lic. Bartłomieja Garczyńskiego prefektem seminarium. Dotychczasowy prefekt ks. dr Witold Słotwiński objął stanowisko ojca duchownego, zastępując ks. kan. Stanisława Kupczaka, któremu dziękujemy za dziewięcioletnią posługę formacyjną.
4. Na pierwszych rok studiów seminaryjnych zostało przyjętych czterech kandydatów. Kilku kolejnych zadeklarowało przystąpienie do naboru wrześniowego. Rekrutacja potrwa do 7 września.
5. Obecnie alumni przebywają na wakacjach, posługując w rodzinnych parafiach oraz odbywając praktyki duszpasterskie i katechetyczne. Wracają do seminarium 1 października, by następnego dnia rozpocząć nowy rok akademicki. Prosimy księży proboszczów oraz moderatorów praktyk o dostarczenie opinii o alumnach do 3 października.
6. Trwają prace remontowe w seminarium – remonty mieszkań kleryckich w budynku od ul. Nadrzecznej, częściowa wymiana instalacji elektrycznej, wymiana drzwi wejściowych do budynku „A", modernizacja zabezpieczeń antywłamaniowych, malowanie kaplicy i pomieszczeń mieszkalnych.
7. 24 września odbędzie się dzień skupienia dla rodziców seminarzystów V i VI roku.
8. W dniach 25 września – 1 października nowi seminarzyści odbędą kurs wprowadzający w formację seminaryjną.

ks. Jarosław Przytuła

CARITAS

1. Caritas zorganizowała kolonie: Grupa Polsko-Ukraińska w Krasnobrodzie; wczasorekolekcje osób niepełnosprawnych w Hucie Różanieckiej; wspomogła na ile było możliwe, dzieci i młodzież różnych organizacji.
2. „Tornister pełen uśmiechów" z Finałem Ogólnopolskim w Zamościu 27 sierpnia. Przez cały czas był i wspierał nas Biskup Marian Rojek. Wydarzenie transmitowała TVP 1, TVP Lublin, KRZ. Gościliśmy znanych ludzi, którzy spakowali plecaki dla dzieci m.in.: Minister Oświaty, Dyrektor Kuratorium Lubelskiego, Rzecznik Praw Dziecka, Dyrektorzy Caritas Polska, Władze Miasta Zamość. Dziękuję wszystkim, którzy nas wspomagają. Szczególnie dziękuję Koordynatorom Wolontariatu i Wolontariuszom którzy przygotowali i koordynowali akcję.
3. Program „Skrzydła". Kontynuujemy w tym roku program pomocy dla dzieci. Zgłoszenia przyjmujemy od księży proboszczów, opiekunów Parafialnych i Szkolnych Kół Caritas, wychowawców do końca września. Pomoc przeznaczona jest na rozwój uzdolnień dziecka.
4. Kromka Chleba Caritas. Wolontariat Caritas organizuje wydarzenie „Kromka Chleba Caritas". 19 września we wszystkich „Biedronkach" na terenie Diecezji wolontariusze będą zbierali żywność.
5. Jeśli są osoby bądź rodziny w szczególnej potrzebie, zgłoszenie prośby o pomoc przyjmujemy od duszpasterzy, opiekunów kół Caritas, Ośrodków Pomocy Społecznej.

Ks. Adam Sobczak

KATOLICKIE RADIO ZAMOŚĆ

1. Na początku sierpnia została zwiększona moc głównego nadajnika, z 10 kW na 12,5 kW na częstotliwości 90,1 MHz, znajdującego się na maszcie w Tarnawatce. Dzięki temu poprawiła się w wielu miejscach jakość sygnału radiowego, ale też stacja dotarła w nowe miejsca.

2. W dniach 10-11 lipca w Lubaczowie, 17-18 lipca w Grabowcu i 24-25 lipca w Janowie Lubelskim Katolickie Radio Zamość oraz Stowarzyszenie Krzewienia Kultury Medialnej im. Jana Pawła II w Zamościu zorganizowały po raz trzeci Roztoczański Festiwal Dobrych Filmów. Bardzo dziękuję dziekanom: ks. Andrzejowi Stopyrze i ks. Zygmuntowi Żółkiewskiemu za pomoc przy organizacji wydarzenia.
3. W dniach 2-14 sierpnia odbyła się XXXV Piesza Pielgrzymka Zamojsko-Lubaczowska na Jasną Górę. Dziękuję wszystkim, którzy współtworzyli studio pielgrzymkowe. Składam podziękowania alumnowi Piotrowi Kończyńskiemu z V roku Wyższego Seminarium Duchownego za poprowadzenie studia pielgrzymkowego oraz red. Magdalenie Zarembskiej, stażystce z Lubaczowa, która nagrywała materiały na trasie i przygotowywała je do emisji.
4. Katolickie Radio Zamość sprawowało także opiekę medialną nad VII Exodusem Młodych i rekolekcjami ewangelizacyjnymi „Jezus na Wschodzie" prowadzonymi przez o. Enrique Porcu i o. Antonello Cadeddu.
5. We wrześniu ukaże się kalendarz Katolickiego Radia Zamość na rok 2018, w którym zostały zamieszczone wizerunki Matki Bożej w Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej. Autorem zdjęć jest fotograf Paweł Łuczka z Zamościa. Cena kalendarza wynosi 5 zł. Wpłaty należy kierować na konto PKO BP o/Zamość 15 1020 5356 0000 1202 0005 1912 lub bezpośrednio w Dziale Promocji i Reklamy Katolickiego Radia Zamość.

Ks. Krystian Bordzań

„NIEDZIELA" EDYCJA ZAMOJSKO-LUBACZOWSKA

1. 3 września 2017 r. w Tygodniku Katolickim „Niedziela" zostanie dodany obrazek MB Częstochowskiej w nowych koronach jako pamiątka z okazji 300-lecia Koronacji Jasnogórskiego Obrazu wraz z modlitwą jubileuszową. Z tej racji nakład gazety w każdej parafii będzie podwójny. Cena „Niedzieli" bez zmian – 5 zł.
2. W trosce o rozwój mediów katolickich naszej diecezji proszę księży proboszczów o pomoc przy tworzeniu edycji „Niedzieli

Zamojsko-Lubaczowskiej" poprzez zachęcanie podczas ogłoszeń parafialnych, które artykuły warto przeczytać.

3. Proszę o uregulowanie zaległości za egzemplarze Tygodnika Katolickiego „Niedziela". Wpłacając pieniądze na konto bankowe za „Niedzielę", w opisie transakcji proszę podawać najpierw nazwę parafii.

Ks. Krystian Bordzań

PIESZA PIELGRZYMKA NA JASNĄ GÓRĘ

Tegoroczna Pielgrzymka 2-14 sierpnia przebiegała pod hasłem **„Idźcie i głoście"** nawiązując tym samym do zagadnień roku duszpasterskiego. Pielgrzymkę rozpoczął w katedrze Biskup Diecezjalny Marian Rojek, a na Jasnej Górze pątników przywitał Biskup Pomocniczy Mariusz Leszczyński. Program ramowy w postaci rozważań porannych, konferencji, rozważań do Koronki i apeli wieczornych oraz homilii codziennych został przygotowany przez ojca duchownego pielgrzymki ks. Krzysztofa Szynala.

Od strony technicznej nad przebiegiem Pielgrzymki czuwali: wicedyrektor ks. Karol Stolarczyk; szefowie porządku ks. Artur Wojtowicz oraz ks. Maciej Banach; kwatermistrzowie ks. Mariusz Pastuszak i ks. Paweł Kubiszyn. Zaangażowanych było także wielu wolontariuszy świeckich, którzy nieodpłatnie pełnili wiele posług oraz klerycy naszego seminarium.

Pielgrzymi szli w 5 grupach. Kapłanów – 19, kleryków – 10 (2 diakonów), sióstr zakonnych – 6.

Ziemia Zamojska św. Tomasz – 166
Przewodnik – ks. Krystian Kotulski
Duszpasterz – ks. Piotr Grzechnik

Ziemia Biłgorajska bł. Jerzy – 181
Przewodnik – ks. Adam Malinowski
Duszpasterz – ks. Karol Jędruszczak
ks. Rafał Łukiewicz
ks. Bartłomiej Garczyński

Ziemia Tomaszowska św. Józef – 92 (z Ukrainy – 21)
Przewodnik – ks. Tomasz Rybiński
Duszpasterz – o. Ignacy Moskaliuk Bazylianin z Czerwonogradu

Ziemia Lubaczowska św. Stanisław – 74
Przewodnik – ks. Roman Karpowicz
Duszpasterz – ks. Stanisław Gorczyński
ks. Rafał Sarzyński

Ziemia Hrubieszowska św. Wojciech – 59
Przewodnik – ks. Andrzej Łuszcz

Składam serdeczne podziękowania Księżom Biskupom za obecność, głoszone słowo, błogosławieństwo temu dziełu pielgrzymkowemu. Wszystkim kapłanom za ogłaszanie informacji o Pielgrzymce, odczytanie okolicznościowego listu. Szczególnie pragnę wyrazić wdzięczność księżom, którzy zmobilizowali parafian do przygotowania poczęstunków, obiadów i noclegów o raz za wsparcie funduszu pielgrzymkowego.

Składam serdeczne Bóg zapłać ks. Jarosławowi Przytule, Rektorowi naszego Seminarium za pomoc w zabezpieczeniu taboru pielgrzymkowego przez użyczenie busa; za przewodniczenie Mszy św. w Biłgoraju i wygłoszoną homilię ks. Dominikowi Samulakowi. Na ręce księdza Rektora dziękuję wszystkim klerykom i wychowawcom za każdą pomoc.

Dziękuję ks. Adamowi Sobczakowi za wsparcie taboru pielgrzymkowego.

Dziękuję wszystkim za modlitwę, życzliwość i pomoc. Dzięki niej pielgrzymka przebiegła bezpiecznie. Zapraszam wszystkich do współpracy, przedstawiania ciekawych pomysłów, które mogłyby ubogacić 36 pielgrzymkę już za niecały rok.

Ks. Michał Moń

EXODUS MŁODYCH

W dniach od 4 do 7 lipca 2017 r. po raz siódmy odbył się w Zwierzyńcu Exodus Młodych – spotkanie Młodzieży Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej. Tematem spotkania było hasło: „Idźcie i głoście". Na zaproszenie organizatorów odpowiedziało około 1200

osób z Diecezji i spoza niej. Gośćmi spotkania byli: bp Marian Rojek, bp Mariusz Leszczyński, ks. Piotr Glas – egzorcysta z Anglii, odpowiedzialny za „Wielką Pokutę" w Częstochowie, Anna Golędzinowska – nawrócona modelka, Marcin Zieliński – charyzmatyk, modlący się o uzdrowienie, ks. Paweł Krężołek – duszpasterz celebrytów, ks. Jakub Bartczak – rapujący ksiądz oraz zespoły *Mocni w Duchu* i *Owca.*

Kulminacyjnym momentem Spotkania było nabożeństwo, podczas którego księża modlili się o uwolnienie z różnych zniewoleń. Nasze działania chcemy wpisać w kontekst Nowej Ewangelizacji. Pragniemy dawać impuls młodym ludziom i duszpasterzom, by wejść do mniejszych wspólnot kościelnych, tam wzrastać, a potem samemu ewangelizować. Po Exodusie młodzi ludzie wyrazili chęć, że chcą robić coś dalej ze swoją wiarą i formacją w ciągu roku, a konkretnie: uczyć się jak to swoje doświadczenie żywego Boga przekazać rówieśnikom i rodzinom. Przygotowujemy szczegółowe informacje o wspólnotach w naszej Diecezji, aby umożliwić dalszą formację dla młodego człowieka. Chcemy organizować rekolekcje i kursy „Nowe Życie" w ramach Szkoły Nowej Ewangelizacji SESA, które poprowadziłaby zaprzyjaźniona z nami Pallotyńska Szkoła Nowej Ewangelizacji w Lublinie, w której posługuje ks. Piotr Spyra.

Exodus młodych wzbudza pozytywne zainteresowanie, nie tylko w naszej Diecezji, ale w całej Polsce. O spotkaniu pozytywnie pisano w prasie oraz na portalach internetowych. Po spotkaniu, w internecie odbyła się ciekawa dyskusja na temat głoszonych treści przez naszych Gości. Mamy nadzieję, że ta inicjatywa nadal będzie się rozwijała. Naszą rudością jest powstanie Fundacji „Exodus Młodych", która prawnie odpowiada za przygotowanie Spotkania i innych wydarzeń w Diecezji. Dziękujmy wszystkim, którzy wsparli tę inicjatywę modlitwą i materialnie.

ks. Jarosław Kędra
ks. Krystian Bordzań
ks. Piotr Spyra

II DIECEZJALNY KONGRES RÓŻAŃCOWY

Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej
Lubaczów, 13-14 października 2017 r.

Piątek, 13 października 2017 r.

14.00 Rozpoczęcie Kongresu
- Powitanie - Ks. Dziekan Andrzej Stopyra
- Świadectwo państwa Trafalskich

15.00 Msza św. na zakończenie Peregrynacji Krzyża Wielkopiątkowego św. Jana Pawła II w Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej pod przewodnictwem Biskupa Diecezjalnego Mariana Rojka

16.30 Odprowadzenie „Krzyża Papieskiego" do granic miasta

17.30 Nabożeństwo Różańcowe przed Najświętszym Sakramentem w Konkatedrze

18.00 Referaty:

Potęga Zwycięstw Krucjat Różańcowych – Marcin Dybowski,
Apostolat Fatimski Anatola Kaszczuka – Zofia Szczur,
Inicjatywy różańcowe jako odpowiedź na wezwania Matki Bożej z Fatimy – ks. Julian Brzezicki

19.30 Spektakl „Objawienia Fatimskie"

20.00 Nabożeństwo Fatimskie z procesją różańcową ulicami miasta

21.00 Apel Jasnogórski

Sobota, 14 października 2017 r.

10.00 Radosna część Różańca świętego

10.30 Referaty:

Skuteczność modlitwy różańcowej w walce duchowej – ks. Eugeniusz Derdziuk
Rola Zelatorów Żywego Różańca – ks. Szymon Mucha
Orędzie Gietrzwałdzkie wczoraj i dziś – ks. Krzysztof Bielawny

12.00 Msza święta

13.00 Zawierzenie Matce Bożej i podjęcie inicjatyw związanych z różańcem.

13.30 Zakończenie Kongresu i Jerycha Różańcowego.

Ks. Julian Brzezicki

INICJATYWY ZWIĄZANE Z RÓŻAŃCEM:

I. **6 października – Spotkanie Szkolnych Armii Różańcowych w Tomaszowie Lubelskim**
Początek o godz. 10.00 w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa, o godz. 10.30 Msza św., a od godz. 12.00 spotkanie w Sanktuarium Matki Bożej. Zakończenie o godz. 13.00.
Zaproszeni są wszyscy modlący się na różańcu w szkole oraz ci, którzy chcieliby zorganizować w swoich szkołach Szkolne Armie Różańcowe.

II. **7 października – Inicjatywa modlitwy różańcowej „Różaniec do Granic".** Program: O godz. 11.00 Msza Św. w kościołach stacyjnych, godz. 12.00 Nabożeństwo Maryjne i wyjście do punktów modlitwy. W godzinach od 14.00 do 16.00 odmawianie wspólnie wzdłuż granicy 4 części różańca za Ojczyznę i świat. O godz. 15.00 Koronka do Bożego Miłosierdzia i błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem. Zapisy i szczegółowe informacje na stronie internetowej: www.rozaniecdogranic.pl

III. **13-14 października – II Diecezjalny Kongres Różańcowy w Lubaczowie**.

IV. **Od 13 października – Peregrynacja różańca w rodzinach** – w każdej parafii naszej diecezji na zakończenie obchodów 100-lecia objawień w Fatimie oraz jako owoc peregrynacji Krzyża i Kongresu Różańcowego.

V. **Zakładanie nowych Róż Różańcowych** wśród dzieci, młodzieży, dorosłych, a także kapłanów w dekanatach, ożywienie i uzupełnienie istniejących Róż do 20 osób oraz propagowanie inicjatywy „Różaniec rodziców za dzieci". Pomocą jest wydany „Ceremoniał Żywego Różańca" – do nabycia w Kurii Diecezjalnej.

VI. **Nabożeństwa do Niepokalanego Serca Maryi i Adoracje Najświętszego Sakramentu w I soboty miesiąca** – po Mszy św. 15 minut rozmyślania nad wybraną tajemnicą różańcową i odmówienie jednej części różańca w duchu wynagradzającym – jako odpowiedź na wezwanie Matki Bożej z Fatimy do pokuty.

VII. **Organizowanie Mszy św. za Ojczyznę i Marsze pokutne Krucjaty Różańcowej za Ojczyznę** ulicami miast, z Maryją modląc się o „Polskę wierną Bogu, Krzyżowi i Ewangelii oraz wypełnienie Jasnogórskich Ślubów Narodu".

VIII. **W dniach 6-8 września na Jasnej Górze I Ogólnopolski Kongres Różańcowy**. Szczegółowy program na plakatach i w internecie.

INICJATYWA MODLITWY „RÓŻANIEC DO GRANIC"

7 października 2017 r. - wzdłuż granicy

Program:

Godz. 11.00 Msza św. w kościele stacyjnym

Godz. 12.00 Nabożeństwo Maryjne i wyjście do punktów modlitwy

Godz. 14.00 – 16.00 – odmawianie wspólnie wzdłuż granicy 4 części różańca za Ojczyznę i świat

Godz. 15.00 Koronka do Bożego Miłosierdzia i błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem

Zapisy i szczegółowe informacje na stronie internetowej: www.rozaniecdogranic.pl

Kościoły Stacyjne w Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej:

1. **Dubienka** – parafia pw. Trójcy Przenajświętszej, ul. Kościelna 1, 22-145 Dubienka
2. **Horodło** – parafia pw. św. Jacka i Matki Bożej Różańcowej, ul. Jurydyka 2, 22-523 Horodło
3. **Strzyżów** – parafia pw. Narodzenia NMP, ul. Słoneczna 2, 22-525 Strzyżów
4. **Hrubieszów** – parafia pw. NMP Nieustającej Pomocy, ul. Dwernickiego 85, 22-500 Hrubieszów
5. **Hrubieszów** – parafia pw. Ducha Świętego, ul. Nowa11, 22-500 Hrubieszów
6. **Kryłów** – parafia pw. Narodzenia NMP, ul. Sokalska 3, Kryłów, 22-530 Mircze

7. **Dołhobyczów** – parafia pw. Matki Bożej Częstochowskiej, ul. Parkowa 2, 22-540 Dołhobyczów
8. **Oszczów** – parafia pw. św. Barbary, Oszczów 34, 22-540 Dołhobyczów
9. **Hulcze** – parafia pw. Najświętszego Serca Jezusa, Hulcze 32, 22-540 Dołhobyczów
10. **Żniatyn** – parafia pw. św. Michała Archanioła, Żniatyn 55, 22-540 Dołhobyczów
11. **Machnówek** – parafia pw. NMP Królowej Polski, Machnówek 51, 22-678 Ulhówek
12. **Tarnoszyn** – parafia pw. św. Stanisława Biskupa, Tarnoszyn 34, 22-678 Ulhówek
13. **Dyniska** – parafia pw. św. Antoniego, Dyniska Stare 61, 22-678 Ulhówek
14. **Machnów Nowy** – parafia pw. św. Apostołów Piotra i Pawła, ul. Św. Jana Pawła II 19, Machnów Nowy, 22-680 Lubycza Królewska
15. **Lubycza Królewska** – parafia pw. Matki Bożej Różańcowej, ul. Sobieskiego 2, 22-680 Lubycza Królewska
16. **Siedliska** – parafia pw. Narodzenia NMP, Siedliska 15, 22-680 Lubycza Królewska
17. **Werchrata** – parafia pw. św. Józefa Robotnika, Werchrata 43, 37-622 Werchrata
18. **Horyniec Zdrój** – parafia pw. Niepokalanego Poczęcia NMP, ul. Konopnickiej 2, 37-620 Horyniec-Zdrój
19. **Krowica Sama** – parafia pw. Przemienienia Pańskiego, Krowica sama 77, 37-625 Krowica Sama
20. **Łukawiec** – parafia pw. Objawienia Pańskiego, Sanktuarium Matki Bożej, Łukawiec 164, 37-626 Łukawiec

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY

1. „Wakacje KSM z wartościami 2017" – podsumowanie

Miejsce	Data-forma	Organizator	Ilość uczestników
Frampol	18-19 czerwca . XIX Olimpiada Sportowa KSM	ks. Stanisław Książek	115
Hrubieszów	23-25 czerwca Rekolekcje ewangelizacyjne	s. Bernadetta ks. Stanisław Książek	12
Szczyrk	24 czerwca -1 lipca Obóz formacyjny	ks. Krzysztof Maj	45
Brok n/Bugiem	26 czerwca - 1 lipca Obóz rekolekcyjno-szkoleniowy	ks. Stanisław Książek	43
Litwa i Łotwa	24-29 lipca Obóz rekolekcyjno-wypoczynkowy	ks. Tomasz Szady	18
Zakopane	15-21 sierpnia Wczasorekolekcje	ks. Sławomir Skowroński	46
Zakopane	24-27 sierpnia Wyjazd rekolekcyjno-wypoczynkowy	ks. Tomasz Szady	32

2. Wydarzenia wakacyjne KSM

I. 9 lipca 2017 r. na scenie letniej Biłgorajskiego Centrum Kultury odbyła się XVIII Edycja Ogólnopolskiego Festiwalu „Soli Deo", którego głównym organizatorem jest KSM. Dziękujemy ks. Markowi Kuśmierczykowi – Asystentowi KSM za podejmowanie tej inicjatywy i pracę z młodzieżą.

II. 6 sierpnia 2017 r. w Obszy odbył się IV Piknik Gminno-Parafialny *Obszańskie Anioły*, którego współorganizatorem była młodzież KSM. Dziękujemy ks. Andrzejowi Wąskowi i młodzieży KSM za organizację uroczystości kulturalnych oraz wsparcie dla dzieci z Madagaskaru, gdzie swoją pomoc niesie pochodzący z Obszy o. Piotr Koman.

3. **Uaktualnienie Decyzji Powołania Koła/Oddziału**

Bardzo prosimy o dopilnowanie przez ks. Asystentów aktualizacji Decyzji Powołania w swoich oddziałach. Decyzja Powołania jest ważna 2 lata. W celu aktualizacji, bądź powołania nowego oddziału należy przesłać zgłoszenie do Biura Zarządu.

4. **IV Diecezjalny Konkurs Wiedzy o bł. Karolinie i św. Stanisławie Kostce**

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży zaprasza do udziału w IV Diecezjalnym Konkursie Wiedzy o bł. Karolinie Kózkównie i św. Stanisławie Kostce *"Wierność bł. Karoliny Kózki i męstwo św. Stanisława Kostki"* organizowanym dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych w roku szkolnym 2017/2018.

Celem konkursu jest przybliżenie postaci bł. Karoliny Kózkówny i św. Stanisława Kostki, pogłębienie wiedzy na temat ich życia, ukazanie uniwersalnego powołania do świętości, upowszechnienie wartości, które wyznawali i zasad, według których żyli. W roku 2018 będziemy przeżywać 450. rocznicę narodzin dla nieba św. Stanisława Kostki patrona KSM.

Terminy Konkursu:

13 października – etap szkolny, godz. 10.00

27 października – etap rejonowy, godz. 10.00 (Biłgoraj, Hrubieszów, Lubaczów, Tyszowce, Zamość)

13 listopada – etap diecezjalny, godz. 10.00 (Zamość)

Dziękujemy za objęcie Patronatem Konkursu Wiedzy o bł. Karolinie Kózkównie przez J.E. Ks. Bpa Mariana Rojka, Posła do Parlamentu Europejskiego Prof. Mirosława Piotrowskiego, Sanktuarium bł. Karoliny w Zabawie oraz Wydział Teologii KUL.

- *Dla wszystkich uczestników Konkursu w kategorii szkół podstawowych przewidziane są słodkie upominki i dyplomy. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody rzeczowe.*
- *Dla młodzieży gimnazjalnej i szkół ponadgimnazjalnych będą atrakcyjne nagrody rzeczowe oraz dofinansowana 2-dniowa pielgrzymka do Sanktuarium bł. Karoliny w Zabawie w dniach 19-20 października 2017 r. Zwycięzcy*

wyjadą na 5-cio dniową wycieczkę do Strasburga.

- Rozstrzygnięcie Konkursu odbędzie się w obecności Bpa Mariusza Leszczyńskiego 17 listopada 2017 r. o godz. 11.00 w parafii pw. MB Królowej Polski w Zamościu w kolejną sto trzecia rocznicę męczeńskiej śmierci bł. Karoliny. Zapraszamy wszystkich uczestników oraz opiekunów na wspólne spotkanie i podsumowanie Konkursu.

5. Krajowa Rada i Sesja Zarządów Diecezjalnych KSM

Najbliższe obrady Krajowej Rady KSM oraz Sesja Zarządów Diecezjalnych KSM odbędzie się w Rzeszowie w dniach 6-8 października 2017 r.

6. Pielgrzymka do Sanktuarium bł. Karoliny w Zabawie

19-20 października 2017 r. – pielgrzymka młodzieży KSM i uczestników konkursu do Zabawy.

7. Szkolenia młodzieży przed Przyrzeczeniem KSM

I. 13-14 października 2017 r. (par. MB Królowej Polski w Zamościu)

II. 19-20 października 2017 r. (szkolenie połączone z pielgrzymką do bł. Karoliny w Zabawie)

Młodzież pragnąca przynależeć do KSM zobowiązana jest do uczestnictwa w szkoleniu w wybranym terminie.

8. Dzień Skupienia przed przyrzeczeniem

W piątek 24 listopada o godz. 18.00 w par. MB Królowej Polski w Zamościu rozpocznie się Dzień Skupienia przed Przyrzeczeniem KSM.

9. Uroczystość Chrystusa Króla – święto patronalne KSM i Akcji Katolickiej

Termin i szczegóły podamy w najbliższym czasie.

10. Zjazd Diecezjalny i wybory Zarządu Diecezjalnego KSM

Po Mszy Świętej i Przyrzeczeniu KSM zapraszamy na Zjazd Diecezjalny i wybory Zarządu Diecezjalnego.

11. Wieczornice ku czci św. Stanisława Kostki i przygotowanie do 25-lecia KSM

18 września 2017 r. rozpoczynamy przygotowanie do obchodów ku czci św. Stanisława Kostki z racji 450. rocznicy śmierci (1568-2018) oraz 25-lecia KSM w diecezji (1993-2018).

12. **III Charytatywny Bal Młodych Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej – 27 stycznia 2018 r.**
13. **Inne informacje:**

* Rekolekcje dla Księży Asystentów Parafialnych (23-26 października 2017 r. Rytwiany), prowadzi ks. Stanisław Chodźko z diecezji siedleckiej, a dla Asystentów Diecezjalnych 13-16 listopada w Rytwianach poprowadzi bp Mirosław Milewski, biskup pomocniczy z Płocka, Krajowy Asystent Akcji Katolickiej.

* Zabawa „Andrzejkowa" KSM – 2 grudnia 2017 r., „Ostatki" KSM – 10 lutego 2018 r. w Zamościu.

* Wszelkie materiały formacyjne KSM do prowadzenia spotkań oraz literatura do konkursu są do nabycia w Biurze Zarządu.

ks. Stanisław Książek

INNE

Bp Mariusz Leszczyński

HOMILIA WYGŁOSZONA NA KATOLICKIM UNIWERSYTECIE LUBELSKIM JANA PAWŁA II W 15-LECIE ŚMIERCI KSIĘDZA PROFESORA BOLESŁAWA KUMORA (1925-2002), 21 WRZEŚNIA 2017 R.

Dziś, w święto św. Mateusza, apostoła i ewangelisty, wspominamy śp. Księdza Profesora Bolesława Kumora. Mija bowiem 15. rocznica śmierci tego gorliwego kapłana (+23 X 2002), wybitnego historyka Kościoła i profesora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. To okazja szczególna, by przypomnieć drogę jego życia i powołania.

Początek drogi ucznia Jezusa ilustruje dzisiejsza ewangelia, która mówi o powołaniu Mateusza (Mt 9,9-13). Imię to oznacza: «dar Boga» i «wierność». Jezus dostrzegł w Mateuszu odpowiednie dyspozycje i wezwał go do pójścia za Nim. Ufał, że będzie gotowy poświęcić swoje życie dla Królestwa Bożego. Czekał na decyzję, szanując jego wolność. Odpowiedź wezwanego była natychmiastowa i pozytywna, bez zastrzeżeń. Wstał i poszedł za Jezusem. Wiedział bowiem, że jest On Nauczycielem, który posiada nadzwyczajną mądrość i cieszy się wielkim autorytetem.

Jakie zadanie Jezus wyznacza powołanym? Święty Paweł Apostoła w Liście do Efezjan pisze: *Aby przysposobili świętych do wykonywania posługi dla budowania Ciała Chrystusowego* (Ef 4, 11-12). Do tej szlachetnej misji Jezus powołał także Księdza Profesora Bolesława Kumora, czyniąc go swoim wiernym uczniem oraz cennym darem dla Kościoła i nauki katolickiej. Przywołajmy zatem w naszym wspomnieniu tę szlachetną postać, pomni na słowa papieża Benedykta XVI: *Bez pamięci nie ma przyszłości* (…). *Chrześcijanin jest tym, kto ma dobrą pamięć, kto kocha historię i stara się ją poznać* (Przemówienie do młodzieży, Sulmona, Abruzja, 4 VII 2010, serwis KAI).

O Księdzu Profesorze Kumorze wiele mogą powiedzieć jego przyjaciele, współpracownicy i uczniowie, do których i ja należałem. Duchowość Księdza Kumora, jeden z jego najbliższych współpracowników, ujął tak: *Praca naukowa i dydaktyczna była w rozumie-*

niu Naszego Profesora tylko sposobem realizacji powołania kapłańskiego. Z pomocą duszpasterską spieszył wszędzie tam, gdzie się znalazł (…). Szczególnie umiłował posługę w konfesjonale i dyskretnie świadczoną «Caritas» [Ks. Anzelm Weiss, *Ks. Prof. dr hab. Bolesław Stanisław Kumor (1925-2002)*, w: *Kościół w Polsce. Dzieje i kultura*, t. 2, red. J. Walkusz, Lublin 2003, s. 136]. Był *obdarzony niezwykłą pamięcią, jako typowy polihistoryk, swobodnie poruszał się we wszystkich okresach i działach badań nad przeszłością. Był niezwykle pracowity* (A. Weiss, *Katedra historii Kościoła w czasach nowożytnych. Instytut Historii Kościoła KUL*, w: *Rola i miejsce Instytutu Historii Kościoła KUL w historiografii*, red. J. Walkusz, Lublin 2010, s. 70). Na wykładach był niezwykle poważny i skupiony. Podziwialiśmy jego ogromną wiedzę, gdy mówił o ustroju Kościoła w Polsce. Budziło się tylko pytanie: jak to wszystko zapamiętać, z myślą o egzaminie? Tak wiele nazwisk, faktów, nazw geograficznych! Notatki z jego wykładów zachowałem do dziś. Studenci nazywali je «książką telefoniczną». Ksiądz Profesor miał świadomość, że opanowanie bogatego materiału, który studentom przekazywał nie będzie łatwe. Stawiał wymagania, ale na egzaminie był wyrozumiały.

Księdza Profesora Kumora znamy nie tylko z wykładów, egzaminów i seminarium naukowego na uczelni. Pamiętamy go także idącego w sutannie z konwiktu księży do kościoła akademickiego z posługą w konfesjonale. Tak łączył na co dzień wiarę i naukę. I to była jedna z głębokich tajemnic jego życia i duchowości, którą dyskretnie zaszczepiał w sercach swoich uczniów i następców. Kto *stara się poznać i naśladować czyny przodków* – mówi św. Ambroży – *to zobaczy je zebrane w jednym psalmie: krótkim czytaniem przyswoi sobie cały ów skarb w pamięci* (Komentarz do Psalmów).

W dzisiejszym psalmie responsoryjnym czytamy:

Nie są to słowa, ani nie jest to mowa,
których by dźwięku nie usłyszano:
Ich głos się rozchodzi po całej ziemi,
ich słowa aż po krańce świata.

Pamięć o śp. Księdzu Profesorze Bolesławie Kumorze, gorliwym kapłanie i wybitnym uczonym, żyje – w jego licznych i cennych dziełach oraz w naszych wdzięcznych sercach i modlitwach. *Reqiescat in pace!* Amen.

Ks. Edward Walewander

NA MARGINESIE KSIĄŻKI KS. STANISŁAWA KOWALCZYKA PT. *ELEMENTY SPOŁECZNEJ NAUKI KOŚCIOŁA*[*].

Autor tego eseju nie pretenduje do znawstwa nauki społecznej Kościoła jako dyscypliny mieszczącej się równie dobrze w teologii, zwłaszcza moralnej, jak i w filozofii, a na dobrą sprawę także w dziedzinach ekonomicznych. Zresztą wszystko, co dotyczy społeczeństwa, sytuuje się także w polityce, a biorąc pod uwagę podstawową składową tej społeczności, a więc człowieka, także antropologia w najszerszym tego słowa znaczeniu ma tu coś do powiedzenia.

Nauka społeczna Kościoła mieści się w całej doktrynie kościelnej, a więc w jej podstawie: Objawieniu i Tradycji, jak i w zwyczajnym nauczaniu Kościoła. Może dlatego samo pojęcie, nawet nazwa (a w większym jeszcze stopniu treść z nią związana), była w nauczaniu, i jak należy sądzić, także w praktyce kościelnej, obecna od zarania Kościoła. Nie znaczy to, że zawsze treść ta była podobnie artykułowana i realizowana. Wyraźnie sformułował ją papież Leon XIII, który dostrzegł w podmiocie zjawisk społecznych – nazwijmy go ludem, czy jak chcieli socjaliści, klasą pracującą – ogół dysponujący prawami przynależnymi jednostce. Jego prawo do roszczeń wynikało wówczas jeszcze nie tyle z zasad demokratycznych, co ze sprawiedliwości. Zobowiązywała ona zarówno pracodawców, jak i pracobiorców.

Nauka społeczna Kościoła miała zastosowanie powszechne, ale praktycznie sprawdzała się w społeczeństwach, w których stosunki między pracodawcą a zatrudnianymi przez niego pracobiorcami były ujęte w pewne normy i zasady, czyli na ogół dotyczyła społeczeństw zurbanizowanych. W takich okolicznościach znaczna część Europy – nie mówiąc o antypodach – nie mogła korzystać z dobrodziejstw tej nowej doktryny, gdyż zabrakło tu praworządnego statusu pracownika najemnego. Trzeba też sobie bez ogródek powiedzieć, że objawienie przez Kościół tak szlachetnej i humanitarnej doktryny, która miała regulować stosunki międzyludzkie, nie trafiało na żyzną glebę, lecz raczej na grunt kamienisty, na ugór oporny na nowy zasiew.

[*] Wydawnictwo Norbertinum, Lublin 2017, ss. 270.

Ksiądz profesor Stanisław Kowalczyk zręcznie zatytułował swą książkę, używając terminu „elementy". Jest on niezbyt zobowiązujący. Pozwala na wydobycie z rejestru zagadnień związanych luźno lub ściśle z nauką społeczną Kościoła tylko pewnych jej ogniw, ale wszechobecnych we wszystkich obszarach życia społecznego i jednostkowego. Jednym z takich elementów jest oczywiście personalizm, czyli zwrócenie uwagi na osobę ludzką jako na punkt odniesienia wartości i zobowiązań wynikających z doktryny katolickiej – lub może lepiej – chrześcijańskiej. Odwoływanie się do personalizmu – innymi słowy dowartościowanie osoby ludzkiej zarówno w aspekcie doczesnym, jak i w jej odniesieniu do Boga – sięga początków filozofii obszaru basenu Morza Śródziemnego, czyli greckiej, a później tomistycznej. W naszych czasach dużą rolę na tym obszarze odegrał kardynał Karol Wojtyła, obecnie, św. Jan Paweł II. Jego śladem poszli teoretycy nie tylko polscy. Należy do nich także Autor omawianej książki. Toteż mamy w niej to zagadnienie wyłożone w wielu miejscach.

Personalizm najogólniej można rozumieć jako postawienie człowieka w centrum tego świata. Przeciwieństwem tego jest zepchnięcie jednostki do roli trybiku we wspólnotowej machinie i upatrywanie w niej (w tej machinie) najważniejszych celów i osiągnięć rodzaju ludzkiego. Ta droga ma swe początki w XIX w., choć myśl egalitarna i „komunistyczna" kiełkowała już w średniowieczu i była wtedy nawet bardzo radykalna. Karol Marks nie stworzył komunizmu, ale zbudował niejako jego teoretyczne fundamenty. Praktycznie kierunek ten nigdy nie został sprawdzony, gdyż idea społeczeństwa komunistycznego jest praktycznie niewykonalna. Zawsze była mowa o drodze do komunizmu. Czy socjalizm został kiedyś zrealizowany? Pytanie to może jest bardziej uzasadnione, tym więcej że w katolickiej nauce społecznej można dostrzec sporo zaleceń obecnych w doktrynie socjalistycznej. Jednakże ustawienie socjalizmu i komunizmu na tej samej płaszczyźnie – co w książce zachodzi kilkakrotnie, a nawet częściej – należy uznać za ujęcie potoczne, nie mające potwierdzenia w przypadku zastosowania ścisłej terminologii. Zastrzeżenie budzi także zdanie: *„Polska Rzeczpospolita Ludowa była tylko formalnie demokracją…"* (s. 151). Ewentualnie można by powiedzieć, że ówczesne państwo nadużywało w stosunku do siebie pojęcia *demokracja*, będąc z istoty swej zaprzeczeniem treści tego pojęcia, gdyż tylko jedna partia została wyznaczona jako siła

kierownicza i decydująca o każdej dziedzinie życia politycznego i społecznego. W historiografii zdarza się nader często, że pojęcie demokracji ma w niej zastosowanie do państw tzw. demoludów. Wprawdzie dodaje się określnik: ludowa czy socjalistyczna, ale już same te przymiotniki zaprzeczają istocie demokracji.

Autor w swej publikacji zgromadził sporo elementów katolickiej nauki społecznej. Sięgał przy tym zarówno do historii, jak i do współczesności, skoro zamykamy w niej także kardynała Stefana Wyszyńskiego, Jana Pawła II, Benedykta XVI, bo jeśli chodzi o obecnie sprawującego swój urząd papieża, rzecz nie wymaga komentarza. Trzeba dodać, że nauka społeczna w ujęciu ks. Kowalczyka to nie tylko relacje ekonomiczno-bytowe, regulacje międzyludzkie na polu ludzkiej wytwórczości, ale także – i to w niemałym stopniu – wybrane obszary etyczno-duchowe. Jest tam między innymi kwestia życia ludzkiego, rodziny, wychowania. Ma to swoje uzasadnienie, gdyż element społeczny – w tym przypadku w ujęciu personalistycznym, a więc uwzględniającym wszystko, co wiąże się z człowiekiem – wyklucza ograniczenie się wyłączne do sfery bytowo-materialnej.

Książka, na którą zwraca się tu uwagę, ma swego rodzaju charakter autobiograficzny. Wskazuje na to załączona bibliografia publikacji jej Autora, jak i prace o Nim. Mniejsza o to, czy zrobiono to najdokładniej, jak było to możliwe, bo niewątpliwie informacje te powinny być podane na kanwie choćby najkrótszego jego *curriculum vitae*.

Tego zabrakło. Wprawdzie w zestawie publikacji sporo jest odniesień do biografii ks. Kowalczyka, a nawet do jego autobiografii, ale jakiś rys biograficzny byłby pożądany także w omawianej tu książce.

Czy można zaryzykować taką opinię, że Autor podał w bardzo oszczędnej syntezie główne wątki swych studiów i rozwijanej myśli naukowej? Odpowiedź nie może być kategoryczna, gdyż w dorobku tego badacza jest wprawdzie zdecydowanie więcej wątków niż w książce, ale wiele z jego dokonań znalazło tu swój wyraz, co sprawia, że wywody tu komentowane są swego rodzaju podsumowaniem całego dorobku twórczego ks. profesora Stanisława Kowalczyka.

Ks. Paweł Zubrzycki[1]

WYCHOWANIE CHRZEŚCIJAŃSKIE OSÓB NIESŁYSZĄCYCH I NIEDOSŁYSZĄCYCH W DIECEZJI ZAMOJSKO-LUBACZOWSKIEJ W LATACH 1992-2014.

Studium katechetyczne w świetle badań uczestników diecezjalnych ośrodków duszpasterstwa specjalistycznego

Wychowanie chrześcijańskie osób niesłyszących i niedosłyszących posiada swoją aktualność w życiu współczesnego Kościoła. Temat ten był aktualny dwa tysiące lat temu, gdy Chrystus osobiście wskrzeszał umarłych, leczył chorych i karmił głodnych; był aktualny przez dwadzieścia wieków historii chrześcijaństwa, jest aktualny dziś i pozostanie aktualny aż do kresu ziemskiej wędrówki Kościoła. Jak podkreśla S. Wielgus: „[…]na ziemi nigdy już nie będzie raju, za którym tęskni serce ludzkie. Bo zawsze będzie człowiekowi towarzyszyło cierpienie, śmierć, trud i niedostatek. Bo zawsze będą ludzie starzy, biedni, chorzy, słabi, obcy, bezdomni, ułomni fizycznie, głusi, niewidomi, kalecy moralnie – po prostu bliźni potrzebujący naszej pomocy; ci, w których w sposób szczególny objawia się nam sam Chrystus”[2].

Wychowanie człowieka, związane jest z jego wzrostem i rozwojem i zmierza do pewnego celu. W tym znaczeniu owo ukierunkowanie na cel jest również podstawowym zadaniem wychowania chrześcijańskiego, czyli naśladowaniem Jezusa Chrystusa, upodobnieniem się do Niego. To formowanie się trwa przez całe życie człowieka.

Kościół jako wspólnota wiary, nadziei i miłości wszystkich wierzących[3], jest powołany do przekazywania zbawienia wszystkim swym członkom. Każdy chrześcijanin ma prawo otrzymywać w obfi-

[1] Prezentacja pracy doktorskiej napisanej pod kierunkiem ks. prof. dr hab. Andrzeja Kicińskiego na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie. Obrona rozprawy odbyła się 27 września 2017 r.

[2] Por. S. Wielgus. *Słowo wstępne*. W: *Kościół w Polsce wobec potrzebujących. KUL 30-31 sierpnia 1993 roku*. Red. M. Chmielewski. Lublin 1994 s. 19.

[3] Por. KK 8.

tości duchowe dobra Kościoła, zwłaszcza pomoc Słowa Bożego i sakramentów[4]. Ludzie niepełnosprawni powinni oczekiwać niezbędnej pomocy ze strony swych zdrowych braci. W tym współdziałaniu przejawia się wspólnota Kościoła. Fakt istnienia ludzi potrzebujących opieki pokazuje zdrowym, jak bardzo jesteśmy zdani na siebie nawzajem i jak głęboko ze sobą związani[5]. Jednym z rodzajów niepełnosprawności jest brak słuchu. Osoby niesłyszące i niedosłyszące od wczesnego dzieciństwa stają wobec trudnego zadania przyswojenia sobie kultury społeczeństwa, w której żyją. Niesłyszący są pozbawieni możliwości porozumiewania z otoczeniem[6]. Choć z biegiem czasu zaczynają porozumiewać się za pomocą języka migowego, trudno jest im jednak utrzymywać kontakt emocjonalny ze środowiskiem społecznym oraz równowagę między swoimi potrzebami a warunkami życia[7]. W tym wszystkim wielką rolę i zadanie odgrywa Kościół, będący znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem[8], który przez swoją posługę pragnie realizować posłannictwo głoszenia Królestwa Bożego wśród wszystkich ludzi, także niesłyszących i niedosłyszących.

Geneza wychowania chrześcijańskiego osób niesłyszących i niedosłyszących opiera się szczególnie na nauczaniu Jezusa Chrystusa. Jest to fakt, iż Bóg stał się człowiekiem, że jest prawdziwy, że do dziś jest fundamentem i głową Kościoła, którym wszyscy jesteśmy. Jest On tym, na którym trzeba się wzorować i według Jego nauki postępować nieustannie w życiu, a więc w wychowaniu chrześcijańskim siebie i innych, zwłaszcza powierzonym duszpasterstwu niesłyszących i niedosłyszących. Kościół na początku XXI wieku, stając w sytuacji pogłębiającego się pluralizmu oraz nieodwracalnych przemian politycznych i gospodarczych, musi uświadomić sobie, że jest jedną z wielu instytucji, które wywierają wpływ na kształt życia społecznego[9]. Kościół, jako instytucja-wspólnota, pragnie służyć

[4] Por. Tamże 37.

[5] Por. Jan Paweł II. *Przemówienie podczas spotkania z osobami starymi, chorymi i ułomnymi*. Wiedeń 01.09.1983. OR 4:1983 nr 9 s. 10.

[6] Por. K. Klimasiński. *Wybrane problemy psychologii głuchych*. W: *Materiały do nauczania psychologii*. Red. L. Wołoszynowa. T. 4. Warszawa 1969 s. 171.

[7] Por. J. D. Rainer. *Rola porozumiewania się w emocjonalnym i społecznym rozwoju głuchych*. Warszawa 1967 s. 36.

[8] Por. KK 1.

[9] M. Zając. *Wprowadzenie*. W: *Katecheza w szkole współczesnej*. Red. tenże. Lublin 2010 s. 9. Zob. tenże. *Od przemawiania Boga do mówienia o Bogu. Refleksje*

człowiekowi i chce być przyjazny dla człowieka, realizując w ten sposób swój cel podstawowy. Tym celem jest troska o zbawienie człowieka. Można go osiągnąć między innymi poprzez troskę o ludzi chorych, niepełnosprawnych[10]. Kierując się ewangeliczną zasadą: „darmo otrzymaliście, darmo dawajcie"[11], Kościół uczy przychodzić z pomocą bliźniemu w jego różnorakich potrzebach i szerzy we wspólnocie ludzkiej liczne uczynki miłosierdzia względem ciała i ducha[12].

Chrześcijański ideał wychowania opiera się szczególnie na wychowaniu i nauczaniu Jezusa Chrystusa oraz wynikającej z tego praktyki pedagogicznej, mającej ponad dwa tysiące lat, która była i jest pielęgnowana przez Jego apostołów, którymi byli i są szczególnie osoby duchowne, a także świeckie, głównie rodzice w domu i nauczyciele w szkole.

Są potrzeby religijne właściwe tylko pewnym osobom lub grupom ludzi w danym środowisku. Im także należy się troskliwa opieka duszpasterska Kościoła[13], który analizuje współczesny kontekst kulturowo-społeczno-religijny, mający istotny wpływ na działanie Kościoła wobec ludzi z wadą słuchu. Współcześnie słyszy się zarzuty, że Kościół nie podejmuje wielu zadań mających na celu zmniejszenie marginalizacji głuchych w społeczeństwie. Nauka Kościoła w sprawach ludzi niesłyszących uważana jest za oderwaną od faktycznych problemów człowieka głuchego. Dlatego istnieje ciągła potrzeba podkreślania roli jaką spełnia Kościół w procesie wychowania chrześcijańskiego osób niesłyszących, poprzez ukazanie jego nauczania w stosunku do ludzi z wadą słuchu, znalezienie potwierdzenia duszpasterskiego i katechetycznego zaangażowania w proces przystosowania do życia w społeczeństwie, a także dostarczenie narzędzi do praktycznego rozwiązywania sytuacji konfliktowych, zdających się dominować w dzisiejszej rzeczywistości politycznej, społecznej, gospodarczej i kulturowej[14]. Zatem zadaniem pracy duszpasterskiej

z teologii katechezy. „Roczniki Teologiczne" 55:2008 z. 6 s. 149-162; *Katecheza moralna o roztropności w De officiis ministrorum św. Ambrożego*. „Vox Patrum" 52:2008 z. 2 s. 1291-1300; *(R)ewolucja myślenia o katechezie w szkole*. W: *Katecheza w szkole współczesnej*. Red. M. Zając. Lublin 2010 s. 251-259.

[10] A. Prośniewska. *Osoba niepełnosprawna w nauczaniu Kościoła okresu posoborowego*. Niepokalanów 2013 s. 149.

[11] Por. Mt 10, 8.

[12] KNSK 184.

[13] Por. DB 18.

[14] Por. Stopikowski. *Duszpasterstwo osób* s. 12.

Kościoła jest wychowanie chrześcijańskie, poprzez uświęcanie człowieka oraz formowanie autentycznej wspólnoty chrześcijańskiej[15].

Kościół głosi, że każdy człowiek, nawet ten najbardziej upośledzony, pokrzywdzony przez los jest obrazem i podobieństwem Boga. Nikt zatem nie może go pozbawić godności bycia człowiekiem. Kościół w osobach doświadczonych przez los, cierpiących, chorych, a więc również niepełnosprawnych słuchowo odnajduje cierpiącego Zbawiciela. W tej wspólnocie urzeczywistnia się dzieło zbawienia ludzkości[16]. To właśnie niepełnosprawnych Jezus nazywa ubogimi i do nich przede wszystkim kieruje swoje nauczanie. W stosunku do tych osób objawia również swoją Boską moc, czyniąc między innymi cuda uzdrowień: paralityków, niewidomych, głuchych i chorych. W ludziach cierpiących Chrystus dostrzega przyszłość swego królestwa, możliwość uobecniania i kontynuowania swego zbawczego dzieła[17].

Uszkodzenie słuchu nie umniejsza godności dotkniętej nią osoby, ani jej powołania do świętości, ale może przyczyniać się do zubożenia przeżywanych przez nią treści wiary z powodu ograniczenia rozumienia tekstu Pisma Świętego i słownych form kultu religijnego. Wspieranie integralnego rozwoju człowieka z uszkodzonym słuchem to przede wszystkim przekraczanie barier w komunikowaniu się z nim oraz udostępnianie mu sensu i wartości wypowiedzi językowych.

Podejmując próbę porównania troski duszpasterskiej w diecezjach w Polsce, należy uwzględnić synody diecezjalne, na których bezpośrednio lub pośrednio podejmowane są zagadnienia dotyczące

[15] Por. KL 10; DK 6.

[16] Por. KK 8. Kościół w następujących słowach naucza o Jego roli w dziele zbawienia: *Chrystus, jedyny Pośrednik, ustanowił swój święty Kościół, tę wspólnotę wiary, nadziei i miłości tu na ziemi, jako widzialny organizm: nieustannie go tez podtrzymuje; przez niego prawdę i łaskę rozlewa na wszystkich.* (…) *Kościół wśród prześladowań świata i pociech Bożych podąża na przód w pielgrzymce, głosząc krzyż i śmierć Pana, aż przyjdzie (por. 1 Kor 11, 26). Mocą zaś zmartwychwstałego Pana krzepi się, aby swoje utrapienia i trudności, zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne, przezwyciężać cierpliwością i miłością, a Jego misterium, choć pod osłoną, wiernie przecież objawiać w świecie, dopóki się ono na koniec nie ujawni w pełnym świetle.* Tamże.

[17] Zob. Łk 5,17-25. Por. Mt 9,1-7; Łk 6,6-11; Mt 12,9-14; Mt 9,27-31; Mt 15,29-31. Tę naukę Chrystusa kontynuuje i głosi Kościół: *A jak Chrystus dokonał dzieł odkupienia w ubóstwie i wśród prześladowań, tak i Kościół powołany jest do wejścia na tę samą drogę, aby udzielać ludziom owoców zbawienia*. W: KK 8.

duszpasterskiej troski o głuchoniemych. Uchwały synodalne najczęściej podkreślają, że szczególne miejsce w Kościele mają niepełnosprawni, a za takich można uznać również inwalidów słuchu. „Kościół od samego początku swego istnienia upatrywał w synodach skuteczne narzędzie odnowy życia chrześcijańskiego. Za pomocą synodów kontynuował praktykowaną od czasów apostolskich wspólnotową refleksję nad doniosłymi i trudnymi zagadnieniami doktrynalnymi, moralnymi i duszpasterskimi[18].

Synod diecezjalny stwarza okazję do zatrzymania się nad rzeczywistością Kościoła lokalnego, by rozważając jego aktualną sytuację w świetle Ewangelii i nauczania Stolicy Apostolskiej, wyznaczyć linie pasterskiego działania w obliczu nowych wyzwań stojących przed Kościołem na początku trzeciego tysiąclecia. Stanowi szansę i zarazem zadanie dla całej wspólnoty lokalnego Kościoła[19].

W świetle antropologii chrześcijańskiej mającej swoje podstawy w Piśmie Świętym każdy człowiek jest zawsze podmiotem działania, a nie przedmiotem. Nawet tam, gdzie czasem bylibyśmy skłonni widzieć w człowieku czystą bierność wobec braku możności świadomego i czynnego angażowania się, człowiek nigdy nie staje się rzeczą, ale jest podmiotem praw i obowiązków i ma swoje miejsce w społeczności. Z zasady personalizmu wynika też i to, że również w działalności zbawczej każdy człowiek, czy to chory, czy też niepełnosprawny, nie może być jedynie przedmiotem opieki duszpasterskiej, ale powinien być uznawany za pełnoprawnego członka wspólnoty zbawczej, jaką jest Kościół. Każdy we właściwy sposób spełnia ważną rolę w społecznym procesie zbawienia[20]. Osadzenie duszpasterstwa niesłyszących i niedosłyszących w principiach pochodzących z Objawienia i nauczania Kościoła jest warunkiem skutecznej ewangelizacji niesłyszących.

Z nauczania Kościoła współczesnego wynika, że we wszystkich działaniach duszpasterskich należy kłaść nacisk na kształtowanie klimatu współudziału wszystkich w czynnym życiu Kościoła. Niesłyszący jako osoby niepełnosprawne muszą znaleźć swoje miejsce w różnych formach życia religijnego. Należy ułatwić im wejście w to życie przez ścisłą współpracę wszystkich członków Kościoła. Starając

[18] Z. Kiernikowski. *Słowo biskupa*. W: II Synod Diecezji Siedleckiej. *Żyjąc mocą chrzty. Lineamenta*. Siedlce 2011 s. 3.

[19] Tamże.

[20] J. Bryła. *Głusi słyszą*. Kraków 1998 s. 41.

się rozpoznać i uporządkować potrzeby osób z uszkodzeniami słuchu w zakresie opieki duszpasterskiej, trzeba uwzględnić wszystkie strefy ich życia, w których obecność doradcy i opiekuna duchowego, jakim jest duszpasterz, może przyczynić się do ich rozwoju duchowego i urzeczywistnienia pełnego człowieczeństwa.

Społeczny odbiór osób z uszkodzonym słuchem w stopniu znacznym i głębokim – głuchych i głuchoniemych jest typowym przykładem, jak wokół nieznanego narastają stereotypy myślowe i mity. Nikt bowiem nie ma możliwości zrozumienia w pełni sytuacji takiej osoby – nie ma bowiem możliwości obserwowania i poznawania świta z perspektywy głuchoty wrodzonej. Każda ocena takiej sytuacji przez osobę słyszącą z oczywistych względów może mieć wyłącznie spekulatywny charakter. Doświadczenia własne, symulowane np. przez zatkanie sobie uszu palcami, prowadzą do zrozumienia głuchoty wyłącznie jako utraty słuchu, a w konsekwencji do postrzegania tego w kategoriach nieszczęścia. Nie wystarczy jednak odizolować się od dźwięków, by doznawać takich wrażeń, jak osoby niesłyszące. Postrzeganie osób niesłyszących, w tym przede wszystkim niesłyszących kulturowo, jako takich, które słuch straciły i żyją w „świecie ciszy", jest głęboko nieprawdziwe. W rzeczywistości bowiem, tak jak dla osoby słyszącej normalną rzeczą jest słyszeć i mówić, a tragedią wydaje się perspektywa utraty słuchu, tak dla osoby głuchej od urodzenia „nie słyszeć" jest zjawiskiem naturalnym. W konsekwencji prowadzi do nieco innego postrzegania świata, a ponadto do funkcjonowania w komunikowaniu się w nieco inny sposób niż czynią to osoby słyszące, co często budzi niechęć, niepokój i kontrowersje[21].

Podstawowym środowiskiem wychowania chrześcijańskiego jest rodzina. Rodzice są pierwszymi wychowawcami w wierze. Mimo rozpowszechnionej sekularyzacji rodziny jako instytucji religijnej, rodzice chrześcijańscy, na podstawie przyjętego przez siebie chrztu i chrztu ich dziecka, są zobowiązani do wypełnienia misji chrześcijańskiego wychowania. Rodzina jest powołana do przekazywania Ewangelii, zakorzeniając ją w kontekście najgłębszych wartości ludzkich. Na tej podstawie następuje głębsze wtajemniczenie w życie chrześcijańskie: przebudzenie zmysłu Boga, pierwsze kroki w modlitwie, wychowanie sumienia moralnego i formacja chrześcijańskiego zmysłu miłości ludzkiej, rozumianej jako odbicie miłości Boga Stwórcy i Ojca.

[21] Tamże s. 167.

Kościół katolicki podkreśla, że rodzina jest domowym Kościołem i wspiera ją w przezwyciężaniu wszelkich trudności, jakie uniemożliwiają jej realizowanie funkcji religijnej w procesie wychowania chrześcijańskiego[22]. Pierwsze lata życia naszych dzieci z dysfunkcją narządu słuchu należy jak najpełniej wykorzystać na wszechstronny rozwój i stworzenie najkorzystniejszych warunków do wykształcenia i doskonalenia mowy.

W. Pietrzak podaje dziewięć typowych mitów społecznych dotyczących postrzegania osób niesłyszących przez ogół społeczeństwa. Są to następujące oceny: niesłyszący mogą wykonywać tylko określone prace; niesłyszący są mniej inteligentnymi niż słyszący; niesłyszący mają podobne zdolności, ideały i spojrzenie na innych; wszyscy niesłyszący używają języka migowego; wszyscy, którzy utracili słuch, są tacy sami; wszyscy niesłyszący umieją odczytywać z ust; niesłyszącym nie przeszkadza hałas; niesłyszący nie potrafią mówić; aparaty słuchowe przywracają słuch.

Większość mitów wynika z polegania na powierzchownej obserwacji i braku kontaktu komunikacyjnego. Jest to uproszczone porozumiewanie, typu „on mnie nie rozumie, więc jest głupszy, nie może się niczego nauczyć, bo ja do niego mówię, a on nie wie, o co chodzi" itp. Skłonność do kategoryzowania i stygmatyzowania prowadzi do twierdzenia, że wszyscy niesłyszący są tacy sami, że wszyscy odczytują z ust i wszyscy nie potrafią mówić, co oczywiście jest tylko uogólnionym uproszczeniem w rozumowaniu. W przypadku tych mitów, ich szkodliwość społeczna jest niewielka, chociaż są one dalekie od realizacji podstawowych praw dotyczących równości społecznej[23].

Niektóre mity są jednak szkodliwe społecznie. Mit o przywracaniu słuchu przez aparaty słuchowe czy ostatnio także implanty ślimakowe bierze się przede wszystkim z magicznej wiary w cuda nowoczesnej techniki. Sprzyjają temu media, czyniące sensacje z postępów w nauce i technice i nadające informacjom na ten temat epatujące czytelników tytuły o szokujących osiągnięciach. Jest to działanie szkodliwe, rozbudzające nierealne nadzieje, często powodujące opóźnienie w podjęciu działań rewalidacyjnych[24].

Duszpasterstwo osób niesłyszących i niedosłyszących w Polsce ma swoje mocne podstawy w historii Kościoła, do którego nawiązuje

[22] Por. Kiciński. *Wychowanie chrześcijańskie* s. 1382.

[23] Szczepankowski. *Wyrównywanie szans osób niesłyszących* s. 92.

[24] Tamże.

również Diecezja Zamojsko-Lubaczowska. Punktem wyjścia całej działalności Kościoła jest zawsze człowiek. Ten akcent chrześcijańskiemu personalizmowi nadał sam Jan Paweł II w swojej pierwszej programowej encyklice „*Redemptor hominis*". Specyfika współczesnego duszpasterstwa wymaga od Kościoła poszukiwania coraz to nowych sposobów dotarcia z Ewangelią do wszystkich ludzi. Z religijnego punktu widzenia chodzi o głoszenie miłości Pana Boga do człowieka w tym celu, aby ta specyficzna relacja mogła spotkać się z konkretną odpowiedzią ze strony ludzi. Ma to być odpowiedź świadoma i wolna, która w rezultacie stanie się drogą odkrywania miłości. Współczesne duszpasterstwo ma dawać dzisiejszemu człowiekowi klucze do pełnego zrozumienia samego siebie; to również przyprowadzenie człowieka do Boga[25].

Adresaci duszpasterstwa osób niesłyszących i niedosłyszących to ludzie, określani w Kościele mianem „ubogich" i objęci opcją preferencyjną na ich rzecz[26]. Współcześnie dużym wyzwaniem jest działalność na rzecz integracji eklezjalnej i społecznej takich osób. Sobór Watykański II naucza, że duszpasterze i ich pomocnicy powinni być odpowiednio przygotowani do wypełniania powierzonych im zadań[27]. Formacja duchownych ma charakter dwustopniowy: obejmuje prezbiterów i kandydatów do kapłaństwa. Realizowana jest w czterech aspektach – jako ludzka, duchowa, intelektualna i pastoralna. Duszpasterstwo ludzi niesłyszących i niedosłyszących w Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej realizuje podstawowe funkcje Kościoła: nauczania, uświęcania i pasterską, gdzie ich urzeczywistnianie dokonuje się w różnych formach. Wychowanie chrześcijańskie wymaga od osób niesłyszących aby, ustawicznie budzili i rozwijali w sobie zainteresowania wyższe, otwierali się na systematyczną i poważną lekturę, na wszelki kontakt z głębszą prawdą o życiu. Trzeba starannie pielęgnować ciekawość badawczą, wyzwalać postawę twórczą, podnosić poprzeczkę stawianych sobie wymagań, pilnie odczytywać tzw. znaki czasu i włączać się w formie aktywnej w te newralgiczne miejsca, zwane miejscami teologicznymi, w których zagubiony człowiek czeka na otwarte serce drugiego człowieka.

[25] M. Dziewiecki. *Komunikacja pastoralna*. Kraków 2006 s. 7.

[26] Por. W. Przygoda. *Posługa charytatywna Kościoła w Polsce*. Lublin 2004 s. 213-217.

[27] DP 19.

Ks. Michał Moń

LIST ZAPRASZAJĄCY NA XXXV PIESZĄ PIELGRZYMKĘ NA JASNĄ GÓRĘ

Drodzy Siostry i Bracia!

Po wielkich wydarzeniach duchowych minionego roku, umocnieni Bożymi darami, nie możemy oddać się lenistwu. Papież Franciszek w swoim liście *Misericordia et misera* mówi nam wszystkim: „Nadszedł czas spojrzenia w przyszłość i zrozumienia, w jaki sposób iść dalej wiernie, z radością i entuzjazmem, aby doświadczyć bogactwa miłosierdzia Bożego" (nr 5). Tę drogę wiernego pójścia dalej wyjaśnia nam też dzisiaj św. Paweł w słowach: „Tak i wy rozumiejcie, że umarliście dla grzechu, żyjecie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie" (Rz 6,11). Żyć dla Boga, na Jego chwałę, to powołanie każdego z nas, ale też najcenniejszy dar jaki możemy dać Bogu. Co to oznacza w praktyce? W odczytanej Ewangelii Jezus mówi: „Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien" (Mt 10,37). Cóż takiego, jaki grzech czyni nas niegodnymi Jezusa? Niegodnym Mistrza jest ten, kto bardziej niż Jego, kocha kogoś lub coś innego. Kto kocha bardziej swoją rodzinę, swoje przywiązania niż Boga, nie będzie w stanie iść Jego drogą. Kto przywiązany jest do swego życia, nie zaakceptuje rzeczywistości Krzyża. Na chwałę Boga żyje więc ten, kto jest w Niego zapatrzony, słucha Jego słowa bardziej niż ludzi, kocha to, co On kocha (por. EG 267) i przyjmuje Jego scenariusz. Bóg ciągle upomina się o należne Mu pierwsze miejsce w naszym życiu. Przykład i wzór takiego życia mamy w osobie Matki Najświętszej, w Jej *Fiat*, całkowitym oddaniu Panu Bogu. To dlatego Kościół święty stawia Maryję jako wzór wiary i ufności, wzór relacji człowieka do Boga. Całe rzesze pielgrzymują do Maryi, oddają się Jej w opiekę, chcą się od Niej uczyć *żyć dla Boga*.

300 lat temu miało miejsce wielkie wydarzenie – pierwszy raz poza Rzymem odbyła się koronacja Cudownego Obrazu Matki Bożej koronami papieskimi. Koronacji dokonał Biskup Chełmski Krzysztof Szembek. Nie przypadkowo akurat ten biskup Kościoła koronował

skronie Maryi i Jezusa. Tradycja podaje, że cudowny obraz Jasnogórski przybył z miejscowości Bełz, która dziś znajduje się na Ukrainie, a w minionych wiekach należała do Diecezji Chełmskiej. Z przekazu źródeł Jasnej Góry wiemy, że na tę uroczystość przybyło ok. 200 tysięcy pielgrzymów, co na owe czasy było rzeczą niespotykaną. Wydarzenie to stało się ogólnonarodową manifestacją wiary. Zgromadzili się wtedy przed obliczem Matki przedstawiciele wszystkich warstw społecznych – począwszy od dostojników państwowych, a skończywszy na ubogich.

Ufam, że nie ma w naszej ojczyźnie takiego domu chrześcijańskiego, gdzie nie byłoby Jasnogórskiej Ikony, choć małego obrazka, a tym samym wiary w pośrednictwo Maryi. Jej ciepło miłości jest szczególnie obecne tam na Jasnej Górze w Jej sanktuarium. Ona zawsze tam na nas czeka. W Roku Jubileuszowym wędrując do naszej Matki, pragniemy uczcić Maryję, już nie nowymi, materialnymi koronami, ale koronami naszych duchowych darów, odnową życia w duchu Ewangelii, naszym wędrowaniem.

Bracia i siostry!

„Kto zaryzykuje, by uczynić mały krok w kierunku Jezusa, tego Pan nie zawiedzie" (EG 3). Te słowa papieża Franciszka możemy też odnieść do Maryi. Nie zawiedzie się ten, kto zdecyduje się zbliżyć do Niej. Bo nigdy nie słyszano aby Ona opuściła tego kto się do Niej ucieka i wzywa Jej pomocy. Zbliża się radosny sierpniowy czas pielgrzymowania do tronu Matki Bożej, która od ponad 600 lat króluje w Częstochowie. Za kilkanaście dni, po raz 35. wyruszy Piesza Pielgrzymka Zamojsko-Lubaczowska na Jasną Górę. Wyruszy w roku, gdy nasz lokalny kościół świętuje 25-lecie istnienia. Jest to więc pielgrzymka jubileuszowa. Tak wiele osób brało w niej udział przez poprzednie lata. W czasie sierpniowej drogi tak wiele osób zbliżyło się do Boga, odkryło nadzieję po grzechu, że jednak można iść dalej w stronę nieba. Ile intencji popłynęło w tym czasie – to wie sam Bóg i Matka Najświętsza, przez pośrednictwo której płyną modlitwy pielgrzymów. Dla wielu z nas pielgrzymowanie jest wpisane w kalendarz każdego roku. Chciałbym więc przypomnieć wszystkim, zarówno tym naszym braciom i siostrom, którzy już nie jeden raz przebyli pątniczy szlak na Jasną Górę, jak i tym, którzy nie mogli, bali się, którzy jeszcze takiego doświadczenia nie mają, że zbliża się wspaniały czas pielgrzymki: modlitwy, wyciszenia, adoracji Naj-

świętszego Sakramentu, czas śpiewu, radości, spotkania ciekawych ludzi. To oferuje nam pielgrzymka.

Pierwsze grupy pielgrzymkowe wyruszą w kierunku Jasnej Góry już 2 sierpnia z Zamościa, Tomaszowa Lubelskiego i Lubaczowa. Do nich, w następne dni, dołączy Biłgoraj, aby razem jako Pielgrzymka Zamojsko-Lubaczowska dojść na Jasną Górę rano 14 sierpnia i w Domu Matki w ciszy zawierzyć swoje życie, wypowiedzieć, ofiarować Jezusowi modlitwę, pielgrzymi trud i intencje.

W tym roku naszym hasłem przewodnim stają się słowa samego Jezusa: „Idźcie i głoście". Zmartwychwstawały Chrystus posyła swoich uczniów do głoszenia Ewangelii w każdym czasie i w każdym miejscu, tak by wiara w Niego dotarła do każdego zakątka ziemi. To zadanie staje też przed nami, jest ono dziedzictwem wszystkich ochrzczonych. Św. Paweł powie: „Biada mi gdybym nie głosił Ewangelii" (1Kor 9,16). Przypomina nam to Kościół ustami Ojca świętego Franciszka: „Każdy chrześcijanin i każda wspólnota winni rozeznać, jaką drogą powinni kroczyć, zgodnie z wezwaniem Pana, jednak wszyscy jesteśmy zaproszeni do przyjęcia tego wezwania: wyjścia z własnej wygody i zdobycia się na odwagę, by dotrzeć na wszystkie peryferie świata potrzebujące światła Ewangelii" (EG20).

Pielgrzymka, wędrowanie przez miasta i wioski po drogach naszej Ojczyzny, gdy na przedzie idzie krzyż Chrystusa, jest wyznaniem wiary. Niesiony różaniec w ręku, wspólna modlitwa to świadectwo naszego zaufania Bogu. Dla wielu spotkanych ludzi to świadectwo może stać się impulsem do tego, by zastanowić się, czego naprawdę pragnę, jaki jest ostateczny cel mojego życia. Czy jest nim Chrystus – Zbawiciel świata? Przez modlitwę i rozważania będziemy pogłębiać rozumienie naszego chrześcijańskiego powołania do bycia uczniem, który nie siedzi bezczynnie na kanapie, ale życiem głosi Dobrą Nowinę o Jezusie. By głosić, najpierw jednak trzeba Go osobiście poznać. Na pielgrzymim szlaku będzie wiele okazji, by karmić się słowem pochodzącym od samego Boga i doświadczyć prawdy o Jezusie – Dobrym Pasterzu, który prowadzi swój lud pośród zawiłych dróg współczesnego świata. On, Dobry Pasterz, zawsze jest z nami i uczy nas żyć miłością, by iść przez świat dobrze czyniąc, by być dobrym jak chleb.

Sto lat temu pielgrzymkę na ziemię odbyła Maryja. Przychodząc do trójki dzieci w Fatimie, przyniosła orędzie ratunku dla całego świata. Zwracam się więc z serdeczną zachętą do Was, drodzy

Bracia i Siostry, do wzięcia udziału w pielgrzymkowej modlitwie, refleksji, radości i pokucie. Zapraszam kapłanów, kleryków, osoby życia konsekrowanego, młodzież, dzieci, całe rodziny. Zapraszam wszystkich na tę Jubileuszową pielgrzymkę pieszą na Jasną Górę. A tych wszystkich, którzy nie będą mogli pójść z racji stanu zdrowia, pracy, czy innych zobowiązań, zachęcam do duchowego pielgrzymowania, by ofiarować swoją słabość, cierpienie Bogu. Na szlaku pielgrzymim i przed obliczem Jasnogórskiej Pani obiecujemy o was pamiętać. Niech nas wszystkich łączy wspólnota wiary, modlitwy i zawierzenia Maryi.

Ks. Michał Moń
Dyrektor Pieszej Pielgrzymki
Zamojsko-Lubaczowskiej na Jasną Górę

Ks. Piotr Majer

CO POWINIEN ZROBIĆ PROBOSZCZ, GDY ODKRYJE FAŁSZERSTWO PRZEDSTAWIONEJ METRYKI CHRZTU?

Brak jednolitego wzoru świadectwa chrztu, współczesne techniki druku i ksero ułatwiają nieuczciwym osobom podrabianie metryk. Znane są przypadki podrobienia świadectwa chrztu przez osobę nieochrzczoną, a także przez nupturienta, który usiłował ukryć swój prawdziwy wiek. Ponadto, osoby pragnące zataić już zawarte małżeństwo, aby zawrzeć nowe, bigamiczne.

Świadectwo chrztu, popularnie zwane „metryką chrztu", pełni podwójną rolę: po pierwsze potwierdza przyjęty chrzest, po drugie potwierdza status kanoniczny wiernego, a przede wszystkim stanowi dowód stanu wolnego kandydata do małżeństwa. Metryka pozbawiona adnotacji stwierdza, iż nupturient nie jest związany węzłem kanonicznego małżeństwa, nie przyjął święceń, ani nie złożył ślubów zakonnych, które to okoliczności stanowią przeszkody zrywające (kan. 1085 § 1, 1087, 1088 KPK).

Świadectwo chrztu nie posiada specjalnych zabezpieczeń przed sfałszowaniem. Nie istnieje nawet jednolity wzór tego dokumentu, który obowiązywałby w całej Polsce.

Każdy proboszcz sporządza metrykę korzystając z dostępnych formularzy. Także dokument wydrukowany przy użyciu drukarki lub nawet wypisany odręcznie, opatrzony podpisem proboszcza i pieczęcią parafialną, jest powszechnie akceptowany.

Taka sytuacja, przy powszechnym dostępie do współczesnych technik kserograficznych, komputerowych i innych narzędzi, ułatwia sfałszowanie świadectwa chrztu przez kogoś, kto kierowałby się nieuczciwym zamiarem. Takie czyny godzą w ważność i świętość małżeństwa, powagę Kościoła, a nierzadko są także oszustwem wobec drugiego narzeczonego.

Jak ustrzec się przed sfałszowaniem metryki chrztu?

Po pierwsze, przyjmując ten dokument należy uważnie go sprawdzić, porównując zawarte w nim dane z cywilnym dokumentem tożsamości. W razie zauważenia podejrzanych poprawek, przeróbek, zakreślonych czy wywabionych wpisów, metrykę należy koniecznie zweryfikować w parafii, która ją wystawiła. Najlepiej uczynić to przez pośrednictwo kurii diecezjalnej, ale w razie konieczności można potwierdzić autentyczność świadectwa bezpośrednio w parafii chrztu, do której pocztą elektroniczną lub faxem można przesłać (zeskanowaną) kopię dokumentu.

Po stwierdzeniu nieprawdy należy odnieść się do kurii diecezjalnej i postąpić zgodnie z udzielonymi instrukcjami.

Gdyby fałszerstwo metryki zostało odkryte po ślubie (np. przy odnotowywaniu małżeństwa w akcie chrztu), w żadnym wypadku nie można sprawy poniechać, ale – po dokładnym wyjaśnieniu między obiema parafiami: miejsca wystawienia świadectwa chrztu i miejsca zawarcia małżeństwa – należy powiadomić kurię diecezjalną. Jeśli pojawiłoby się podejrzenie nieważności małżeństwa, rzecznik sprawiedliwości może z urzędu zaskarżyć jego ważność przed sądem kościelnym (zob. kan. 1674 § 1, 2° KPK).

Podrabianie lub fałszowanie dokumentu kościelnego albo posługiwanie się fałszywym lub zmienionym dokumentem w sprawie kościelnej stanowi przestępstwo kanoniczne (zob. kan. 1391 KPK).

Przedruk: „Kwartalnik prawny proboszcza”, nr 0, marzec 2017, s. 3.

ks. Tadeusz Miłek

GDZIE JEST MOJA PARAFIA?

Trzymają się za ręce, są uśmiechnięci i radośni: „My w sprawie ślubu. Chcemy ślubować w tym kościele, bo bardzo nam się podoba". Którego kapłana nie ucieszy taka decyzja? „Proszę Państwa, bardzo się cieszę z Waszej decyzji, ale zdaje się, że nie jesteście z naszej parafii. W takiej sytuacji potrzebna jest zgoda księdza proboszcza narzeczonego lub narzeczonej. Narzeczona, wyraźnie zakłopotana, mówi, że jej blok chyba należy do kolegiaty, ale ona chodzi do kościoła na Brzezinki, bo tam jej najbardziej się podoba". Narzeczony nie traci jednak rezonu. Mówi odważnie: „Przecież to XXI wiek, jesteśmy w Unii Europejskiej i w strefie Schengen i chyba granic nie ma w Kościele. Czy w każdym kościele jest inny Pan Bóg?" pyta wyzywająco.

Znak naszych czasów?

Wydaje się, że postawa tych młodych ludzi nie jest odosobniona, jednostkowa i że zjawisko to zaczyna narastać. Coraz więcej wiernych na temat swojej parafii dowiaduje się dopiero przy okazji zgłoszenia ślubu czy chrztu dziecka. Problem pogłębił się po wprowadzeniu katechezy do szkół, co doprowadziło do osłabienia więzi dzieci i młodzieży, a także ich rodziców, z rodzimą parafią. Widać to szczególnie w dużych miastach. Tam życie mieszkańców realizuje się w różnych częściach miasta, zanika społeczność sąsiedzka. Typ wielkomiejskiego myślenia dotyka też coraz bardziej społeczność wsi, chociaż jeszcze tam, w środowisku wiejskim i małomiasteczkowym, świat oparty jest na tradycyjnych, silnych, lokalnych więziach społecznych. W tym świecie przynależność do parafii jest jeszcze czymś naturalnym.

Pobożna turystyka

Dzisiaj, kiedy odległość nie stanowi problemu i w promieniu kilku kilometrów jest kilka świątyń, wierni mają możliwość

swobodnego wyboru miejsca i czasu praktyk religijnych. Jakże różne bywają powody wybierania kościołów chociażby na niedzielną Eucharystię. Czasami jest to przywiązanie do świątyni lat dzieciństwa i młodzieńczych, innym razem szukanie kościoła, gdzie liturgia trwa najkrócej... Jedni zimą chodzą do klasztoru, bo tam najcieplej, a latem „Na skarpę", bo tam dużo ławek przed kościołem. Jednym nie podoba się wystrój świątyni, innych denerwuje „politykujący" ksiądz, jeszcze inni szukają kościoła, gdzie liturgia jest dobrze przygotowana. Jeszcze inni w świątyni szukają doznań estetycznych. Czasami uczestnictwo we mszy św. połączone jest z rodzinnym spacerem, innym razem z turystyką. Opowiadało mi kiedyś młode małżeństwo, jak to postawiło sobie za cel podczas wakacji, że w każdą niedzielę będzie uczestniczyć we Mszy św. w innym kościele i nawet brakło im dwóch niedziel, by odwiedzić wszystkie świątynie w mieście. Trudno jednak nie oprzeć się pytaniu, co było tam ważniejsze: turystyka z pobożnym dodatkiem czy religijność z dodatkiem turystyki?

Po co parafia?

„Parafia – jak uczy Kodeks Prawa Kanonicznego – jest określoną wspólnotą wiernych, utworzoną na sposób stały w Kościele partykularnym, nad którą pasterską pieczę, pod władzą biskupa diecezjalnego, powierza się proboszczowi, jako jej własnemu pasterzowi" (kan. 515). I dalej: „Z zasady ogólnej parafia powinna być terytorialna, a więc obejmująca wszystkich wiernych określonego terytorium" (kan. 518). Rolę parafii dowartościował Sobór Watykański II, jest ona jednocześnie wspólnotą i organizacją. Jest wspólnotą kościelną uprzywilejowaną i formalnie uznaną za taką. Teoretycznie przynajmniej parafia jest podstawową strukturą chrześcijańską, najmniejszą pastoralną jednostką Kościoła i zwyczajnym miejscem wzrostu życia chrześcijańskiego.

Skazani na parafię?

Zdaje się, że takie rozumienie parafii dalekie jest od świadomości wiernych. Hasłem naszych czasów jest wolność wyboru. Można wybrać wszystko albo prawie wszystko: lekarza rodzinnego, dowolną szkołę dla dziecka czy telefonicznego

operatora. Te możliwości wyboru nie pozostają bez znaczenia dla kościelnego myślenia. Tu jednak ta możliwość wyboru kończy się. Będąc mieszkańcem danego terytorium wierny staje się parafianinem. Współczesnemu człowiekowi trudno jest zrozumieć, dlaczego może wybrać wszystko, co odpowiada jego pragnieniom i oczekiwaniom, a w bardzo ważnej sferze religijnej jest „skazany" na konkretną parafię i konkretnych kapłanów. Pozornie jest w tym wiele racji. Czy jednak takie myślenie nie jest przejawem przewrażliwienia na punkcie poczucia wolności? Przecież w codziennym życiu wiele razy jesteśmy „skazywani" na przynależność do gminy czy miasta, w których mieszkamy czy konkretnej spółdzielni mieszkaniowej. Nie buntujemy się w tych przypadkach. Czy nasz „bunt" z „przypisania" do parafii nie wynika czasem z chęci uwolnienia się z odpowiedzialności za parafię?

W czasach wolnego rynku

Wydaje się, że takie myślenie jest też efektem współczesnej mentalności, którą ktoś nazwał „supermarketową" – szukanie miejsca, gdzie można kupić produkty taniej i w przyjemnej atmosferze. Choć wiara to nie produkt, a wierny to nie klient, taka analogia wydaje się uzasadniona, zwłaszcza gdy wierni traktują parafię – kościół jak zakład usługowy. Podstawowe zalety supermarketu to możliwość kupienia praktycznie wszystkiego w jednym miejscu oraz bardzo szeroki wybór proponowanego asortymentu, częste promocje. Wydaje się nam, że żyjemy coraz częściej na „wolnym rynku" parafii.

Spojrzenie na parafię jak na supermarket może prowadzić do błędnych wniosków. Obu tych rzeczywistości nie wolno ze sobą utożsamiać. Wiara nie jest na sprzedaż, a spowiedź wielkanocna to nie to samo co przedświąteczna promocja. Natura wspólnoty parafialnej jest zupełnie inna niż supermarketu, ale o tym wiedzą ci, którzy są tej wspólnoty żywymi członkami. Ludzie słabej wiary, którzy chcą korzystać tylko z niektórych posług Kościoła, szukają takiej świątyni, gdzie dostaną to, czego aktualnie potrzebują i co będzie ich najmniej kosztować pod względem wymagań.

Pobożne wabienie wiernych

W to myślenie wpisuje się także środowisko kapłańskie. Jedni duszpasterze przypominają, że wiernych obowiązuje terytorialna przynależność do parafii, inni poszerzają i dopracowują propozycję pastoralną, tak by stała się coraz pełniejsza i bardziej wszechstronna, a jednocześnie coraz bardziej atrakcyjna. Jeszcze inni szukają przeróżnych środków, aby zainteresować wiernych właśnie swoją parafią. Często przypomina to supermarketową walkę o klienta. Czytałem kiedyś w prasie o proboszczu, który każdej niedzieli po mszy św. organizował różne formy spędzenia świątecznego czasu – była więc karuzela dla dzieci, zawody strzelnicze dla starszych, piłka plażowa dla innych. W podziemiach kościoła można było napić się herbaty czy kawy. Podobno przychodziły tłumy. Pozostaje pytanie, czy był to piknik z dodatkiem pobożności czy pobożność z dodatkiem rozrywki?

W różnych świątyniach można niekiedy spotkać się ze swoistą ofertą, przypominającą formułą reklamy z supermarketów; „U nas pełna obsługa pogrzebowa. Wszystko załatwisz w jednym miejscu. Mamy własną firmę pogrzebową z tradycjami". „W naszym kościele chrzty w każdym terminie". „Nasz kościół jest matką kościołów – tu ślubowali wasi rodzice i wy powinniście tutaj ślubować. Błogosławiłem małżeństwo waszych rodziców, chciałbym pobłogosławić i wasze w naszym kościele". Czasami jest też skuteczna pomoc kapłanów w instruowaniu wiernych, jak ominąć obowiązujące przepisy kościelne, aby skorzystać z ich oferty, innym razem propozycja zrezygnowania z wymagań, aby przyciągnąć wiernych. Ile w tym szukania chwały Pana Boga i pożytku wiernych, a ile budowania własnej popularności?

Czy parafia jest jeszcze potrzebna?

Wydaje się, że parafia przeżywa kryzys. Ale czy w związku z tym mamy zrezygnować z instytucji parafii, formy ustabilizowanej i sprawdzonej, i powrócić do niewykształconych jeszcze i niezorganizowanych wspólnot? Chyba trudno wyobrazić sobie Kościół w Polsce mający inną niż terytorialna strukturę. Chociaż mamy też parafie personalne, to wydaje się, że skupiają one jedynie

wyselekcjonowaną grupę, zawiązującą się tylko od święta do święta, która nie ma nic wspólnego z zakorzenieniem i współodpowiedzialnością za wiarę innych i za ewangelizację.

Szczególnie ważne w tym względzie jest stwierdzenie Jana Pawła II zawarte w Adhortacji *Catechesi tradendae:* „Niektórzy – czytamy tam – może zbyt pochopnie uznali, że parafie są przestarzałe, że nawet zanikają, a na ich miejsce powinno się tworzyć małe wspólnoty, dogodniejsze i sprawniejsze. Ale czy się to podoba czy nie, parafia jest w dalszym ciągu miejscem, z którym chrześcijanie, nawet niepraktykujący, złączeni są ścisłymi więzami" (CT, 67). Tak jak nie wymyślono nad rodzinę lepszego środowiska do pełnego rozwoju osobowości człowieka, tak nie ma poza parafią drugiego takiego miejsca w Kościele, w którym dokonywałyby się tak rozliczne i tak różnorodne spotkania wiernych z Chrystusem. Dobrze, aby o tym pamiętali wierni i duszpasterze. Dobrze, aby zamiast krytyki czy niezdrowej rywalizacji wspólnie budowali wspólnotę parafialną. Formułując różne postulaty pod adresem parafii, pytajmy przede wszystkim samych siebie: Co zrobiłem dla mojej parafii, co robię i co mogę zrobić?

Przedruk: „Przewodnik Katolicki", nr 37/2008 r.

Ks. Krzysztof Portka

ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU KONFERENCJA KSIĘŻY DZIEKANÓW

Krasnobród, 29. Sierpnia 2017 r.

„Ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata" (Mt 28,20). Wiemy z potocznego doświadczenia, co to znaczy być obecnym lub nieobecnym. Mówimy, że ktoś przebywa tu wprawdzie fizycznie, ale duchem jest zupełnie nieobecny, albo że ktoś jest wprawdzie daleko, ale za to jest „obecny myślami". Bóg w Najświętszym Sakramencie jest w sposób niepojęty obecny – cały skierowany ku temu, kto do Niego przychodzi. W kawałku chleba skupia się miłość Ojca, Syna i Ducha Świętego: „Oto moje Ciało za was wydane, oto moja Krew za was wylana" (por. Łk 22,19-20). To nie jest obecność kogoś, kto obserwuje, pozostając na zewnątrz. To jest pełna współczucia obecność kogoś, kto „wziął na siebie nasze słabości i nosił nasze choroby" (Mt 8,17).

W encyklice „O Eucharystii w życiu Kościoła", św. Jan Paweł II, złożył bardzo osobiste świadectwo: „Pięknie jest zatrzymać się z Nim i jak umiłowany uczeń oprzeć głowę na Jego piersi (por. J 13,25), poczuć dotknięcie nieskończoną miłością Jego Serca (...) Ileż to razy, moi drodzy Bracia i Siostry, przeżywałem to doświadczenie i otrzymałem dzięki niemu siłę, pociechę i wsparcie!" (25).

Adoracja uczy stawania się samemu obecnym, uważnym i cierpliwym wobec tych, którzy są wokół. Adorować znaczy dosłownie „upaść" na twarz czy do nóg. Taką postawę przyjmowano w starożytności wobec jakiegoś władcy czy pana. Abraham „padł na oblicze", gdy Pan mu się ukazał. „Przed tak wielkim Sakramentem upadajmy wszyscy wraz" – śpiewamy w liturgii. Głęboki pokłon – podobnie jak pokłon Trzech Króli przed Dzieciątkiem – wyraża najwyższą cześć. Mówimy o Najświętszym Sakramencie, gdyż w Nim jest ukryty sam Dawca łaski i wszystkich sakramentów. „Przed tą szczególną obecnością Kościół od wieków pochyla się w geście adoracji" – napisał Jan Paweł II w Liście do kapłanów na Wielki Czwartek 2002 r.

Upadając przed Nim, wyrażamy przekonanie, że jest jedynym Panem. „Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz" (Mt 4,11) – odpowiada Chrystus demonowi

na pokusę władzy. Św. Paweł stwierdza, że bez pomocy Ducha nie można powiedzieć z pełnym przekonaniem: „Panem jest Jezus" (1 Kor 12,3). Podobnie bez pomocy Ducha nie można Go adorować. Adoracja jest modlitwą w Duchu. Taką jak ta, o której Jezus mówił Samarytance: „Nadchodzi jednak godzina, owszem już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli chce mieć Ojciec: Bóg jest duchem; potrzeba więc, aby czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu" (J 4,23-24).

Oddając cześć, Tobie, Panie Jezu Chryste, chcemy przede wszystkim Cię uwielbiać i dziękować za wszelkie dobrodziejstwa, które stały się udziałem naszej zamojsko-lubaczowskiej wspólnoty. I dlatego wołamy: ***Dziękujemy Ci, nasz Panie i Mistrzu!***

- za Twoją miłość, która dotyka spotykających się z Tobą w znaku wędrującego Krzyża św. Jana Pawła II;
- za owoce duchowe rekolekcji, spowiedzi, adoracji, Eucharystii, Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę, które przemieniają serca i umysły nasze, naszych sióstr i braci;
- za wszystkich kapłanów, za ich posługę słowa, sprawowania sakramentów świętych, za organizowanie i prowadzenie wakacyjnych dzieł, rekolekcji dla dzieci, młodzieży, małżeństw i rodzin;
- za wszystkie dzieła, które służą głoszeniu Dobrej Nowiny, a więc za rekolekcje ewangelizacyjne dla naszej diecezji i dla kapłanów, za o. Enrice i o. Antonello;
- za modlitwy i cierpienia naszych sióstr i braci, którzy przez chorobę i niepełnosprawność są naszymi orędownikami przed Tobą;
- za wszystkich czcicieli Matki Najświętszej, którzy odpowiadając na wezwanie z Fatimy, codziennie ratują świat modląc się na różańcu;
- za pełniących dzieła miłosierdzia: wolontariuszy i zaangażowanych w działalność Caritas, którzy zapatrzeni w osobę św. Brata Alberta śpieszą z pomocą potrzebującym;
- za każde dobro, w tym także za urlopy i wypoczynek, za odnowienie sił duchowych i fizycznych, ale także i za nowe, może trudne doświadczenie, które na nas spadło.

Panie Jezu Chryste obecny w Najświętszym Sakramencie; Wiekuista i niepojęta Miłości, mój Boski Mistrzu, wraz z Matką Najświętszą i moimi świętymi patronami uwielbiam Cię w sercu moim,

we władzach duszy mojej i powtarzam za Twoim uczniem: „Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham" (J 21,17).

Panie Jezu, adorując Cię, myślę również o tych, których stawiasz na drodze mojego życia, posługiwania – chcę w nich widzieć Ciebie. Dlatego:

- Ofiaruję Ci Panie pracę tych, którzy pragną utrzymać rodzinę i zapewnić sobie godziwe warunki życia. Przyjmij ich trud i wysiłek.
- Ofiaruję Ci Panie ból bezrobotnych, ich bezradność i troskę o niepewne jutro. Nie pozwól, aby zwątpili w Twoją Miłość. Ustrzeż ich od lenistwa i próżności. Niech ufni w Twoje miłosierdzie uwierzą w lepsze jutro.
- Ofiaruję Ci tych, którzy wypoczywają na wakacjach, ich radości i zachwyt nad tym, co stworzyłeś. Umocnij ich siły fizyczne i duchowe, by kontakt z pięknem przyrody rozpalił ich miłość ku Tobie.
- Ofiaruję Ci radość dzieci, które mają szczęśliwych i kochających rodziców. Niech poczucie bezpieczeństwa rozbudza w nich miłość ku Tobie.
- Ofiaruję ból dzieci z rozbitych rodzin, domów dziecka, z rodzin patologicznych. Niech brak rodzicielskiej miłości nie przesłoni im Miłości Twojej – Najlepszego Ojca.
- Ofiaruję Ci Panie ból i cierpienie chorych i przebywających w szpitalach. Niech swoje cierpienia złączą z Twoim cierpieniem, by w ten sposób przyczynili się do zbawienia świata.
- Ofiaruję Ci Panie cierpienie ludzi samotnych i opuszczonych. Ty znasz smak samotności i opuszczenia. Wzbudź w ich sercach Swoją obecność i natchnij serca innych, by przyszli im z pomocą.
- Ofiaruję Ci Panie osoby, które Ty sam powołałeś na swoją wyłączną służbę. Umacniaj w nich Swoją odwieczną miłość i spraw, by zawsze wiernie kroczyły Twoimi śladami.
- Ofiaruję Ci Panie samego siebie. Niech z każdym dniem kocham Cię coraz więcej. Amen.

Ks. Sławomir Nowosad

FORMACJA W NOWEJ RZECZYWISTOŚCI. REFLEKSJE O POCZĄTKACH SEMINARIUM

(tekst powstał na bazie prelekcji wygłoszonej w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej 28 marca 2017 r. z okazji 25-lecia jego powstania)

Mówienie o formacji, a bardziej jeszcze wprowadzanie jej w życie w epoce, gdy w centrum zainteresowań jest samorealizacja i to w kontekście absolutyzowanej tolerancji, jest co najmniej podejrzane. Wolność stała się dzisiaj dowolnością, która wyraża się na poziomie niczym nieskrępowanej woli człowieka, podczas gdy wskazywaniu na rozumnie rozpoznane powinności zarzuca się skłonności niemal totalitarne. Człowiek ma być nieograniczony w swoim dążeniu do wyrażania siebie. W taki sposób każdy staje się niejako autokreatorem, wszystko jest jego własnym dziełem, a więc nic nie jest mu dane ani zadane. Ewangeliczne naśladowanie i „uczcie się ode Mnie" już nie są szansą na wzrastanie i doskonalenie, ale raczej ograniczeniem i zagrożeniem. Nie ma miejsca na Boga jako Stwórcę, bez Boga po prostu można się obyć. Sama idea Boga jawi się jako zbędna. Taki kontekst mentalny i kulturowy można było dostrzec już 25 lat temu, tym bardziej jest on oczywisty dzisiaj.

Powołane do istnienia, wkrótce po powstaniu naszej diecezji, seminarium duchowne było i jest, jak w każdej diecezji, instytucją szczególnie ważną. Jest bowiem „przestrzenią duchową, drogą życia, środowiskiem sprzyjającym takiemu procesowi formacyjnemu, dzięki któremu człowiek powołany przez Boga do kapłaństwa może się stać, mocą sakramentu święceń, żywym obrazem Jezusa Chrystusa Głowy i Pasterza Kościoła" (Jan Paweł II, *Pastores dabo vobis*, nr 42). Chodzi więc ostatecznie o to, by ci, których Kościół obdarza władzą święceń, przez swoje całożyciowe zaangażowanie stali się żywymi znakami obecności Dobrego Pasterza pośród Jego ludu, udzielając mu zbawczej łaski i światła na drodze wiary w Kościele i z Kościołem. Wolno mi sądzić, że jako pierwsze grono wychowawców w naszym seminarium (ks. Adam Firosz jako rektor, ks. Stanisław Kolano, ks. Eugeniusz Derdziuk, ks. Jerzy Kusy oraz niżej podpisany), ustanowieni przez pierwszego pasterza diecezji zamoj-

sko-lubaczowskiej Biskupa Jana Śrutwę, mieliśmy taką świadomość poważnego zobowiązania i posłania.

Tytułowe sformułowanie „formacji w nowej rzeczywistości" jest oczywiście niejednoznaczne. Z pewnością sytuacja w 1992 roku była nowa, gdy Zamość stał się stolicą biskupią, 400-letnia Kolegiata stała się Katedrą, a na administracyjnej mapie Kościoła pojawiła się nowa diecezja. Zarazem jednak, tak Kościół lokalny, jak i samo seminarium, nie rodziło się w próżni. Naszym dziedzictwem i bogactwem było to, co istniało wcześniej – niemal dwusetlenia historia diecezji lubelskiej oraz kilkadziesiąt lat archidiecezji w Lubaczowie, a także jej wcześniejsze dzieje lwowskie. Było jasne, że zadaniem na lata będzie uważne odczytanie i połączenie obu tradycji, a więc ich zharmonizowanie w rzeczywistość seminarium zamojsko-lubaczowskiego. W tym sensie chodziło o nadanie nowego kształtu tej „przestrzeni duchowej" i „środowisku formacji do kapłaństwa", jakim jest wyższe seminarium duchowne w taki sposób, by zachować wszystko, co cenne i nieodzowne, a jednocześnie, by zmodyfikować i udoskonalić to, co niedoskonałe, nie dość uważne na zmieniający się świat czy niewystarczająco wierne zamysłowi Bożemu.

Oczywiście nowa była sytuacja gospodarcza i mieszkaniowa. Wobec nielicznego grona kleryków, mieszkających „na Orzechowskiego" przed powstaniem nowej diecezji, sytuacja wyglądała teraz diametralnie inaczej. Zdaje się, że od początku istnienia naszego seminarium liczba kleryków sięgała 100, a w kolejnych latach wynosiła niekiedy nawet ok. 110. To rodziło poważne trudności techniczne, bo dotychczasowe budynki nie były w stanie pomieścić wszystkich. Stąd początkowo dwa roczniki naszych kleryków korzystały z gościnności (odpłatnej!) lubelskiego domu rekolekcyjnego na Podwalu. Zdawaliśmy sobie sprawę, że taka sytuacja nie może trwać długo, stąd szybko doszło do rozpoczęcia budowy nowego gmachu. To był znaczny wysiłek nie tylko dla rektora czy dyrektora gospodarczego WSD, ale również dla całej diecezji. Jednakże zarówno wtedy, jak i przez kolejne lata, opieka finansowa diecezji, a więc wszystkich parafii (taca na seminarium, zbiórki zboża, ziemniaków, warzyw, owoców itp. w ramach tzw. pomocy zimowej) była bez zarzutu i zawsze zasługująca na szczerą wdzięczność. Nowy gmach seminaryjny powstał na środku podwórza, między gmachem starym (od Orzechowskiego) i nowym (od Nadrzecznej), po zburzeniu innego starego, mniejszego budynku gospodarczego, który zresztą przez pewien czas

służył także jako miejsce zamieszkania (w warunkach, oględnie mówiąc, harcerskich). Sama budowa postępowała szybko, choć nie obyło się bez różnych kłopotów technicznych, zagrożeń, a nawet nieporozumień sąsiedzkich. Z Bożą pomocą jednak udało się całe przedsięwzięcie doprowadzić do końca, co pozwoliło, by ostatecznie wszyscy nasi klerycy mogli zamieszkać w naszym seminarium, wykorzystując także niewielki dom na skraju działki zwany żartobliwie Castel Gandolfo. W tym kontekście trzeba sobie zdawać sprawę, że mówimy o początku lat 90., a więc o sytuacji zaledwie kilka lat po zmianie ustroju, gdy sytuacja ekonomiczna Polski była co najmniej trudna i niejasna. Uzyskanie formalnych pozwoleń na budowę, zdobywanie materiałów budowlanych, wyposażenie poszczególnych budynków w meble, a jednocześnie zapewnienie tak dużej liczbie młodych ludzi codziennych produktów żywnościowych – to nie były sprawy łatwe! Trzeba tu zarazem z wdzięcznością wspomnieć niezwykłe oddanie naszym seminarzystom naszych pań kucharek i pana Stanisława.

Przy całym uznaniu dla znaczenia strony gospodarczej, jako wychowawcy mieliśmy jasną świadomość, że istota seminarium duchownego ujawnia się w wymiarze duchowym i formacyjnym. Było to tym bardziej jasne, że właśnie w 1992 r. otrzymaliśmy szczególnie ważną dla nas adhortację Jana Pawła II *Pastores dabo vobis*. Wiedzieliśmy, że chodzi o formację integralną, gdzie nie pomija się żadnego z jej istotnych aspektów – od formacji ludzkiej, przez duchową, intelektualną po duszpasterską (por. zwłaszcza rozdział V adhortacji). Chcieliśmy stworzyć taką „wspólnotę wychowawczą w drodze", która stanie się dla powołanych miejscem i czasem „długotrwałego przebywania z Jezusem", swego rodzaju „kontynuacją wspólnoty Apostołów zgromadzonych wokół Jezusa", a zarazem „doświadczeniem życia Kościoła" (por. PDV, nr 60). Tylko w taki sposób bowiem młodzi ludzi, odczuwając głos powołania, będą w stanie w dojrzały i odpowiedzialny sposób odpowiedzieć na wezwanie do nieodwołalnej służby Bogu w Kościele i świecie.

Mieliśmy takie przekonanie, że kleryk to człowiek dorosły, w istotnym wymiarze swojej osobowości już ukształtowany. Można więc powiedzieć, że jego zasadnicza formacja już się dokonała, zwłaszcza w domu, w szkole czy w parafii. Jednocześnie trzeba mieć świadomość, że formacja dla każdego człowieka jest procesem całożyciowym. Każdy dorasta i uczy się życia tak naprawdę przez całe

życie. W tym kontekście seminarium to miejsce i czas, gdzie trzeba odnaleźć i przyjąć za swój Chrystusowy i kościelny horyzont kapłaństwa jako sakramentu „posługi apostolskiej" (KKK 1536). To odniesienie do Chrystusa, jedynego Kapłana, ma tu znaczenie najbardziej podstawowe, gdyż każdy przyjmujący sakrament święceń działa *in persona Christi Capitis*. Reprezentując Chrystusa prezbiter działa także w imieniu Kościoła, najbardziej wtedy, gdy oddając chwałę Bogu, składa Najświętszą Ofiarę. Stąd da się powiedzieć, że centrum formacji seminaryjnej jest codzienna Msza św. w kaplicy seminaryjnej. Wtedy cała wspólnota seminaryjna – wychowawcy i wychowankowie – już uczestniczą w postawie kultu wobec Pana, co ma się stać podstawową treścią życia każdego wyświęconego. Jako grono wychowawcze mieliśmy od początku takie przekonanie, że pierwszym Wychowawcą jest i musi być sam Chrystus Kapłan. Wokół codziennej celebracji i adoracji eucharystycznej ma się koncentrować cały życie w seminarium.

Można powiedzieć, że ta formacja już uformowanych ma być wychowaniem do samowychowania, do podjęcia odpowiedzialnej, dojrzałej decyzji wyrażonej u kresu pobytu w seminarium w krótkim, niejako formalnym podaniu: „Proszę o dopuszczenie mnie do święceń…". Seminarium nie może więc w żadnym stopniu przypominać przedszkola, gdzie pani mówi: teraz wstajemy, potem drugie śniadanie, teraz czas na leżakowanie itd. Ustalony rytm dnia w seminarium nie może więc stać się takim regulowanym przez wychowawców sposobem przeżywania kilku lat życia, gdzie to nie ja, ale przełożeni podejmują decyzje. Rektor seminarium, wespół z pozostałymi wychowawcami, jest tu niejako towarzyszem drogi dla alumnów. Ale to powołany idzie drogą, stawia kolejne kroki i z całą odpowiedzialnością ma wyrazić swoje przekonanie i gotowość serca. Stwierdzając taką dojrzałość u wychowanków, rektor będzie mógł odpowiedzialnie poprosić Biskupa o dopuszczenie do tego sakramentu zapewniając, że „uznano ich za godnych przyjęcia święceń". Warte podkreślenia jest tu to „odpowiedzialne" działanie tak alumna, jak i rektora, gdyż chodzi o coś więcej, niż tylko o świadome podjęcie decyzji. Działanie świadome jest konieczne, ale nie wystarczy. Odpowiedzialność zakłada bowiem, że człowiek – alumn czy wychowawca – przez swój czyn odpowiada na uprzednie wezwanie (powołanie) i to nie tyle przed Biskupem, ale przed samym Bogiem. Wychowawca, utwierdzając wychowanka w postawie takiej odpowie-

działności, sam staje wobec wyjątkowego zadania, co nieraz rodzi drżenie serca… Dlatego czas spędzony przez wychowawcę na modlitwie o światło Ducha Świętego to sedno jego seminaryjnej posługi. W końcu chodzi więc o to, by wychowawcy i alumni częściej spotykali się w kaplicy niż na korytarzu, w refektarzu czy w sali wykładowej.

W tej refleksji o naszym seminarium nie można pominąć związku z KUL-em. Zawsze uważaliśmy to za szczególne dobro dla naszej wspólnoty. Wykłady prowadzone przez profesorów naszego uniwersytetu na szczególnie dojrzałym poziomie i sam kontakt z kadrą dydaktyczną pochodzącą z różnych stron kraju, środowisk kapłańskich diecezjalnych czy zakonnych, postrzegaliśmy jako niepowtarzalną szansę dla naszych studentów. Nawet jeśli zdarzały się jakieś nieporozumienia czy trudności związane na przykład z zaangażowaniem niektórych z wychowawców w pracę naukowo-dydaktyczną na KUL-u, jego profesorowie nie tylko zapewniali studentom dojrzałą wiedzę filozoficzną i teologiczną, ale dawali możliwość doświadczenia powszechności Kościoła. W środowisku naszego katolickiego uniwersytetu bowiem jest wielu nauczycieli, którzy sami uzyskali swoje wykształcenie i zachowują kontakty z różnymi uczelniami i środowiskami kościelnymi europejskimi czy amerykańskimi. Można z całą pewnością stwierdzić, że kolejne pokolenia naszych kapłanów miały w ten sposób dostęp do żywego Kościoła, głoszącego Ewangelię „wszystkim narodom".

Oczywiście obok refleksji o kwestiach fundamentalnych, jak niektóre tu wspomniane, mieliśmy też problemy praktyczne, niejako codzienne. Wyjazdy na wykłady do seminarium lubelskiego oznaczały opuszczanie naszego domu na dobrych kilka godzin każdego dnia. A wiadomo, że pokusy nie wolno lekceważyć… Poobiednie spacery poza terenem seminarium również były czymś nowatorskim, gdy ma się na uwadze, że takie opuszczanie seminarium w tradycji lubelskiej miało miejsce tyko dwa razy w tygodniu. Wychodzenie kleryków na spotkania różnych grup duszpasterskich, samo w sobie pożyteczne i służące formacji, bywa jednak także okazją do swego rodzaju regularnej emigracji duchowej. Sądziliśmy, że lepiej będzie, gdy klerycy nie będą opuszczać seminarium dwa czy trzy razy w tygodniu, choć niejeden z nich zgłaszał gotowość do takich poświęceń! Stałą trudnością formacyjną było oddalenie od diecezji, stąd wyjazdy kleryków na parafie miały sens. Zarazem jednak rodziło się pytanie o częstotliwość takich wyjazdów. W każdej takiej niepewności wyra-

żaliśmy w końcu swoje przekonanie, że trzeba pozwolić młodym ludziom uczyć się odpowiedzialnego korzystania z wolności, nawet jeśli to tylko drobna wolność. A wychowawca musi nauczyć się ufać wychowankowi, bez czego nie ma autentycznej formacji. Nie ma jej także bez poważnego traktowania wychowanka, nawet jeżeli wzajemne relacje bywają trudne i kosztują.

Dzięki życzliwości naszego lubelskiego proboszcza mieliśmy swoją Mszę św. w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w każdą niedzielę. Jej zawsze uroczysta oprawa liturgiczna była dla nas zadaniem i okazją do wspólnej, publicznej modlitwy, a – jak wiedzieliśmy – parafianie przyjmowali to z wdzięcznością. Nawet jeśli to trudno sprawdzalne, wsparcie duchowe i modlitewne parafian z naszej lubelskiej parafii było i jest nieocenione. Wychowawczo cenne, ale organizacyjnie niełatwe były wyjazdy całej wspólnoty seminaryjnej na różne uroczystości do Zamościa. Mieliśmy jednak pewność, że udział w liturgii w Katedrze pod przewodnictwem Biskupa to niezwykłe duchowe i formacyjne ubogacenie. Szczególną i rzeczywistą radością były święcenia prezbiteratu jako wyjątkowo oczekiwany owoc codzienności, czasem żmudnej i wymagającej, życia seminaryjnego.

Przyznam, że dla mnie osobiście każdy wyjazd do Zamościa był więcej niż na przykład radością z nowych kapłanów. Każda wizyta w zamojskiej Katedrze to jakby powrót do początków, tu bowiem, w mojej parafii, sam byłem ochrzczony, przyjąłem I Komunię Świętą i sam zostałem wyświęcony na księdza. Katedra to zarazem kościół niezwykłej urody artystycznej w całej swej architekturze. Ta pamięć o renesansowej urodzie zamojskiej Kolegiaty, a dzisiaj Katedry, w pewien sposób towarzyszyła nam, gdy zbudowaliśmy najnowszy gmach seminarium, w którym na poziomie najniższej kondygnacji powstała kaplica. Chcieliśmy, by mimo jej fizycznej ograniczoności, a nawet pewnej ciasnoty, posiadała artystyczne i sakralne piękno. Jestem przekonany, że płaskorzeźba na ścianie ołtarzowej, obrazy Chrystusa Dobrego Pasterza oraz Matki Bożej Częstochowskiej i św. Barat Alberta – razem nadają temu miejscu znamiona piękna. I to cieszy do dzisiaj, po pewnych zmianach i uzupełnieniach. Kaplica czy kościół, czyli miejsce celebracji misterium Chrystusa, muszą być piękne, estetycznie wyjątkowe i zachęcające do duchowych wzruszeń. Także z tego względu uważaliśmy naszą kaplicę za wyjątkowo ważne miejsce formacji seminaryjnej.

Obok całego wymiaru wychowawczego czy dyscyplinarnego życia w seminarium, właściwego podziału obowiązków itp., trzeba tu także podkreślić wartość relacji między wychowawcami. Od początku było dla nas oczywiste, że skuteczność i owocność pracy wychowawczej zależy w wyjątkowy sposób od wzajemnego zrozumienia między rektorem i jego współpracownikami. Nasze koleżeńskie, a właściwie przyjacielskie relacje, to z jednej strony warunek autentyczności całej formacji, ale zarazem zawsze cenne przyjaźnie kapłańskie, które zostają na całe lata. To warto podkreślić, bo niejako *obiter*, jak wierzę, miało to swoje znaczenie dla całej wspólnoty kleryckiej. Wzajemne zaufanie, jasny podział kompetencji, regularne spotkania i rozmowy, cierpliwe szukanie rozwiązań bardziej skomplikowanych sytuacji, nawet przy pewnych sporach, dawało nadzieję na wytrwanie i dobre zrealizowanie powierzonych przez Kościół zadań. Dotyczy to także sytuacji jakoś bolesnych, gdy trzeba wychowankowi poradzić, by odszedł z seminarium. Wspólne rozważenie takich problemów i znalezienie najlepszego rozwiązania pomaga odchodzącemu, by odszedł „dobrze", bez jakiegoś duchowego okaleczenia. Co służy także i temu, by pamiętać, że seminarium jest ostatecznie czymś względnym i zawsze służebnym. Albowiem sensem życia wychowawcy czy alumna nie jest seminarium ani nawet zostanie księdzem. Sensem życia jest Bóg – tak dla księdza, jak i dla nie-księdza.

Ks. dr hab. Sławomir Nowosad, prof. KUL

Ks. Stefan Wójtowicz

JAK POWSTAWAŁA DIECEZJA ZAMOJSKO-LUBACZOWSKA

Po decyzji papieża Jana Pawła II z 25 marca 1992 r. wyrażonej w Bulli „Totus Tuus Poloniae populus", o utworzeniu Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej, przed nowo mianowanym Biskupem prof. dr hab. Janem Śrutwą stanęło bardzo trudne zadanie zorganizowania wszystkich agend diecezjalnych, takich jak:

1. Seminarium,
2. Ośrodek kształcenia katechetów,
3. Kuria diecezjalna,
4. Dom diecezjalny, w którym mógłby zamieszkać Ks. Biskup i najważniejsi urzędnicy kurii,
5. „Caritas",
6. Dom Księży Emerytów.

Tak ambitne plany łączyły się oczywiście z szeroko zakrojonymi pracami gospodarczymi. Wynikła więc potrzeba znalezienia kapłana, który podjąłby się organizowania tych prac. Ks. Infułat Jacek Żurawski, mając w pamięci niedawno ukończoną budowę nowego kościoła w Wielączy, która przebiegała, według jego opinii, bardzo sprawnie, zaproponował moją skromną osobę na Ekonoma Diecezji. W ten sposób ów obowiązek spadł na moje barki. Wielka część odpowiedzialności za sprawy gospodarcze spadła także na Ks. Biskupa Jana Śrutę i Kanclerza, Ks. Franciszka Greniuka. Inżynierów, planujących odpowiednie budynki, angażowali Ks. Biskup i Kanclerz, mnie zaś w większej części przypadała rola realizowania planów i dopilnowania prac budowlanych.

Ad. 1. Seminarium

Najpierw trzeba było przygotować do nowych potrzeb Seminarium Duchowne w Lublinie przy ul. Orzechowskiego 10.

Po przyjeździe na miejsce spotkałem się z Rektorem Seminarium Lubaczowskiego, Ks. Janem Jagodzińskim, który przyjął mnie

bardzo życzliwie i serdecznie. Oprowadził mnie po wszystkich budynkach, podpowiadał co należy zrobić i jak przeprowadzić remont, za co byłem mu bardzo wdzięczny.

Skompletowałem murarzy i stolarzy, którzy przeprowadzili ten remont, aby w październiku mógł się normalnie rozpocząć rok akademicki. Ponieważ po podziale diecezji część kleryków, którzy pochodzili z nowoutworzonej diecezji, przeszła z Lubelskiego Seminarium do Zamojsko-Lubaczowskiego, okazało się, że trzeba dobudować jeszcze jeden (już piąty) budynek, bo wszyscy klerycy nie bardzo mogli się w istniejących pomieścić.

Rektorem nowego Seminarium Zamojsko-Lubaczowskiego został Ks. Adam Firosz, i on już zaczął nadzorować budowę. Byłem na miejscu budowy, kiedy zrobiono wykop pod fundamenty nowego budynku, które znajdowały się, z jednej strony, dość blisko murowanej ściany sąsiedniego budynku. Zauważyłem, że grunt jest piaszczysty i poleciłem zabezpieczyć wykop przy pomocy desek i rozpór. Nie zrobiono tego do razu i skutki okazały się fatalne. Grunt się osunął i ściana budynku runęła. Na szczęście kleryk, który był w wykopie, młody sprytny (Zygmunt Żółkiewski) zdołał uciec nie ponosząc żadnego uszczerbku. Skończyło się na strachu.

Ks. Rektor stanął przed bardzo trudnym zadaniem załagodzenia całej sprawy, ale wszystko dobrze się skończyło dzięki roztropności i wielkiemu taktowi ks. Firosza. Wynagrodzono straty i, co najważniejsze dla seminarium, odkupiono ten plac. W ten sposób powiększono teren. Gdyby ten plac wcześniej był własnością seminarium, usytuowanie budynków byłoby korzystniejsze.

W swoim czasie ekipa murarzy i stolarzy z Wielączy przystąpiła do realizacji budowy i wykończenia nowego budynku.

Warto może dodać, że ławki dębowe i konfesjonał w stylu gotyckim do kaplicy seminaryjnej zostały przekazane ze starego kościoła w Wielączy. Jak się dowiedziałem, niedawno zrobiono nowe ławki, a te wspomniane trafiły do nowego kościoła w Teratynie.

Ad. 2. Ośrodek kształcenia katechetów

W związku z powrotem religii do szkół, zaistniała pilna potrzeba przygotowania rzeszy katechetów, którzy wspomagaliby księży w nauczaniu religii.

Ks. Jacek Żurawski przekazał dom w Zamościu przy ul. Matejki, który wcześniej był ofiarowany Parafii Kolegiackiej w Zamościu przez zamieszkującą tam pewną rodzinę. Ten budynek trzeba było dostosować do potrzeb Kolegium Katechetycznego i przeprowadzić w nim kapitalny remont. Praca z konieczności mnie przypadła w udziale. Remont potrwał ponad dwa miesiące i na rozpoczęcie działalności studium katechetycznego był gotowy. Służył przez kilka lat funkcjonowania Kolegium. Katechetycznego, a kiedy już liczba katechetów była wystarczająca, Kolegium zostało zamknięte, a budynek został przekazany na zamieszkanie dla księży budujących nowy kościół w powstającej parafii pw. Świętej Bożej Opatrzności na Karolówce.

Ad. 3. Kuria Diecezjalna

Kuria diecezjalna została tymczasowo umieszczona w sali katechetycznej przy katedrze i również przy katedrze zamieszkał Ks. Biskup.

Ponieważ religia po 1989 r. wróciła do szkół, dlatego Ks. Prałat Janusz Romańczuk zgodził się oddać nowo wybudowane zaplecze katechetyczne przy parafii pw. MB Królowej Polski na utworzenie w nim budynku Kurii Diecezjalnej. Trzeba było tylko wyposażyć go w niezbędne sprzęty, aby agendy Kurii mogły swobodnie funkcjonować. Moja rola polegała na zdobyciu odpowiednich biurek, szaf, krzeseł itp. Ponieważ dysponowałem swoim samochodem z przyczepką, nie stanowiło to większego problemu, aby zakupione meble przewieźć i ustawić na odpowiednich miejscach. Zajęło mi to kilkanaście dni, ale wszystko udało się skutecznie zrealizować.

Ad. 4. Dom Diecezjalny

Najpoważniejszym zadaniem było przystąpienie do budowy Domu Diecezjalnego, w którym mógłby zamieszkać Ks. Biskup. Najlepszym miejscem na jego lokalizację był plac przy Kurii, czyli przy ul. Zamojskiego 1.

Prace musiały iść pełną parą, bo czas i złe warunki zmuszały do pośpiechu. Projektantem Domu był inżynier z Rzeszowa, pan Roman Orlewski. Miał on pracownię razem z synem, również inżynierem. O ile wiem, był fachowcem doświadczonym z dużym dorobkiem

w projektowaniu udanych budowli kościelnych i zakonnych. Odwiedzałem go w jego pracowni w Rzeszowie z inżynierem Józefem Stręciwilkiem z Zamościa wtedy, gdy brakowało nam dokumentacji w czasie realizacji budynku Domu Diecezjalnego. Był to człowiek bardzo otwarty na wszelkie propozycje, a kiedy brakowało jakiegoś szczegółu, nakazywał nam realizować plan według naszego pomysłu, zgodnie z regułami sztuki inżynierskiej. W ten sposób budowa się nie przeciągała i była w miarę szybko realizowana.

Wykonawcami byli murarze, którzy byli znani z prac przy budowie kościoła pw. MB Królowej Polski w Zamościu. Byli to dość solidni ludzie i tak naprawdę niewiele trzeba było ich pilnować, by nie odstawiali fuszerki, tym bardziej, że na miejscu dozór prowadził technik budowlany Pan Eugeniusz Zgnilec, zamieszkały w Zamościu.

Budowa szła w dość dobrym tempie, więc i wydatki też były bardzo znaczące, natomiast środki wpływające przy wielkich wydatkach okazywały się za małe. Biskup Jan Śrutwa polecił mi, abym postarał się o pożyczkę od księży, czy nawet od ludzi świeckich. Takich pożyczek dokonywałem – nie będę mówił od kogo, ani ile, bo na pewno te osoby by sobie tego nie życzyły. Powiem tylko, że sumy były znaczne. Pożyczki były w polskiej walucie jak i w dolarach. Oczywiście wszystkie zostały spłacone. Pożyczkodawcom wyrażono wielkie podziękowanie.

Ponieważ sytuacja finansowa była trudna, dlatego uciekałem się do pomocy wolontariuszy, szczególnie przy porządkowaniu terenu przed kurią, czy później przy zagospodarowaniu ogrodu. Pamiętam, że pracowali ludzie przede wszystkim z parafii Wielącza, Stary Zamość, Złojec i zdaje się, że z Zamościa, z parafii pw. Świętego Krzyża.

Kiedy przyszedł czas na pokrycie dachu nowego budynku blachą, prace te wykonali blacharze z Wielączy pod kierunkiem bardzo solidnego blacharza Stanisława Czerwieńca. Okna z drewna machoniowego do całego budynku wykonała firma „Pate" z Wólki Podlubelskiej. Po ukończeniu Domu Diecezjalnego trzeba było zakupić meble „trochę bardziej ekskluzywne". Zostały one zakupione na zamówienie w pawilonie „Marcin" w Zamościu.

Ad. 5. Caritas

Po utworzeniu diecezji powstała konieczność powołania „Caritas". Biskup Jan Śrutwa zlecił tę misję również mnie. W tym celu zostałem wysłany do Wiednia na zjazd wszystkich oddziałów „Caritas" w Polsce. Spotkanie to było okazją do zapoznania się z funkcjonowaniem struktur „Caritas" w Europie Zachodniej. Miałem też ocenić, co ewentualnie z tego da się zastosować u nas w diecezji.

„Caritas" w Wiedniu działała na zasadzie darowizn od ludzi, którzy chcieli się pozbyć starych, ale dobrych mebli, ubrań czy innych przedmiotów domowego użytku. Pracownicy „Caritas" udawali się samochodami w wyznaczone miejsca i przywozili rzeczy do magazynów, a potrzebujący przychodzili i wybierali sobie, co im odpowiadało, zostawiając jakieś marne grosze na pokrycie transportu. Wtedy nie dało się tego przeszczepić na nasz grunt, bo ciężko było cokolwiek kupić i nikt nie miał nic do oddania. Teraz i u nas można to zastosować.

Początki „Caritas" były skromne i ciężkie, bo nie było takich dzieł jak na przykład świece „Caritas", a więc trzeba było się dzielić skromnymi funduszami diecezji z potrzebującymi. A tych przychodziło wielu codziennie. Próbowałem nawet zorganizować punkt, w którym potrzebujący mogliby otrzymywać darmowy chleb. Było w Zamościu zebranie biznesmenów, na które zaproszono również Ks. Biskupa. Zostałem na nie oddelegowany. Przedstawiłem tam projekt, ale uczestnicy nie podjęli tego tematu.

Natomiast Ks. Biskup wystarał się od swojego przyjaciela, bodajże z Niemiec, który miał możliwość wsparcia z funduszu Pomocy Kościołowi, o samochód – bus marki „Volkswagen" i trzy aparaty do dializy chorych na nerki. Aparaty te zostały przekazane do szpitali, o ile mnie pamięć nie myli, do Zamościa i Tomaszowa Lubelskiego. Samochód zaś odebraliśmy wraz z Księdzem Firoszem bezpośrednio z fabryki Volkswagena z Niemiec. Pojazd służył diecezji przez wiele lat.

Ad. 6. Dom Księży Seniorów

Długo trwały konsultacje, gdzie zlokalizować ten Dom. Ostatecznie postanowiono wybudować go przy parafii pw. św. Marii Magdaleny w Biłgoraju. Moja rola w budowie Domu dla Księży

Seniorów ograniczyła się do konsultacji przy zatwierdzeniu planów, które opracowała Pani inżynier Maria Gryz. Na miejscu nad budową czuwał proboszcz parafii, ks. Jan Maksim.

Podsumowanie

Spoglądając dziś z perspektywy czasu, stwierdzam, że było to zadanie bardzo wymagające i odpowiedzialne, które jednak, jak widać, zakończyło się wielkim sukcesem. Umożliwiła to harmonijna współpraca wszystkich osób zaangażowanych w tworzenie nowej diecezji.

Niewątpliwie najwięcej diecezja zawdzięczała Biskupowi Janowi Śrutwie, który, jak mi wiadomo, wszystkie swoje oszczędności i bieżące dochody przeznaczał na cele diecezjalne, sam żyjąc bardzo skromnie. Należy mu się za to wielka wdzięczność.

Drugą postacią, której diecezja zawdzięcza bardzo dużo, jest ks. prof. Franciszek Greniuk. Pełniąc urząd Kanclerza również całkowicie oddał się dziełu kształtowania struktur nowej diecezji.

Ks. Czesław Grzyb

WSPOMNIENIA SPRZED 25 LAT

Dzień 25 marca 1992 r. to początek kolejnego etapu w mojej kapłańskiej posłudze, rozpoczętej 18 czerwca 1978 r.

Rok 2017 to czas dziękczynienia za 25 lat istnienia naszej Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej. Dzięki Bożej Opatrzności i życzliwości biskupa Jana Śrutwy, pierwszego pasterza tej diecezji, miałem swój skromny wkład w jej początki.

Pisząc ten tekst, można rzec, odbywam taką podróż sentymentalną, spoglądając wstecz. Jak ten czas szybko upływa. Zdecydowanie za szybko.

Decyzja o powstaniu diecezji zastała mnie w Lublinie przy ul. Staszica 16, jako rektora kościoła pw. Zwiastowania NMP, pełniącego jednocześnie funkcję Dyrektora Wydziału Duszpasterskiego Lubelskiej Kurii Diecezjalnej oraz Diecezjalnego Moderatora Ruchu Światło-Życie.

Bp Jan Śrutwa, ordynariusz diecezji zamojsko-lubaczowskiej, z którym miałem zaszczyt współpracować w Wydziale Duszpasterskim, kompletował skład kapłański dla nowej diecezji. Otrzymałem więc propozycję przejścia do nowo powstałej diecezji, by wspierać tworzenie jej struktur. Decyzja oczywiście nie była łatwa, bo wiązała się z pozostawieniem pewnej stabilizacji, czy przyjaciół i rozpoczynaniem w pewien sposób od początku. Wyzwanie jednak było kuszące, a trzeba też dodać, że wówczas byłem młodszy o 25 lat.

W tamtym czasie z Archidiecezji Lubelskiej wraz z księdzem biskupem Janem Śrutwą, za zgodą arcybiskupa Bolesława Pylaka, do nowej diecezji przeszło trzech księży: ks. prof. Franciszek Greniuk, ks. dr Adam Firosz (dotychczasowy prefekt WSD w Lublinie) i moja skromna osoba. Pamiętam jak biskup Pylak wyraził zgodę bez większego entuzjazmu, kusząc mnie nawet pięknym awansem.

Początki, jak to zwykle bywa w podobnych sytuacjach, były trudne. Przez pewien czas z ks. Franciszkiem Greniukiem dojeżdżaliśmy do Zamościa z Lublina. Dzięki życzliwości ks. inf. Jacka Żurawskiego, proboszcza katedry (kolegiaty), siedziba Kurii została

usytuowana w jednej z salek przy kancelarii parafialnej. Tam też mieściła się cała instytucja kurialna wraz ze skromnym sklepikiem oraz mini-kawiarenką, którą ks. prof. Franciszek Greniuk, kanclerz oraz moderator Kurii, urządził za dwoma szafami, ofiarowując samowar. Ja zaś dołączyłem do tego filiżanki i w ten sposób stworzyliśmy całkiem przyjemne miejsce spotkań, co księża odebrali z wielką życzliwością.

Do wymienionego wcześniej składu dołączył wtedy ks. prał. Zygmunt Zuchowski z części lubaczowskiej, otrzymując nominację na Przewodniczącego Wydziału Duszpasterskiego. Ks. kan. Stefan Wójtowicz został Ekonomem Diecezjalnym, ks. kan. lic. Stanisław Bachor Oficjałem Sądu Biskupiego, zaś ks. dr Adam Firosz Rektorem Wyższego Seminarium Duchownego z siedzibą w Lublinie. Ja odpowiadałem za Wydział Nauki Chrześcijańskiej, Oazę, Akcję Katolicką i nowo powstające dykasterie. Podjąłem się też dzieła wizytacji diecezjalnych. Było tego wiele, ale taka wówczas zachodziła konieczność. Każdy z nas był do dyspozycji ordynariusza, w zależności od potrzeb.

Pewną znaczącą trudnością na progu tworzenia struktur nowej diecezji był wymiar socjalno-materialny i lokalowy. Nasze „wiano" jako nowej diecezji od diecezji macierzystej było bardziej niż skromne. Na ile sobie przypominam, dostaliśmy wtedy wielce sfatygowanego „Stara" z przyczepą, kilka blaszanych szaf oraz dwie maszyny do pisania, też nie pierwszej młodości. Zaś od Archidiecezji Lwowskiej z siedzibą w Lubaczowie dużą kserokopiarkę.

Jak już wspomniałem wcześniej, na początku siedzibą Kurii była sala przy katedrze, a później pomieszczenia przy kościele parafialnym pw. Matki Bożej Królowej Polski, chociaż parafia sama była wtedy w budowie. Dzięki jednak wielkiej życzliwości ks. prał. Janusza Romańczuka, ówczesnego proboszcza, mogliśmy korzystać z dostępnych pomieszczeń (plebanii oraz tymczasowej blaszanej kaplicy) razem z parafią.

W tym czasie ksiądz biskup zatrudnił trzech pracowników świeckich: Pana Henryka Bubiłka jako kierowcę, Pana Krzysztofa Chrześcijana, który został zaopatrzeniowcem i wspierał Wydział Katechetyczny oraz sklepik, a następnie Pana Andrzeja Lubczyka do Wydziału Nauki Chrześcijańskiej jako wizytatora. Osoby te zostały zatrudnione za moją delikatną sugestią, bowiem Pan Henryk jak i Pan Krzysztof to moi wychowankowie z Ruchu Światło-Życie.

Mimo skromnych warunków lokalowych i finansowych, a takie są zazwyczaj początki, atmosfera i współpraca były znakomite. Wszyscy mieliśmy świadomość, że uczestniczymy w ważnym historycznym wydarzeniu. W tym początkowym czasie dla młodej diecezji dużą trudnością była kwestia lokalowa, bo wszystkie pomieszczenia były tymczasowe. Mieliśmy jednak pełną świadomość, że najtrudniej jest wystartować, a od czegoś trzeba zacząć. Szukaliśmy docelowego miejsca na siedzibę Kurii Diecezjalnej, godnego mieszkania dla księdza biskupa oraz jakiegoś lokum dla nas, pracowników Kurii. W pierwszych miesiącach Biskup Diecezjalny mieszkał „na Infułatce", w małym pokoiku (gdzie aktualnie jest kaplica księdza biskupa) ze wspólną łazienką, z której korzystał także proboszcz katedry oraz siostra zakonna. Księża prałaci: ks. Franciszek Greniuk i ks. Zygmunt Zuchowski mieszkali na plebanii w parafii św. Krzyża w Zamościu, ja zaś w parafii Wielącza, przy kościele z pięknym widokiem na cmentarz parafialny, dzięki czemu miałem odpowiednie spojrzenie eschatologiczne.

Ciągle był otwarty problem siedziby dla Kurii, ale tu z inicjatywą wyszedł ks. Janusz Romańczuk, proboszcz parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski, proponując Dom Katechetyczny na siedzibę Kurii. Był on wtedy w stanie surowym, a dodatkowo bardzo dobrą okolicznością umożliwiającą jego wykorzystanie było przeniesienie katechezy z salek parafialnych do szkół. Te pomieszczenia, odpowiednio dostosowane, służą z powodzeniem do dnia dzisiejszego. Niebawem również ks. prał. Janusz Romańczuk przyjął na nowej plebanii, gdzie warunki były już jak najbardziej godziwe, Biskupa Diecezjalnego oraz ks. inf. Franciszka Greniuka. Ja zaś zamieszkałem w Zamościu przy ul. Żdanowskiej u Sióstr Franciszkanek Misjonarek Maryi, pełniąc funkcję ich kapelana. Oprócz bardzo dobrych warunków, które zapewniły mi siostry, miałem też bardzo łatwą i szybką możliwość dojazdu do Kurii, co było ogromnym plusem. W maju 1994 r. zostałem proboszczem katedry zamojskiej, zastępując na tym stanowisku ks. infuł. Jacka Żurawskiego, który przeszedł na zasłużoną emeryturę i zamieszkał na plebanii w parafii pw. Świętego Krzyża w Zamościu. Łączyłem wtedy wiele funkcji: proboszcza, dziekana i pracownika Kurii, wedle istniejącej wówczas potrzeby.

Żeby nie zanudzać zbytnio czytelników chciałbym, na tym zakończyć, zaznaczając, że gdy będą następne jubileusze, jestem gotów kontynuować tę historię.

A tak bardzo na serio, jestem wdzięczny Bożej Opatrzności, że mogłem wnieść swój skromny wkład w początki naszej diecezji, której wybiło już 25 lat istnienia. Dziękuję serdecznie księdzu biskupowi Janowi Śrutwie za zaufanie i wielką życzliwość oraz wyrozumiałość, a także wszystkim współpracownikom duchownym i świeckim, z którymi Bóg pozwolił mi współpracować w tym czasie.

Ks. Bogusław Wojtasiuk

ISTOTNA ZMIANA W MOIM ŻYCIU

Filozofia jest nauką, która stara się wyjaśnić rzeczywistość przez ostateczne przyczyny, „per ultimas causas", jak twierdzili starożytni filozofowie greccy.

Żyjący na przełomie VI i V w. przed Chrystusem, grecki filozof Heraklit upatrywał praprzyczynę wszystkiego w ruchu. Wszystko płynie jak woda w rzece. Ruch według niego jest przyczyną wszystkiego.

Inny znowu filozof grecki, Demokryt, żyjący w latach 460-360, również przed narodzeniem Chrystusa, był przeciwnego zdania. Uważał, że w ogóle w świecie nie ma żadnych zmian i ruchu. Panuje tu bezwzględna stałość, która jest prapoczątkiem wszystkiego. Zmiany są czymś pozornym.

Wydaje się, że obaj mieli po części rację. Choćby dlatego, żeby zauważyć zmiany, musi być jakiś element stały. Aby zauważyć, że woda w rzece płynie, musi być brzeg, który pozwala widzieć płynące fale wody.

Uznał to św. Tomasz z Akwinu (1224-1274), wielki myśliciel, filozof i teolog chrześcijański, twórca scholastyki i równocześnie wielki święty.

Pisząc niżej o zmianach w moim życiu, nie będę ich wyjaśniał „per ultimas causas" ani na trzecim stopniu abstrakcji. Będę ich używał w znaczeniu potocznym, jak się ich używa w życiu codziennym. Nie jestem naukowcem, ale duszpasterzem (właściwie nim byłem) i praktykiem.

A to będzie ułatwiać moje wspomnienia – zabarwienie ich moim poglądem osobistym. Stąd powstanie możliwość pomyłek oraz krytycznego osądu. Opisane zmiany nie są czymś stałym, niepodlegającym krytyce dogmatem wiary, lecz osobistym spojrzeniem na moje życie.

W Biłgoraju przeżywaliśmy upadek komunizmu, odzyskanie niepodległości przez Polskę w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku i reformę administracji kościelnej w 1992 r. A wszystko to się

działo w sposób bezkrwawy. To prawdziwy cud opieki Bożej nad nami.

O potrzebie określenia nowych granic diecezji mówiło się od wielu dziesiątków lat. Reforma granic diecezjalnych jest ważna dla kapłanów. Dla przeciętnego wiernego niewielkie ma znaczenie. Dla niego ważne są raczej granice parafii. Ostatecznie kościoła i cmentarza nie przeniosą. A biskup taki czy owaki przyjedzie na wizytację lub z inną posługą... z Lublina czy z Zamościa, to i pojedzie.

Owszem, niektórzy mają ambicję, by ordynariusz mieszkał w ich mieście. Ale nie jest to stosunkowo liczna grupa. Rodzin magnackich typu Zamoyskich lub Potockich nie ma.

Oczywiście, określenie granic okręgów kościelnych nie jest dogmatem wiary, w który trzeba wierzyć pod utratą zbawienia. Można je krytykować, zmieniać, gdy Stolica Apostolska uzna taką potrzebę. W historii wiele razy je zmieniano, znoszono, łączono, itp.

My księża nie lubimy częstych zmian. Człowiek jest istotą stabilną. W nowych warunkach trzeba się aklimatyzować. Jedni ten okres przeżywają dłużej, inni krócej. Ja osobiście szybko się aklimatyzuję w nowych warunkach. Proboszcz to krzak, a wikariusz to ptak. Ptak odlatuje, krzak zostaje.

Poza tym uczyliśmy się i wychowywali w jednym seminarium. Znaliśmy już diecezję lubelską, jej zwyczaje, parafie, itp.

Powodem nowej regulacji administracji kościelnej była zmiana granic Państwa Polskiego po II Wojnie Światowej. W Teheranie, w Jałcie i ostatecznie w Poczdamie mocarstwa koalicyjne bez naszej wiedzy i zgody zmniejszyły terytorium Polski w stosunku do terytorium przedwojennego i prawie całkowicie zmieniły przebieg granic. Tylko niewielki odcinek obecnej granicy polsko-litewskiej – 104 km – oraz niektóre odcinki granicy z Czechosłowacją nie zostały zmienione. Niektóre stolice diecezji znalazły się poza granicami państwa – Lwów, Wilno, Pińsk, Łuck znalazły się w ZSRR. Znowu większość tzw. Ziem Odzyskanych miała też stolice biskupie w Niemczech z wyjątkiem Wrocławia i Warmii.

Kościół zawsze dąży do tego, by żadna część okręgu kościelnego nie podlegała biskupowi, który ma siedzibę poza terenem danego państwa. Do tego dążą także władze świeckie. Dlatego komunistyczne władze Polski Ludowej domagały od Prymasa Polski ustanowienia stałych diecezji na Ziemiach Zachodnich i Północnych oraz likwidacji skrawków diecezji wschodnich. Nie czyniły tego z miłości

do Kościoła, lecz by skonfliktować społeczeństwo polskie i katolickie z Kościołem. Bardzo dobrze wiedziały, że ta regulacja leży nie w gestii Prymasa, lecz Stolicy Apostolskiej... Stolica Apostolska nie zwykła regulować granic kościelnych, gdy nie zawarto jeszcze traktatów pokojowych.

W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku warunki się zmieniły. W 1970 r. zawarto traktat z Niemcami. Polak w 1978 r. został papieżem. Upadł komunizm i Związek Sowiecki. Polska odzyskała niepodległość. Zniesiono Urząd do spraw Wyznań i Urząd Kontroli Prasy i Wydawnictw, czyli cenzurę, a nade wszystko Dekret o Obsadzaniu Stanowisk Kościelnych.

Bulla cyrkumskrypcyjna z 25 marca 1992 r. „Totus tuus Poloniae Populus" Jana Pawła II podaje jeszcze inne powody reformy administracji kościelnej. Wśród nich łatwiejszą komunikację biskupów z wiernymi. Pewnie, że jest to słuszny powód. Dotychczasowe diecezje były olbrzymie. Znowu skrawki diecezji z dawnych Kresów Wschodnich, które pozostały w Polsce, były bardzo małe i niezdolne do samodzielnego istnienia na dłuższą metę. Dostęp do biskupów był utrudniony, np. administratura z siedzibą w Gorzowie zajmowała siódmą część obszaru Polski.

Dlatego przystąpiono do prac nad przygotowaniem reformy administracji kościelnej w Polsce. Wprowadzenie jej w życie na naszym terenie przebiegało stosunkowo łagodnie i bez problemów.

My kapłani pochodzący i związani z Zamojszczyzną chcieliśmy, by Zamość był stolicą diecezji. Nie było wśród księży problemów z przynależnością do nowej diecezji. Z terenu Biłgoraja tylko ks. Marian Goral wrócił do swej macierzystej diecezji w Lublinie. Jeden kleryk śp. Mariusz Madej też wyraził chęć pozostania w diecezji lubelskiej. Zresztą nowy nasz ordynariusz - Ks. Bp Jan Śrutwa pochodzi z Zamojszczyzny. Znaliśmy Go dobrze jako Biskupa Pomocniczego w Lublinie. Był wicerektorem Lubelskiego Seminarium i stąd większość księży Go znała i On ich znał. A starsi kapłani też się z Nim spotykali i znali Go z życzliwości i prawdy. W czasie wizytacji zawsze się kierował miłością do kapłanów i wiernych. Kanclerzem został ks. prof. Franciszek Greniuk, którego też bardzo dobrze znaliśmy. Znaliśmy też większość księży z Administratury Apostolskiej w Lubaczowie. Zawsze braliśmy udział w różnych uroczystościach na tamtejszym terenie. Wraz z nimi przeżywaliśmy utratę pięknego

miasta Lwowa i całej Archidiecezji, tak zasłużonej dla Kościoła i Polski.

Gdy pracowałem w parafii Potok Górny Dekanatu Tarnogrodzkiego, tamtejsi księża ks. Janusz Popławski, ks. Michał Goniak, ks. Józef Dudek oraz inni prowadzili rekolekcje we wszystkich parafiach naszego Dekanatu Tarnogrodzkiego. Znaliśmy też ks. Zygmunta Zuchowskiego z wielkiej uprzejmości i życzliwości. Został w nowej diecezji wikariuszem generalnym. Zintegrowani więc byliśmy dużo wcześniej.

Słowem, bardzo szybko się zjednoczyliśmy i ubogaciliśmy się lwowską tradycją. To przecież ten sam Kościół, a jednak nieco inna tradycja. Połączenie daje nową jakość i wartość

Nowa nasza diecezja jest trochę za mała. Ma niecałe 500 tys. ludności. Jej tereny są biedne, typowo Polska wschodnia. Wielu wyrażało i wyraża żal, że nie została reaktywowana diecezja chełmska. Tereny jej są podobne do naszych ziem. Wystarczy popatrzeć na mapę, aby stwierdzić, że Chełm leży w odległości od Zamościa o wiele mniejszej, niż od Lublina. Archidiecezja Lubelska ma ponad 1,6 miliona wiernych. Do naszej diecezji można by dołączyć jeszcze Dekanat Turobiński, a przynajmniej niektóre parafie tego dekanatu, leżące bliżej Zamościa. Szkoda, że nie dołączono tych terenów (Chełm i Turobin) do naszej diecezji. Może w przyszłości to nastąpi.

Ale i bez nich nasza diecezja będzie się rozwijać i żyć. Czego wszystkim, jako emeryt, życzę słowami starej polskiej kolędy:

Serca miejcie jak śpieszący do Betlejem pasterze,
A głowy takie jak Mędrcy – Magowie.
Usta – jak rozśpiewani nocą Aniołowie,
A ręce – jak Maryja, gdy Dzieciątko bierze...
Duszę miejcie jak żłóbek lub stajenka,
Oczy – jak niebo z pierwszymi gwiazdami,
Szepty ciepłe, jak z kołysanki,
A nogi – jak osiołek, gdy przed Bogiem klęka.

Biłgoraj, 26 kwietnia 2017 r.

Ks. Józef-Jan Dudek

JUBILEUSZOWY POEMAT

Był taki czas –
Gdy Lwów był nasz.
Katedra z Panienką Łaskawą,
Ślubami Jana Kazimierza
Świętymi Kościoła Pasterzami
I Lud Semper Fidelis,
Który się modlił, śpiewał
Z pokorą ku niebu wołał.
Przyjdź, daj nam moc!
Niechaj przeminie ta noc –
Noc krwi, haniebnej zdrady.
Łaskawa przyjdź, w obronę weź
W Tobie nadzieję mamy.
I przyszedł dzień
Żelaznej kurtyny cień –
Z ojczystych wywieźli stron,
Tych co przy życiu zostali,
Którym w tył głowy strzelono
W dół ciemny wrzucono –
By więcej już nie wołali:
Bóg – Honor – Ojczyzna.
I tam zostały puste świątynie,
Kultura, zagrody i ziemia żyzna.
Odarli nas z godności,
W serca i dusze zasiali nienawiść
W miejsce miłości.
Ojczyzna, której na imię Polska
Miała się nie obudzić
Sny miały być nawet
Bez wiary w Boga,
Rzeczywistość bolesna nastała,
Strach i złowieszcza trwoga.

Nowe służby mogły być tylko bezpieczne
I ci, którzy przestali wierzyć
W Wolność, Honor i życie wieczne.
Zostali jednak i tacy –
Niezłomnej wiary, nadziei,
Sami nie wyjechali,
Łaskawą Panienkę ze sobą wzięli.
Ona sprawiła ten cud,
Przebudził się wierny Jej lud –
Z podziemi wyszedł, chwycił Jej dłonie,
Łaskawa wybrała Pasterzy
W ich sercach zapłonął ogień,
Ogień miłości, nadziei i wiary.
Wzniesiono nowe świątynie,
Żywe powstały Wspólnoty,
Totus Tuus stanął u steru
Piotrowej łodzi,
Zdejmując łuski ślepoty.
Nawiedzał, wołając z mocą:
„Niech zstąpi Duch Twój
I odnowi oblicze ziemi..."
I tak się stało! Otwarto drzwi,
Świat swe oblicze odmienił.
Gdy stopy postawił
Na Ziemi Kresowej,
W Dzień Pański,
Po słońca zachodzie,
Prokatedrę poświęcił,
Dziękował Wygnańcowi ze Lwowa
I Pasterzowi z Lubaczowa,
Którego namaścił na nową drogę
Do miasta rodzinnego,
kaplicy Wolfowiczów, Katedry
i Zamku Wysokiego.
Idź, nie bój się tej góry –
Pan z tobą i Łaskawa Pani,
Odnowisz Jezusowi
W gruz powalone mury.
Ciebie zaś lubaczowski Grodzie

Połączę z renesansem Zamościa,
A kiedy już się zrośniesz,
Przybędę, radośnie się rozgoszczę.
I przybył żarem słońca,
Rzucając łaski promienie,
Śpiew ptaków chwaląc
I lasy i ziemię zieloną,
Chorym błogosławiąc,
By do zdrowia wracali
W imienia jego domu.
Odleciał na skrzydłach,
Aby świętym zostać –
Samych nie zostawił –
Wraz z Maryją został.
I choć tak dziwnie
przemienia się świat,
wielu o Słowach Twych
już nie chce pamiętać –
To Diecezja Zamojsko-Lubaczowska
Trwa Dwadzieścia Pięć lat!
Wzrasta i się rozwija
Dla chwały Boga Trójjedynego,
Maryi i świętych
Słów Twoich testamentem,
Nie gasząc Ducha, pisząc historię,
Historię życia świętą.
Trzeci sternik Chrystusowej Łodzi,
Trzeci pasterz naszego Kościoła,
Ten sam tylko Lud Boży –
Głosem Jubileuszu woła:
Błogosław Panie nam,
Pod Krzyżem Twym stać chcemy,
Łaskawa Pani podaj dłoń,
Abyśmy nie zwątpili,
Aby nas wzywał donośny dzwon,
Aż do ostatniej życia chwili.

Spis treści

STOLICA APOSTOLSKA

List apostolski w formie «motu proprio» o ofiarowaniu życia *Maiorem hac dilectionem* 469
List okólny do Biskupów na temat chleba i wina do sprawowania Eucharystii..... 474

EPISKOPAT POLSKI

Wytyczne dotyczące wstępnego dochodzenia kanonicznego w przypadku oskarżeń duchownych o czyny przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu z osobą niepełnoletnią poniżej osiemnastego roku życia..... 479
Pomoc ofiarom 487
Procedura postępowania..... 490
Zasady formacji i profilaktyki..... 495
Instrukcja Konferencji Episkopatu Polski dotycząca posługiwania chorym i umierającym 498
Umowa powierzenia parafii kleryckiemu instytutowi zakonnemu 508
Komunikat Przewodniczącego Komisji Episkopatu Polski ds. Misji Bpa Jerzego Mazura SVD na XVIII Ogólnopolski Tydzień św. Krzysztofa 517
Apel Przewodniczącego Zespołu Konferencji Episkopatu Polski ds. Apostolstwa Trzeźwości na sierpień 2017 – miesiąc abstynencji 520
List Prezydium Konferencji Episkopatu Polski z okazji 75. rocznicy śmierci św. s. Teresy Benedykty od Krzyża (Edyty Stein) 525
Komunikat z Sesji Rady Biskupów Diecezjalnych..... 530
Komunikat Konferencji Episkopatu Polski przed głównymi uroczystościami 300. rocznicy koronacji Cudownego Obrazu MB Częstochowskiej..... 532
Homilia Abpa Wojciecha Polaka, Prymasa Polski, na Mszy św. w Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej sprawowanej w Jasnogórskim Sanktuarium 300-lecie koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej..... 533
Akt poświęcenia Kościoła w Polsce Niepokalanemu Sercu Maryi 539
List Pasterski z okazji VII Tygodnia Wychowania 541
Apel Biskupów z Zespołu ds. Kontaktów z Konferencją Episkopatu Niemiec . 545

Komunikat Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski w sprawie inicjatywy Różaniec do granic 548

BISKUP DIECEZJALNY

Słowo Biskupa Mariana Rojka dotyczące organizowania spotkań kulturalno-religijnych na terenie Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej 551
Dekret mianowania diecezjalnych wizytatorów katechetycznych 553
Zarządzenie w sprawie stałej formacji kapłanów 554
Jubileusz 90-lecia urodzin ks. infułata Franciszka Greniuka 556
Sprawy personalne 557
Homilia podczas Mszy św. podczas dożynek diecezjalnych Krasnobród – Sanktuarium, 10 września 2017 r. 560
Homilia podczas 20-lecia nadania imienia Szkole Podstawowej im. por. Edwarda Błaszczaka ps. „Grom" Chmielek – 20 września 2017 r. 567
Homilia podczas peregrynacji Krzyża papieskiego Werchrata – 21 września 2017 r. 572

KURIA DIECEZJALNA

Komunikaty Ks. Kanclerza i Rzecznika Diecezji 579
Wydział Nauki i Wychowania Katolickiego 580
Wydział Duszpasterstwa Ogólnego 591
Sprawy ekonomiczne 594
Wyższe Seminarium Duchowne 595
Caritas 596
Katolickie Radio Zamość 596
„NIEDZIELA" Edycja Zamojsko-Lubaczowska 597
Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę 598
Exodus Młodych 599
II Diecezjalny Kongres Różańcowy 601
Inicjatywy związane z różańcem: 602
Inicjatywa modlitwy „Różaniec do Granic" 603
Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży 605

INNE

Bp Mariusz Leszczyński
Homilia wygłoszona na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II w 15-lecie śmierci Księdza Profesora Bolesława Kumora (1925-2002), 21 września 2017 r. 611

Ks. Edward Walewander
Na marginesie książki ks. Stanisława Kowalczyka pt. *Elementy społecznej nauki Kościoła*. 613

Ks. Paweł Zubrzycki
Wychowanie chrześcijańskie osób niesłyszących i niedosłyszących w Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej w latach 1992-2014. 616

Ks. Michał Moń
List zapraszający na XXXV Pieszą Pielgrzymkę na Jasną Górę 624

Ks. Piotr Majer
Co powinien zrobić proboszcz, gdy odkryje fałszerstwo przedstawionej metryki chrztu? 628

Ks. Tadeusz Miłek
Gdzie jest moja parafia? 630

Ks. Krzysztof Portka
Adoracja Najświętszego Sakramentu 635

Jubileusz 25-lecia powstania Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej

Ks. Sławomir Nowosad
Formacja w nowej rzeczywistości. Refleksje o początkach seminarium 638

Ks. Stefan Wójtowicz
Jak powstawała Diecezja Zamojsko-Lubaczowska 645

Ks. Czesław Grzyb
Wspomnienia sprzed 25 lat 651

Ks. Bogusław Wojtasiuk
Istotna zmiana w moim życiu 655

Ks. Józef-Jan Dudek
Jubileuszowy poemat 659